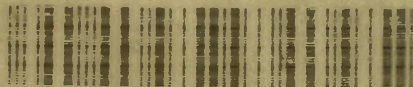


ROZPRAWA DOKTORSKA

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej

S/2057



05-002057-002-0

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - AKADÉMIA OBRONY NARODOWEJ
54799

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH

ppłk dypl. Józef DZIADAS



**TWORZENIE I WYKORZYSTANIE
ZGRUPOWANIA UDERZENIOWEGO ZWIĄZKU TAKTYCZNEGO
PODCZAS PRZECHODZENIA Z OBRONY DO NATARCIA**

Rozprawa doktorska

2

~~s/2057~~



Pod kierownictwem naukowym
płk prof. dra hab. Stanisława KOZIEJA

WARSZAWA 1993

SPIS TRESCI

	str.
WSTĘP	4
Rozdział 1	
PROBLEMATYKA ROZPRAWY I PROCEDURA BADAWCZA	7
1.1. <i>Problematyka badań</i>	7
1.2. <i>Hipoteza robocza</i>	9
1.3. <i>Procedura i metody badawcze</i>	10
Rozdział 2	
ISTOTA I KSZTAŁTOWANIE SIĘ TEORII I PRAKTYKI TWORZENIA ORAZ WYKORZYSTANIA ZGRUPOWAŃ UDERZENIOWYCH	19
2.1. <i>Pojęcia i rodzaje zgrupowań uderzeniowych</i>	19
2.2. <i>Historyczna ewolucja zgrupowań uderzeniowych</i> ..	24
2.2.1. <i>Od starożytności do pierwszej wojny światowej</i>	24
2.2.2. <i>Pierwsza wojna światowa i okres międzywojenny</i>	39
2.2.3. <i>Druga wojna światowa i powojenne konflikty zbrojne</i>	48
Rozdział 3	
POTRZEBY, CELE ORAZ MOŻLIWOŚCI TWORZENIA ZGRUPOWAŃ UDERZENIOWYCH ZWIĄZKU TAKTYCZNEGO W CZASIE PRZECHODZENIA Z OBRONY DO NATARCIA	67
3.1. <i>Potrzeby i cele tworzenia zgrupowań uderzeniowych związku taktycznego</i>	67

3.2. <i>Możliwości tworzenia zgrupowań uderzeniowych</i> przez związek taktyczny	74
3.3. <i>Skład zgrupowań uderzeniowych</i>	92

Rozdział 4

**SPOSOBY TWORZENIA ORAZ DZIAŁANIE ZGRUPOWAŃ UDERZENIOWYCH
ZWIĄZKU TAKTYCZNEGO W CZASIE PRZECHODZENIA Z OBRONY DO**

NATARCIA	108
4.1. <i>Sposoby tworzenia zgrupowań uderzeniowych</i> ...	109
4.2. <i>Działania zgrupowań uderzeniowych związku</i> <i>taktycznego w czasie przechodzenia z obrony</i> <i>do natarcia</i>	127

ZAKOŃCZENIE	152
--------------------------	-----

BIBLIOGRAFIA	155
---------------------------	-----

ZALĄCZNIKI	162
-------------------------	-----

1. *Wykaz pojęć i terminów używanych w literaturze wojskowej*
2. *Zestawienie ilości sił i środków zgrupowań uderzeniowych na odcinkach ich wejścia do działań podczas drugiej wojny światowej w latach 1941-1945*
3. *Ilościowe zestawienie trafionych celów*
4. *Naliczenie kalkulacyjne przewagi zgrupowania uderzeniowego na odcinku wejścia do walki (uderzenia)*
5. *Przewaga taktycznych zgrupowań uderzeniowych podczas wykonywania zwrotów zaczepnych (uderzeń)*
6. *Proponowana struktura organizacyjna pododdziałów (oddziałów) dywizji zmechanizowanej*

WSTĘP

Wiązanie sił przeciwnika i osłona na jednym kierunku oraz zdecydowane uderzenie częścią sił na innym, przesuwanie wysiłku, ciągły manewr w celu osiągnięcia przewagi tam, gdzie jej najbardziej w danym okresie potrzeba - to właściwości, które określają istotę współczesnej obrony. Pomyśle wykonanie uderzenia i rozwinięcie go w głębi ugrupowania przeciwnika przekształca w konsekwencji walkę obronną w zaczepną, co niekiedy przyczynić się może do rozwinięcia sukcesu taktycznego w operacyjny. Przechodzenie z obrony do natarcia może być we współczesnych warunkach szczególnie częstym zjawiskiem.

W warunkach tak prowadzonej walki obronnej istotnego znaczenia nabiera umiejętność tworzenia zgrupowań uderzeniowych w celu wykonania zwrotów zaczepnych. Każdy zwrot zaczepny obrońcy wymagał będzie chociaż częściowej przebudowy ugrupowania bojowego, niekiedy zaś utworzenia nowego zgrupowania, nacelowanego na wykonanie zdecydowanego i zaskakującego uderzenia w określonym miejscu i czasie, by w ostateczności doprowadzić do szybkiego rozbicia przeciwnika i osiągnięcia zwycięstwa. Wymagać to będzie odpowiedniego przygotowania dowódców, sztabów i wojsk, a zatem zarówno poszukiwania jak najlepszych sposobów przechodzenia wojsk z obrony do natarcia, jak i ciągłego doskonalenia procesu szkolenia w tej dziedzinie.

Wprowadzanie na wyposażenie współczesnych wojsk nowszych typów czołgów, bwp, śmigłowców i innych środków walki powoduje stały wzrost możliwości bojowych pododdziałów, oddziałów i związków taktycznych, co w konsekwencji umożliwia im prowadzenie wysoce manewrowych działań. Oznacza to, że two-

rzona zgrupowania uderzeniowe muszą być przygotowane do pokonania przede wszystkim obrony manewrowej, do skutecznego zwalczania wszystkich jej elementów.

Poszukiwanie nowych sposobów działania w czasie przejścia z obrony do natarcia, a także weryfikacja istniejących dotychczas stanowi główny obszar zainteresowań badawczych w niniejszej rozprawie. W procesie badań dokonano oceny możliwości bojowych wojsk własnych z uwzględnieniem struktury batalionowej (brygadowej i pułkowej) pod kątem ich wykorzystania do tworzenia zgrupowań uderzeniowych w czasie przechodzenia do natarcia i wykonania uderzeń. Na podstawie krytyki literatury fachowej, doświadczeń z pierwszej i drugiej wojny światowej, powojennych konfliktów zbrojnych, a także badań wielu ćwiczeń zbudowano teoretyczny model tworzenia zgrupowania uderzeniowego związku taktycznego w czasie przechodzenia z obrony do natarcia.

Problemy i rezultaty badań ujęte zostały w rozprawie w czterech rozdziałach.

Rozdział pierwszy poświęcono założeniom metodologicznym badań. Uzasadniono wybór tematu, przedstawiono problematykę badawczą i hipotezę roboczą oraz scharakteryzowano procedurę i metody badań.

W drugim rozdziale określono podstawowe pojęcia dotyczące zgrupowań uderzeniowych oraz wnioski z doświadczeń historycznych dotyczące sposobów tworzenia i działania zgrupowań uderzeniowych związku taktycznego.

W rozdziale trzecim przedstawiono cel i potrzebę oraz możliwości tworzenia zgrupowań uderzeniowych przez związki taktyczne oraz dokonano próby ustalenia ich składu podczas przechodzenia z obrony do natarcia.

W czwartym rozdziale określono sposoby tworzenia i działania zgrupowań uderzeniowych związku taktycznego wykonujących uderzenia podczas przechodzenia z obrony do natar-

cia.

Rozprawa - zdaniem autora - ma charakter poznawczy i użyteczny. Z jednej strony bowiem umożliwia zgłębienie problematyki organizacji i wykorzystania zgrupowań uderzeniowych w czasie przechodzenia z obrony do natarcia, z drugiej zaś egzemplifikuje wnioski do praktyki szkoleniowej oddziałów i związków taktycznych, zwłaszcza w prowadzeniu ćwiczeń, treningów sztabowych i ćwiczeń z wojskami.

W trakcie prowadzonych badań i opracowania pisarskiego rozprawy korzystano z rad, opinii oraz pomocy, jak również osiągnięć naukowych wielu oficerów, wśród nich kadry naukowo-dydaktycznej Akademii Obrony Narodowej, wyższych szkół oficerskich, oficerów Sztabu Generalnego WP, Sztabu Śląskiego Okręgu Wojskowego, dowódców i oficerów sztabów oddziałów i związków taktycznych 4, 5, 11 DZ, którym za okazaną pomoc autor wyraża serdeczne żołnierskie podziękowanie

Szczególnie serdeczne podziękowania autor kieruje pod adresem pika prof. dra hab. Stanisława Kozieja za cenne uwagi zarówno merytoryczne, jak i metodyczne oraz ogromną życzliwość i wyrozumiałość.

Rozdział 1

PROBLEMATYKA ROZPRAWY I PROCEDURA BADAWCZA

1.1. Problematyka badań

Historia wojen dowodzi niezbicie, że w realizacji zadań zaczepnych wyjątkowo ważne znaczenie miała ekonomia sił, skupianie ich w odpowiednim czasie i na określonej przestrzeni. Owa ekonomia sił w działaniach zaczepnych wyraża się przede wszystkim w tworzeniu i wykorzystaniu zgrupowań uderzeniowych.

Wraz z rozwojem środków rażenia i przeobrażeniami charakteru pola walki zmieniały się zarówno możliwości i sposoby tworzenia zgrupowań uderzeniowych, jak i zasady ich użycia.

W warunkach współczesnych, kiedy przeciwstawne strony dysponują nowoczesnymi środkami walki, w tym zwłaszcza bronią precyzyjną, systemami walki radioelektronicznej, tworzenie zgrupowań uderzeniowych podczas przejścia z obrony do natarcia ma niewątpliwie swoją specyfikę.

Mając na uwadze wysoce manewrowy charakter ewentualnej wojny, a szczególnie szybkość zmian sytuacji, należy przewidywać częste przechodzenie wojsk z obrony do natarcia, którego celem będzie przede wszystkim rozbicie zgrupowań przeciwnika i odzyskanie lub opanowanie nowych rubieży terenowych. Osiągnięcie tego celu uzależnione będzie głównie od umiejętnego tworzenia zgrupowań uderzeniowych oraz skuteczności ich działania.

Znaczenie tworzenia i wykorzystania zgrupowań uderzeniowych podkreśla się w ustaleniach regulaminowych oraz we

wszystkich opracowaniach teoretycznych traktujących o działaniach zaczepnych. Jak dotąd, brak jest jednak całościowego opracowania dotyczącego problematyki tworzenia i działania zgrupowań uderzeniowych szczebla taktycznego, co jednoznacznie uzasadnia potrzebę prowadzenia stosownych badań naukowych.

Tworzenie zgrupowań uderzeniowych i ich wykorzystanie w warunkach bojowych jest przedsięwzięciem wyjątkowo trudnym i skomplikowanym. Wymaga doskonałych umiejętności dowódców i oficerów sztabów oraz dobrego wyszkolenia wojsk. Literatura dotycząca tego problemu jest zbyt ogólnikowa, niewspółmierna do jego rangi. Ma charakter instrukcji lub opracowań w formie artykułów opartych przede wszystkim na doświadczeniach historycznych, pomijających stosowanie broni precyzyjnej, radioelektronicznej itp. lub tylko nieśmiało traktujących o ich stosowaniu.

W związku z powyższym *celem badań*, których wyniki przedstawione są w niniejszej rozprawie, była próba znowelizowania na bazie analiz historycznych oraz oceny warunków współczesnego i przyszłego pola walki *teorii dotyczącej możliwości i sposobów tworzenia zgrupowań uderzeniowych przez związek taktyczny przy przejściu z obrony do natarcia oraz sformułowania w tej dziedzinie wniosków do praktyki szkoleniowej wojsk.*

Obszar badań w niniejszej rozprawie ogranicza się do szczebla związku taktycznego, jako typowego ogniwa w skali taktycznej, w którym najpełniej mogą przejawiać się wszystkie aspekty organizacyjne i wykonawcze tworzenia i wykorzystania zgrupowań uderzeniowych.

W związku z tym jako główny problem badawczy przyjęto pytanie: *w jaki sposób warunki współczesnego i przyszłego pola walki wpływają na potrzeby, możliwości i sposoby tworzenia oraz wykorzystania zgrupowań uderzeniowych przez zwią-*

zsek taktyczny podczas przechodzenia z obrony do natarcia?

Wstępne rozpoznanie problemu głównie w aspekcie przyjętego celu badań, prowadziło do następujących pytań pochodnych:

(1) Jakie wnioski wynikają z doświadczeń historycznych w zakresie tworzenia i wykorzystania zgrupowań uderzeniowych na szczeblach taktycznych?

(2) W czym wyrażają się istota oraz możliwości tworzenia zgrupowania uderzeniowego przez związek taktyczny przechodzący z obrony do natarcia?

(3) Jak warunki współczesnego i przyszłego pola walki wpłyną na sposoby tworzenia oraz działania zgrupowań uderzeniowych w czasie przechodzenia związku taktycznego z obrony do natarcia?

1.2. Hipoteza robocza

Hipotetycznie przyjmuje się, że istotą tworzenia i wykorzystania zgrupowań uderzeniowych związku taktycznego przy przejściu z obrony do natarcia jest wykonanie głównego uderzenia w decydującym kierunku w celu uzyskania przewagi zapewniającej realizację zadania przy najmniejszych stratach własnych.

Tworzenie zgrupowania uderzeniowego i jego działanie oznacza konieczność dokonania pewnych zmian w ugrupowaniu bojowym, aby można było skutecznie uderzyć (wykonać zwrot zaczepny), potęgować to uderzenie i zapewnić mu wysoką manewrowość. We współczesnych warunkach możliwości tworzenia i wykorzystania zgrupowania uderzeniowego, jego skład oraz wybór kierunku głównego uderzenia determinowane są przede wszystkim sposobem prowadzenia działań przez przeciwnika, składem sił i środków wojsk własnych i ich możliwościami bojowymi, sytuacją operacyjno-taktyczną, właściwościami terenu oraz zadaniem, jakie otrzyma broniący się związek taktyczny.

Mozna przewidywać, że przyszłe pole walki, którego dominującą cechą będzie przekształcenie się tradycyjnych działań lądowych w powietrzno-lądowe przy coraz szerszym wykorzystaniu broni precyzyjnej i śmigłowców, zmieni radykalnie warunki tworzenia oraz zasady działania zgrupowań uderzeniowych w trakcie przechodzenia związku taktycznego z obrony do natarcia.

Należy przypuszczać, że istota tworzenia zgrupowań uderzeniowych w zasadzie nie zmieni się. Zmieniają się sposoby ich działania. W składzie zgrupowań uderzeniowych znajdują się nowe elementy, a znacznie większą rolę odgrywać będą: oddziały wydzielone, oddziały i grupy rajdowe oraz oddziały obejścia. Można zakładać, że w większym niż dotychczas stopniu zgrupowania uderzeniowe wykorzystywane będą do wykonania uderzeń nie od czoła, lecz na skrzydła i tyły zgrupowań przeciwnika z szerokim stosowaniem precyzyjnych uderzeń ogniowych, działań desantowo-szturmowych, dywersyjnych itp.

1.3. Procedura i metody badawcze

W celu zweryfikowania przyjętej hipotezy i uzyskania odpowiedzi na postawione pytania koniecznym było zastosowanie różnorodnych metod badawczych. Procedurę badań przedstawiono na *rys. 1*. Proces badawczy obejmował:

a) wstępny etap badań, którego główną treścią było ustalenie problematyki badawczej, sformułowanie wstępnej hipotezy roboczej oraz zaplanowanie procedury badawczej;

b) w drugim etapie badań, po przestudiowaniu literatury przedmiotu, zweryfikowano wstępną hipotezę roboczą i opracowano rozwiniętą hipotezę badawczą;

c) w trzecim (empirycznym) etapie badań dokonano weryfikacji rozwiniętej hipotezy w badaniach praktyki ćwiczebnej, dyskusjach i konsultacjach oraz badaniach sądów opinii ekspertów i na tej podstawie opracowano skorygowaną hipotezę

naukowa.

d) w końcowym etapie procedury badawczej, stanowiącym naukową syntezę otrzymanych wyników, dokonano ich ostatecznego sformułowania oraz pisarskiego ujęcia w postaci opracowania teorii problemu.

Dominującą w początkowym etapie badań była **analiza materiałów źródłowych**. Umożliwiła egzemplifikację przedmiotu badań w celu kolejnego i odrębnego zbadania jego składników oraz wniknięcia w ich istotę (analiza historycznych materiałów źródłowych, organizacji i prowadzenia ćwiczeń z wojskami). Pozwoliła na dokonanie oceny stanu rzeczywistego, wykrycia przyczyn i skutków nieprawidłowości oraz przykładów dobrze dobranych sposobów działania. Pomogła w ustaleniu zachodzących związków przyczynowo-skutkowych występujących w elementach badanego modelu tworzenia i wykorzystania zgrupowania uderzeniowego w walce (na podstawie ćwiczeń taktycznych ze strzelaniem amunicją bojową oraz ćwiczeń w kierowaniu ogniem szczebla kompania - batalion).

Synteza pozwalała łączyć w całość wyodrębnione i zbadane w toku analizy elementy obowiązującego modelu tworzenia i wykorzystania zgrupowania uderzeniowego w walce. Łączenie to dokonywano na podstawie istotnych związków zachodzących między poszczególnymi jego elementami przy uwzględnieniu najważniejszych ich cech i właściwości stanowiących jeden wspólny system (zgrupowanie uderzeniowe). Dostarczyła ona głębszej wiedzy o badanych możliwościach i sposobach tworzenia zgrupowań uderzeniowych na szczeblach taktycznych.

Abstrahowanie umożliwiło skoncentrowanie uwagi na tych elementach zgrupowania uderzeniowego, które musiały ulec przeobrażeniom lub zostały całkowicie wyeliminowane i zastąpione nowymi i w odniesieniu do których należało określić: co i jak trzeba zmienić, co zaś generalnie przewartościować w ramach tworzonego i działającego systemu (zgrupowania ude-

rzeniowego).

Porównywanie i uogólnianie umożliwiło odniesienie modelu teoretycznego tworzenia i wykorzystania zgrupowań uderzeniowych do praktycznie realizowanego oraz poznanie pracy dowódców (wodzów) różnych szczebli dowodzenia podczas organizacji działań zaczepnych nie statycznych, lecz w procesie ich rozwoju w czasie i przestrzeni. Umożliwiła ustalenie determinantów decydujących o tworzeniu i działaniu zgrupowań uderzeniowych oraz wyodrębniła ważne cechy i zasady wykonywania uderzeń (zwrotów zaczepnych). W oparciu o stwierdzone podobieństwa wykonywanych czynności, zasady i sposoby tworzenia oraz wykorzystania zgrupowań uderzeniowych na przestrzeni dziejów i współcześnie można było ustalić powtarzane wielokrotnie przedsięwzięcia organizacyjno-planistyczne i podstawowe ich elementy składowe.

Po zidentyfikowaniu określonych zjawisk przechodząco do twierdzeń bardziej ogólnych, np. dotyczących całokształtu przedsięwzięć organizacyjnych tworzenia zgrupowań uderzeniowych.

Literatura dotycząca tworzenia i wykorzystania zgrupowań uderzeniowych jest stosunkowo obszerna, lecz w dużej mierze rozpatruje strategiczne oraz operacyjne szczeble i przede wszystkim w działaniach zaczepnych. Na szczeblach taktycznych odczuwa się natomiast wyraźny brak opisu dotyczącego powyższego problemu. Spotkać można jedynie sprawy zawężone do wykonania głównego uderzenia w czasie przełamania obrony przeciwnika. Studiując literaturę można jednoznacznie stwierdzić, że problem dotyczący tworzenia zgrupowania uderzeniowego, możliwości związków taktycznych w tym zakresie oraz sposobów wykonywania głównego uderzenia w walce oscylował wokół głównych jej zasad, takich jak: przewaga, ześrodkowanie sił i środków w decydującym miejscu i czasie, zaskoczenie, współdziałanie, manewr oraz ryzyko taktyczno-opera-

cyjne.

Sięgając do genezy organizacji tworzenia i wykorzystania zgrupowania uderzeniowego w walce oraz samego pojęcia autor również napotkał na znaczne trudności. Stąd zmuszony był do korzystania z obowiązujących w badanym okresie regulaminów, instrukcji i podręczników. Tworzenie i wykorzystanie zgrupowań uderzeniowych na przestrzeni dziejów znajduje dość szerokie odzwierciedlenie w historycznej literaturze przedmiotu. Do najbardziej przydatnych pozycji zaliczyć można tłumaczenia z języka rosyjskiego: "Podstawowe zasady sztuki operacyjnej i taktyki",¹⁾ "Taktyka w przykładach bojowych. Pułk",²⁾ "Taktyka w przykładach bojowych. Dywizja"³⁾ oraz z języka angielskiego: "Studium ważniejszych konfliktów zbrojnych w świecie w latach 1970-1983".⁴⁾

W czasie studiowania literatury za pozycje podstawowe autor uznał wydawnictwa Akademii Obrony Narodowej oraz wnioski z ćwiczeń przeprowadzonych w latach 1987-1990 na poligonach Śląskiego Okręgu Wojskowego.

Omówiona literatura nie dostarczyła jednak gotowych rozwiązań podstawowych problemów badawczych, stanowiła natomiast dużą pomoc i miała charakter posiłkowy. Stosunkowo dużo problemów dotyczących tworzenia i wykorzystania zgrupowań uderzeniowych dostarczyły publikacje krajowe i zagraniczne, zwłaszcza zamieszczone w "Myśli Wojskowej" i "Przeglądzie Wojsk Lądowych". Ze względu na dyskusyjny charakter prezentowały one niejednokrotnie skrajnie przeciwne stanowiska i rozwiązania, jednak stanowiły cenne źródło informacji wykorzystane przez autora w procesie badań.

Obserwacja naukowa bezpośrednia i pośrednia stanowiła główną metodę badań. Umożliwiła dokonanie oceny funkcjonowania obowiązującego modelu tworzenia zgrupowań uderzeniowych i ich wykorzystania w działaniach bojowych przez dywizję zmechanizowaną. Na jej podstawie wykryto wiele niedomagań,

co w dużej mierze przyczyniło się do twórczego i krytycznego spojrzenia na przedmiot badań. Należy podkreślić, że wyniki obserwacji w dużej mierze zależą od warunków realizacji zadań przez dywizję oraz jej możliwości w tym zakresie, jak również warunków współczesnego pola walki. Trudno jest oczywiście stworzyć czy też nawet symulować takie zjawiska, jakie towarzyszyć będą współczesnej walce. W niektórych wypadkach jest to wręcz niemożliwe. Dlatego w trakcie obserwacji ćwiczeń z wojskami starano się z mniejszym lub większym prawdopodobieństwem przybliżyć do wzorca hipotetycznie założonego (ćwiczenia taktyczne ze strzelania amunicją bojową wzmocnionego batalionu piechoty i kierowanie ogniem kompanii piechoty).

Wiele cennych spostrzeżeń dotyczących możliwości i sposobów tworzenia zgrupowania uderzeniowego dywizji zmechanizowanej oraz jego wykorzystania w walce dostarczyły wnioski z ćwiczeń pod kryptonimem "TARCZA", "LATO", "WIOSNA".

Badania metodą obserwacji prowadzone były w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych od lutego 1986 r. do czerwca 1989 r. oraz w związkach taktycznych Śląskiego Okręgu Wojskowego w latach 1987-1989 podczas ćwiczeń z wojskami, głównie ćwiczeń ze strzelaniem amunicją bojową.

Badanie sądów poprzez wywiad oraz opinie ekspertów naceLOWANO na uzyskanie opinii o możliwości tworzenia zgrupowań uderzeniowych na szczeblach taktycznych w toku prowadzenia walki obronnej, ich składach oraz sposobach wykonywania uderzeń w czasie przechodzenia do działań zaczepnych. Chodziło więc zatem o:

a) zbadanie charakteru i zakresu trudności, na jakie napotykają dowódcy oddziałów i związków taktycznych podczas tworzenia zgrupowań uderzeniowych w toku prowadzenia przez nie walki obronnej;

b) określenie możliwości czasowo-przestrzennych oraz materiałowo-technicznych dokonania niezbędnych przegrupowań pododdziałów (oddziałów) w celu utworzenia zgrupowania uderzeniowego;

c) wybór momentu, miejsca i sposobu wykonania głównego uderzenia w czasie przejścia oddziału (związku taktycznego) z obrony do natarcia.

Badania prowadzone były w Akademii Obrony Narodowej (AON), Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych (WSOWZ), oraz w sztabach oddziałów i związków taktycznych Śląskiego Okręgu Wojskowego (ŚOW). Wytypowane do badań jednostki wojskowe posiadały już bądź przechodziły na struktury organizacyjne nowego typu. W odniesieniu do wybranych problemów, szczególnie w odniesieniu do oceny możliwości działań usprawniających, zasięgano rady u pracowników naukowych AON oraz dowódców i oficerów sztabów ŚOW. Zakładano, że taki dobór próby reprezentatywnej pracowników naukowo-dydaktycznych oraz szczebli dowodzenia zapewni odpowiednią wartość uzyskanego materiału badawczego oraz maksymalną wiarygodność. Wnioski uzyskane tą drogą umożliwiły ponadto dokonanie weryfikacji materiału zgromadzonego przy zastosowaniu innych metod teoretycznych i praktycznych. Badania zasadnicze rozpoczęto w styczniu 1987 r. a zakończono w kwietniu 1990 r.

Uzyskane wnioski z badań dotyczące działań usprawniających tworzenie i wykorzystanie zgrupowań uderzeniowych w walce (szybkość przegrupowań pododdziałów i ich możliwości ogniowe) były sprawdzane w praktycznym działaniu. Do tego celu zastosowano metodę empiryczną - *eksperyment naukowy*. Umożliwił on bez dodatkowych obciążeń finansowych i angażowania do tego celu sił i środków (w trakcie prowadzenia zajęć programowych taktycznych i ogniowych na bazie WSOWZ) sprawdzenie skuteczności proponowanych rozwiązań na zawczasu wybranych fragmentach walki (działania). Uzyskane wyniki

umożliwiły zweryfikowanie wypracowanych wcześniej (w badaniach teoretycznych) rozwiązań. Pozwoliły one uzyskać odpowiedzi na pytania dotyczące czasu przegrupowania pododdziałów i skuteczności ich środków ogniowych w różnych etapach walki, co przyczyniło się do stworzenia wizji prawdopodobnego modelu tworzenia i wykorzystania zgrupowań uderzeniowych na wyższych szczeblach organizacyjnych.

Eksperyment naukowy prowadzono w różnych warunkach atmosferycznych zarówno w dzień, jak i w nocy przy wykorzystaniu środków pozoracji pola walki oraz amunicji bojowej.

Eksperymentowi naukowemu i obserwacji towarzyszył pomiar naukowy. Umożliwił on określenie ilościowych i jakościowych parametrów działań. Dotyczył najczęściej pomiaru czasu trwania poszczególnych czynności organizacyjnych podczas tworzenia zgrupowania uderzeniowego, jego wejścia do działania (wykonania uderzenia) oraz precyzji wykonania postawionego zadania, ilości niezbędnych sił i środków ogniowych do niszczenia celów przeciwnika oraz ilości celów (figur bojowych) niszczonych podczas prowadzenia walki ze strzelaniem amunicją bojową itp.

Największe zastosowanie w pracy znalazła metoda analizy materiałów źródłowych. Dawała ona cały szereg wniosków dotyczących warunków i sytuacji, w jakich tworzy się zgrupowanie uderzeniowe i wykonuje uderzenia. Wskazywała też na optymalne warianty ich składu oraz sposoby tworzenia i wykorzystania we współczesnych działaniach. Opierano się tu przede wszystkim na poglądach i doświadczeniach z ćwiczeń przeprowadzonych w latach 1987-1989 w związkach taktycznych SOW, na opisanych doświadczeniach z przebiegu drugiej wojny światowej oraz konfliktów zbrojnych po ich zakończeniu.

1) W. Sawkin: *Podstawowe zasady sztuki operacyjnej i taktyki* (tłum. z języka rosyjskiego). Warszawa: MON 1974.

- 2) *Taktyka w przykładach bojowych. Pułk. Warszawa: MON 1977.*
- 3) *Taktyka w przykładach bojowych. Dywizja. Warszawa: MON 1979.*
- 4) *Studium ważniejszych konfliktów zbrojnych w świecie w latach 1970-1983 (tłum. z języka angielskiego). Warszawa: MON 1985.*

Rozdział 2

ISTOTA I KSZTAŁTOWANIE SIĘ TEORII I PRAKTYKI TWORZENIA ORAZ WYKORZYSTANIA ZGRUPOWAŃ UDERZENIOWYCH

Umiejętne wyciąganie i wykorzystanie wniosków z doświadczeń historycznych w wielu dziedzinach działalności człowieka ułatwia jego współczesną egzystencję. Odnosi się to także - chociaż w nieco innym znaczeniu - do sfery militarnej. Doświadczenia historyczne niewątpliwie "doskonala" całe spektrum dziedzin działalności sił zbrojnych, w tym również pracę dowództw i sztabów w zakresie przygotowania i prowadzenia walki.

Celem badań, których rezultaty przedstawione zostały w niniejszym rozdziale było uzyskanie odpowiedzi na następujące pytania badawcze.

(1) Co to jest zgrupowanie uderzeniowe?

(2) Jak kształtowała się teoria i praktyka tworzenia oraz wykorzystania zgrupowań uderzeniowych w historii sztuki wojennej?

2.1. Pojęcie i rodzaje zgrupowań uderzeniowych

W dotychczasowych rozważaniach teoretycznych zarówno z zakresu strategii, jak i sztuki operacyjnej oraz taktyki problemowi tworzenia oraz wykorzystania zgrupowań uderzeniowych poświęcono wiele uwagi. Samemu pojęciu znacznie mniej. Stąd też wynika potrzeba uściślenia tego terminu.

Terminem "zgrupowanie uderzeniowe" posługiwano się w napoleońskiej sztuce wojennej,¹⁾ jak również w okresie między-

wojennym,²⁾ lecz nie był on precyzyjnie określony. Najbardziej trafnym wydaje się zawarty w "Leksykonie wiedzy wojskowej".³⁾

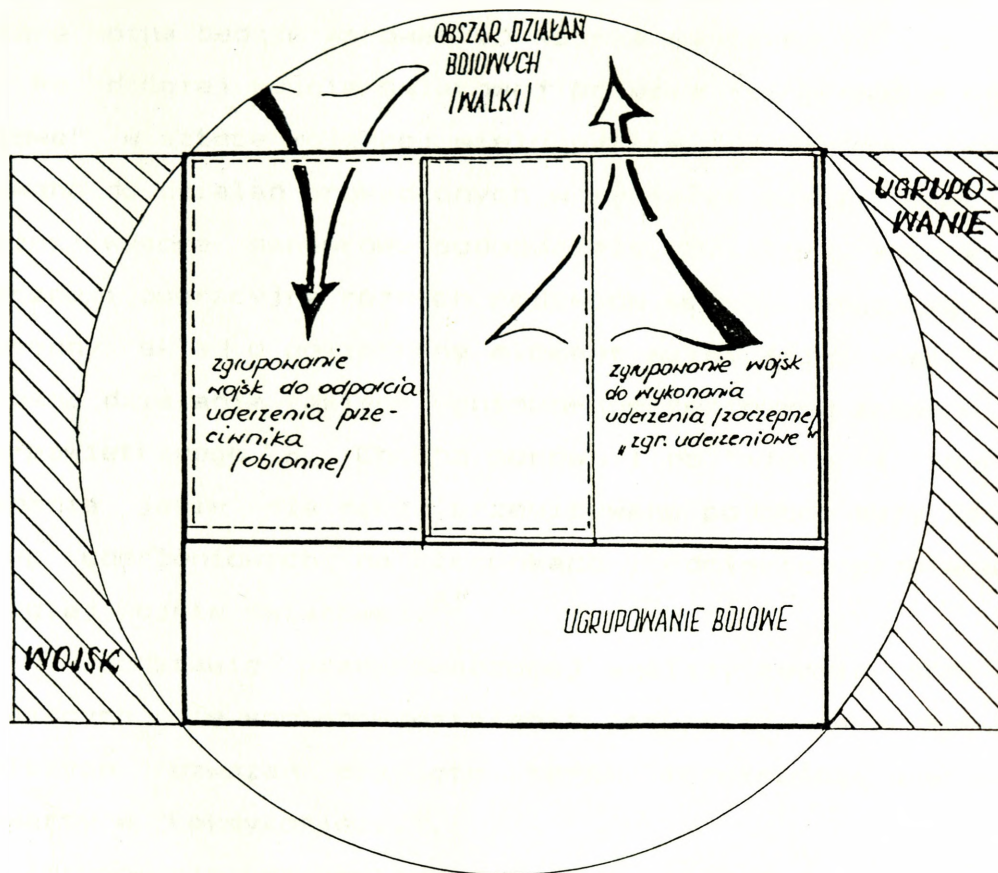
Przystępując do rozpatrywania pojęć, należy przede wszystkim ustalić wzajemne relacje zachodzące między terminami: "zgrupowanie wojsk na decydującym kierunku i w określonym czasie" a "zgrupowanie uderzeniowe". Pierwszy - jako pojęcie szersze (historyczne), drugi - węższe (współczesne).

W dostępnej literaturze wojskowej oraz regulaminach opisujących prowadzenie działań bojowych na współczesnym i przyszłym polu walki mało jest materiałów dotyczących terminu "zgrupowanie uderzeniowe". Termin ten wywodzi się z takich pojęć, jak: ugrupowanie wojsk, ugrupowanie bojowe, zgrupowanie, zgrupowanie wojsk, uderzenie i główne uderzenie. W terminologii wojskowej używa się ich powszechnie, nie wyjaśniając niejednokrotnie różnic między nimi. Zestawienie niektórych pojęć przedstawiono w **załączniku 1**.

Na podstawie pojęć zawartych w załączniku można dokonać uogólnienia i sprecyzować znaczenie terminu "zgrupowanie uderzeniowe". O ile terminy "ugrupowanie wojsk" i "ugrupowanie bojowe" rozumiane są jako rozmieszczenie wojsk w terenie zarówno przed, jak i w trakcie prowadzenia działań bojowych, o tyle zgrupowanie uderzeniowe jest szczególnym elementem ugrupowania przeznaczonym do uderzenia w decydującym momencie walki. Połączenie dwóch terminów "zgrupowanie" i "uderzenie" tworzy nowe pojęcie "zgrupowanie uderzeniowe".

Analizując sposób prowadzenia walki w jej dwóch podstawowych rodzajach, tj. działaniach obronnych i zaczepnych, można przedstawić graficznie wzajemną współzależność owych terminów (*rys. 2*).

Początkowo były to terminy odbiegające znaczeniem od współczesnego. Pojęcie "zgrupowanie uderzeniowe" w znaczeniu zbliżonym do współczesnego po raz pierwszy pojawiło się w



Rys. 2. Wzajemna współzależność terminów

czasie pierwszej wojny światowej w operacji wojsk francusko-angielskich w Szampanii podczas bitwy pod Artois w 1915 r. 4)

Termin "zgrupowanie uderzeniowe" szeroko stosowany był w armiach wielu państw w okresie międzywojennym. Stało się ono integralnym elementem składowym teoretycznych założeń regulaminowych prowadzenia działań zaczepnych przede wszystkim operacyjnych i strategicznych. Jego rola i znaczenie utrwaliło się w czasie prowadzenia działań zaczepnych w drugiej wojnie światowej. Przytoczyć tu można chociażby następujący opis: "...przewidzieliśmy takie urzutowanie zgrupowania uderzeniowego, aby siła pierwszego uderzenia była maksymalna i zapewniała błyskawiczne przełamanie obrony już na początku

natarcia. Innymi słowy, chcieliśmy otworzyć wrota, przez które można będzie wprowadzić wojska pancerne."5)

Po drugiej wojnie światowej pojęcie "zgrupowanie uderzeniowe" w sztuce wojennej wielu państw poszerzono i przystosowano do działań prowadzonych w wymiarze powietrzno-lądowym przez wysoce manewrowe pododdziały, oddziały, związki taktyczne i operacyjne różnych rodzajów wojsk, wzbogacając jego zmienny skład o powietrzny element walki (rzut powietrzny). Sposób działania takiego ogniowo-uderzeniowego zespołu lądowo-powietrznego B. Chocha porównał do "młota" i "kowadła". Zadania jakie dla niego przewidywano podobne były do zadań grup uderzeniowych na kierunkach i odcinkach przełamania w drugiej wojnie światowej.6)

Na podstawie przeprowadzonej analizy terminu oraz zmieniających się sposobów działania zgrupowań uderzeniowych do dalszych rozważań przyjęto termin zgrupowanie uderzeniowe zawarty w "Leksykonie...".

Zgrupowanie uderzeniowe może być tworzone w trakcie organizowania walki, jak i w toku jej trwania, a jego skład zależy będzie od przewidywanej lub zaistniałej sytuacji operacyjno-taktycznej oraz sposobów prowadzenia działań przez przeciwstawne strony.

Ze względu na sytuację operacyjno-taktyczną wyróżnić można zgrupowania:

a) zawczasu przygotowane, tj. tworzone przed walką na podstawie zamiaru (planu) jej rozegrania;

b) doraźnie organizowane, tj. tworzone w toku prowadzenia walki - w wyniku konkretnej sytuacji operacyjno-taktycznej.

Ze względu na skład:

a) lądowe (zmechanizowane, pancerne lub mieszane);

b) lądowo-powietrzne;

c) powietrzno-lądowe;

d) powietrzne.

Zadania realizowane przez zgrupowania uderzeniowe każdorazowo mogą być inne. Ze względu na nie zgrupowania można podzielić na:

a) obronne - przeznaczone do wykonania uderzenia w czasie prowadzenia walki obronnej w celu odtworzenia poprzedniego położenia;

b) zaczepne - do pokonania doraźnie zorganizowanej lub przygotowanej obrony przeciwnika, rozbicia jego głównego zgrupowania, wyjścia na skrzydła i tyły oraz opanowania ważnych rubieży (rejonów) w głębi jego ugrupowania, zmuszenia go do wycofania się lub poddania i w miarę możliwości przekształcenia uderzenia (zwrotu zaczepnego) w natarcie;

c) specjalne - do prowadzenia działań w rejonie zurbanizowanym, terenie górzystym, lesisto-jeziornym oraz do wykonania innych zadań wynikłych w toku prowadzenia walki.

Ze względu na szczebel podzielić je można na:

a) taktyczne;

b) operacyjne;

c) strategiczne.

We współczesnych działaniach bojowych wojsk lądowych za podstawowe należy uznać zgrupowanie uderzeniowe tworzone na bazie pododdziałów zmechanizowanych oraz czołgów - pododdziałów organicznych dywizji zmechanizowanej.

Na kształt współczesnych i przyszłych zgrupowań uderzeniowych znaczny wpływ wywierał będzie coraz szybszy rozwój lotnictwa wojsk lądowych oraz środków radioelektronicznych. Wzrost możliwości bojowych pokładowych środków ogniowych śmigłowców oraz walki radioelektronicznej spowodował, że w składzie tworzonych zgrupowań uderzeniowych odgrywać one będą znaczną rolę. Dokonując podziału zgrupowań uderzeniowych według kryterium organizacyjnego, należy przede wszystkim wziąć pod uwagę rolę, jaką będą one spełniały w walce oraz dobór sił i środków, jakimi dysponują w chwili ich tworzenia

dowódcy oddziałów bądź związków taktycznych.

Określając znaczenie wykonywanych zadań przez zgrupowania uderzeniowe w danej sytuacji operacyjno-taktycznej, można dokonać ich podziału na:

a) główne;

b) inne (pomocnicze), które w początkowym okresie wykonywać będą inne zadania, lecz mogą w trakcie pomysłnego rozwoju sytuacji operacyjno-taktycznej stać się głównymi.

2.2. Historyczna ewolucja zgrupowań uderzeniowych

Pierwowzorem "dzisiejszego" zgrupowania uderzeniowego wydaje się być najprostsza już forma gromadzenia sił i środków w celu zaczepnego oddziaływania walczącej (podejmującej walkę) strony. Sposoby działania z tym związane ulegały oczywiście ciągłej ewolucji. Wnioski z analizy tychże sposobów pozwolą na wskazanie najbardziej oryginalnych i skutecznych działań mogących mieć odniesienie także do warunków współczesnych. Dokonując zaś syntezy, starano się o sprecyzowanie pewnych reguł, które od zarania dziejów do czasów współczesnych towarzyszyły i nadal towarzyszą temu problemowi w walce przeciwstawnych stron.

2.2.1. Od starożytności do pierwszej wojny światowej

"W celu osiągnięcia zwycięstwa nad przeciwnikiem nie wolno rozpraszać swoich sił i środków równomiernie wzdłuż całego frontu, lecz należy koncentrować główny wysiłek na najważniejszych kierunkach lub odcinkach i w odpowiednim czasie, w celu stworzenia tam niebezpiecznej dla przeciwnika przewagi w siłach i środkach. Stosowanie tej zasady odgrywało decydującą rolę w większości walk i bitew na przestrzeni wieków. Umiejętność skupiania głównego wysiłku i stworzenia przewagi w siłach i środkach nad nieprzyjacielem w decydu-

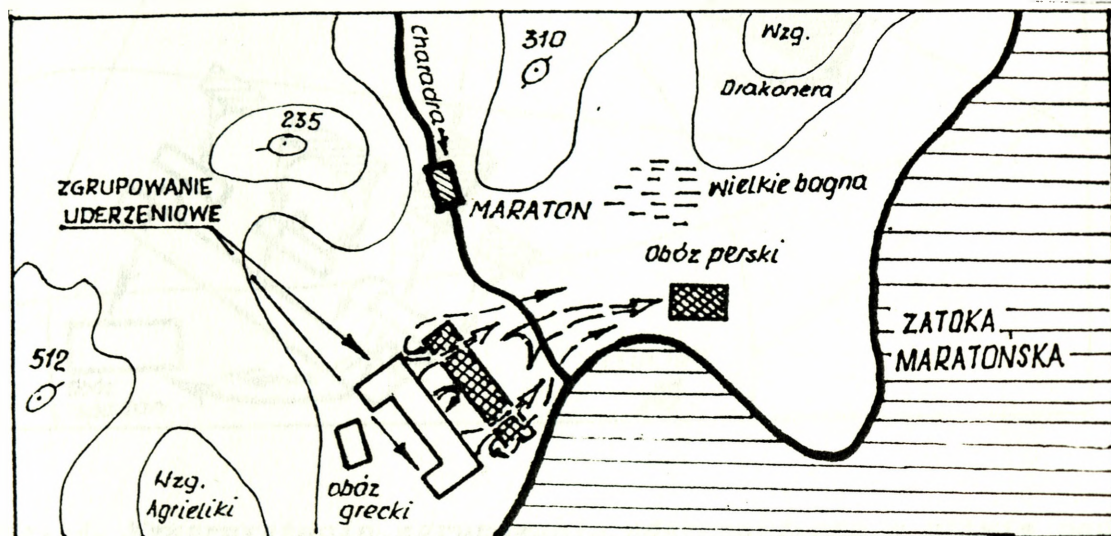
jącym miejscu i w decydującym czasie jest najbardziej uogólniającym miernikiem wysokiego poziomu sztuki wojennej wszystkich dowódców ...".⁷⁾ Tezy tej trudno nie podzielać. Utworzenie w odpowiednim miejscu oraz czasie zgrupowania uderzeniowego zgodnie z zamiarem rozegrania walki (bitwy), jak również jego wykorzystanie było i jest bardzo istotnym czynnikiem wpływającym na jej przebieg i decydującym o końcowym rezultacie (wykonaniu zadania).

W wojnach prowadzonych na przestrzeni dziejów samo pojęcie "zgrupowanie uderzeniowe" było mało znane.

Taktyka walki w starożytności sprowadzała się do jednoczesnego uderzenia linearnych szyków równomiernie rozmieszczonych wzdłuż frontu. O rozstrzygnięciu bitew decydowała zazwyczaj siła piechura, spryt jeźdźca i wytrzymałość konia, a przede wszystkim liczebność walczących wojsk. Bitwy rozgrywano przeważnie metodą wzajemnego uderzenia stron przeciwnych bez wyraźnego zaznaczenia, który z elementów tak przyjętego ugrupowania jest głównym, który zaś pomocniczym bądź zabezpieczającym.

Pierwszym klasycznym przykładem po mistrzowsku rozegranej bitwy obronno-zaczepeknej z wykorzystaniem skrzydłowych elementów ugrupowania wojsk, które stanowiły jak gdyby zaczątek zgrupowań uderzeniowych i przesądziły o jej końcowym rezultacie była bitwa pod Maratonem w 490 r. p.n.e.⁸⁾ W bitwie tej wódz Ateńczyków Mitliades ugrupował swoje wojska tak, że na skrzydłach wyznaczył falangi o większej głębokości szeregów niż w środku ugrupowania. Tak przyjęte ugrupowanie zgodnie z zamiarem rozegrania bitwy obronnej miało w pierwszej fazie powstrzymać uderzenie Persów, a nawet wciągnąć wojska w środek swojego ugrupowania, po czym zdecydowanym uderzeniem falang skrzydłowych rozbić ich główne siły i w razie wycofywania się wykonać pościg. Bitwa ta przebiegała zgodnie z zamiarem Mitliadesa, a główną w niej rolę odegrały

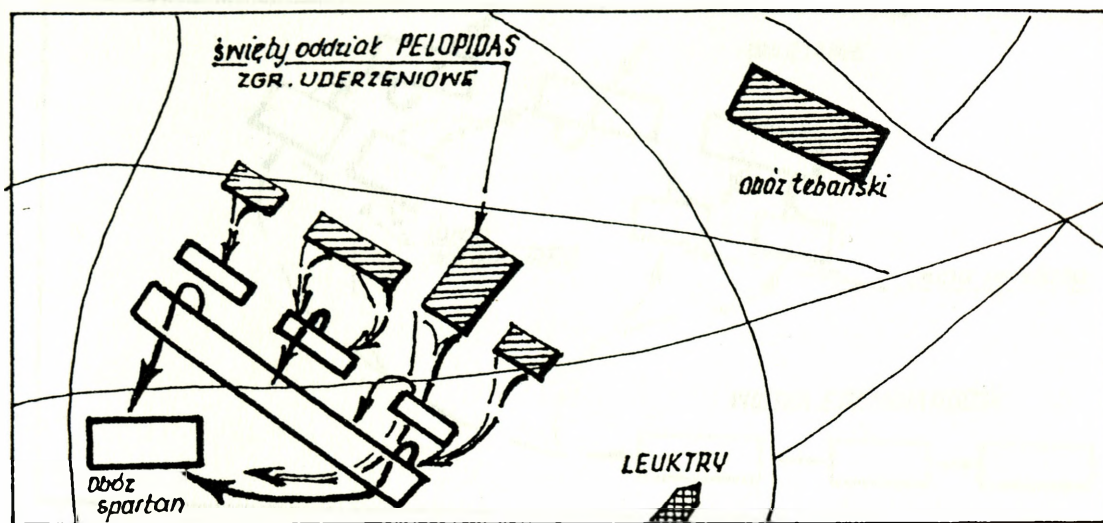
głęboko urzutowane skrzydłowe falangi tworzące niejako zgrupowania uderzeniowe (rys. 3).



Rys. 3. Wykorzystanie zgrupowań uderzeniowych w bitwie pod Maratonem w 490 r. p.n.e.

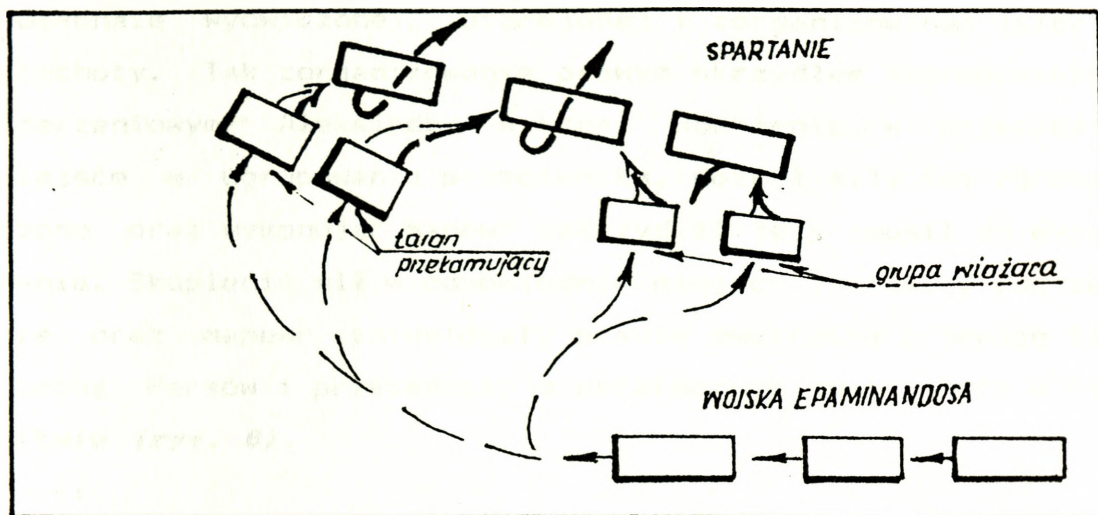
Pomimo ciągłego doskonalenia taktyki działania wojsk zasada skupiania sił na wybranym kierunku nie była stosowana na szeroką skalę. Jednym z pierwszych, który ją zastosował w walce był wódz Tebańczyków Epaminondas, on również do jej rozegrania utworzył "zgrupowanie uderzeniowe" jako główny element ugrupowania wojsk. Miało to miejsce w 371 r. p.n.e. pod Leuktrami (rys. 4).

W bitwie tej, aby zwyciężyć, Epaminandos utworzył na lewym skrzydle ugrupowania swoich wojsk nowy szereg, którego głębokość wynosiła 50 szeregów, natomiast w pozostałych elementach głębokość ta wynosiła po 8 szeregów każdy. Tworząc przewagę (namiastkę zgrupowania uderzeniowego) na wybranym kierunku, rozbił prawe skrzydło Spartan i włamał się w głąb ich ugrupowania. Wódz Tebańczyków udowodnił, że oprócz li-



Rys. 4. Wykorzystanie zgrupowania uderzeniowego w bitwie pod Leuktrami w 371 r. p.n.e.

czekności wojsk do odniesienia zwycięstwa może być również przydatne mistrzowskie przygotowanie i rozegranie bitwy (walki) przez umiejętne utworzenie i wykorzystanie "zgrupowania uderzeniowego". Doskonalcą wciąż ową zasadę "ekonomii sił" na wybranym kierunku oraz wprowadzając w skład ugrupowania swoich wojsk coraz to nowsze i doskonalsze elementy w bitwie pod Mantineą w 362 r. p.n.e. (*rys. 5*), rozbił ponownie wojska Spartan. Przygotowując się do rozegrania tej bitwy, podzielił swoje wojska na dwa zgrupowania - "grupę wiążącą" - element zabezpieczający, którego zadaniem było ściągnięcie na siebie uderzenia przeciwnika oraz "taran przełamujący" (zgrupowanie uderzeniowe), którego zadaniem było wykonanie zaskakującego uderzenia w wybranym kierunku i określonym czasie. Był to klasyczny sposób rozegrania bitwy (walki) sposobem obronno-zaczepnym. Sposób ten był i w warunkach współczesnych będzie stosowany podczas przechodzenia z obrony do natarcia.



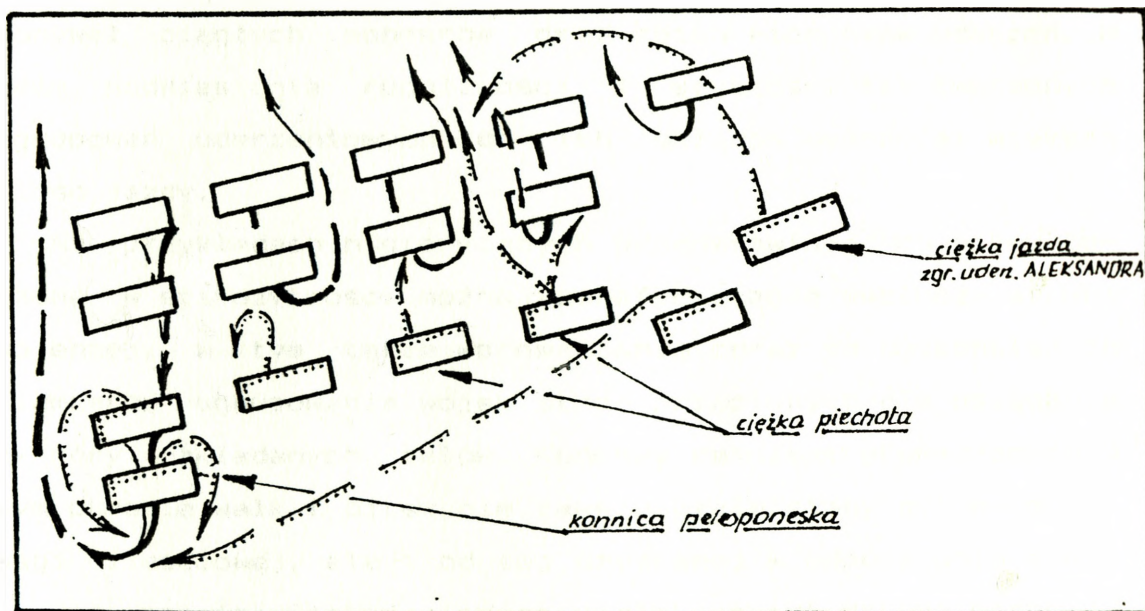
Rys. 5. Wykorzystanie nowych elementów ugrupowania obronno-zaczepeznego wojsk pod Mantinea w 362 r. p.n.e.

Analizując przebieg prowadzonych przez Epaminondasa bitew, można z całą pewnością stwierdzić, że zasada ekonomii sił oraz wykonania uderzenia w wybranym kierunku (miejscu) i w odpowiednim czasie jest i będzie stosowana współcześnie.

Podstawy taktyki Epaminondasa zostały rozwinięte w następnym okresie, kiedy na arenie polityczno-militarnej pojawiła się nowa potęga - Macedonia ze swoim wodzem Aleksandrem Wielkim Macedońskim.

Jesienią 333 r. p.n.e. pod Issos przeprowadził on jedną z największych bitew, do jakich doszło w tym okresie, a której wynik końcowy na długie wieki zadecydował o losach Azji Mniejszej i Bliskiego Wschodu. W bitwie tej znajdujemy również przykład tworzenia i wykorzystania zgrupowania uderzeniowego (przewagi materialnej i niematerialnej). W pierwszym wypadku dotyczy to stworzenia i wykorzystania przewagi w siłach na prawym skrzydle naprzeciw rozpoznanych słabszych sił Persów. W drugim - wybitnych zdolności dowódczych, elastycz-

ności wodza i zdolność przewidywania, a także współdziałania doskonale wyćwiczonej, uzbrojonej i zorganizowanej jazdy i piechoty. Tak zorganizowanym prawym skrzydłem (zgrupowaniem uderzeniowym) Aleksander wykonał uderzenie w najsłabsze miejsce w ugrupowaniu przeciwnika, rozbił siły tam zgromadzone oraz wykonując manewr oskrzydlił je i zmusił do wycofania. Skupienie sił w odpowiednim miejscu i czasie, uderzenie oraz manewr zniwelowały prawie dwukrotną przewagę liczebną Persów i przesądziły o ostatecznym zwycięstwie w tej bitwie (rys. 6).



Rys. 6. Wykonanie uderzenia w najsłabsze skrzydło ugrupowania Persów przez zawczasu utworzone zgrupowanie uderzeniowe Aleksandra w bitwie pod Issos w 333 r. p.n.e.

Ciekawym przykładem wykorzystania w walce zgrupowania uderzeniowego, ze względu na wykonanie nim uderzenia w lukę między piechotą a jazdą przeciwnika, była bitwa wygrana

przez Aleksandra Macedońskiego pod Gaugamelą wiosną 333 r. p.n.e.

W bitwach prowadzonych przez Aleksandra Macedońskiego wyraźnie zarysowała się zasada ekonomii sił, wyrażająca się w wykonaniu uderzenia silnym zgrupowaniem uderzeniowym stworzonym przed bitwą w odpowiednim miejscu i czasie w najslabszy punkt (miejsce) ugrupowania przeciwnika. Przed podjęciem zamiaru rozegrania walki przeprowadzał on ze swoimi dowódcami rekonesans w terenie oraz rozpoznanie przeciwnika i terenu przyszłej bitwy. By zgrupowanie uderzeniowe spełniło swoje zadanie, dla potęgowania uderzenia stworzył nowy (dotychczas nieznan) element - drugi rzut. W toku walki dokonywał ciągłych manewrów oraz zmian kierunków uderzeń. W celu podniesienia ruchliwości i szybkości tak tworzonych zgrupowań uderzeniowych do ich składów wyznaczał większą ilość jazdy.

Na przykładach historycznych przedstawiających bitwy toczone w starożytności można zauważyć ciągłą ewolucję sztuki wojennej, w tym także wprowadzanie coraz to doskonalszych elementów ugrupowania wojsk stron przeciwnych dla osiągnięcia z góry zakładanych celów. Końcowy rezultat prowadzonych w tym okresie walk i bitew nie zawsze uzależniany był od przewagi ilościowej, ale i od tej uzyskanej w odpowiednim miejscu i czasie. Słabsza (nawet wielokrotnie) strona odnosiła sukces końcowy dzięki umiejętnemu przygotowaniu walki i mistrzowskiemu jej rozegraniu. Na uwagę zasługuje tu bitwa wygrana przez Hanibala pod Kannami w 216 r. p.n.e. nad czterokrotnie liczniejszymi wojskami Rzymian.⁹⁾

Na podstawie analizy historyczno-taktycznej walk i bitew okresu starożytności dotyczącej tworzenia i wykorzystania zgrupowań uderzeniowych, należy stwierdzić, że:

- stały się one decydującym o zwycięstwie elementem ugrupowania bojowego wojsk;

- tworzone i wykorzystywane były w walce zgodnie z zamiarem jej rozegrania;

- uderzenia skierowane były w najsłabsze miejsca w ugrupowaniu wojsk przeciwnika (na skrzydła i w luki);

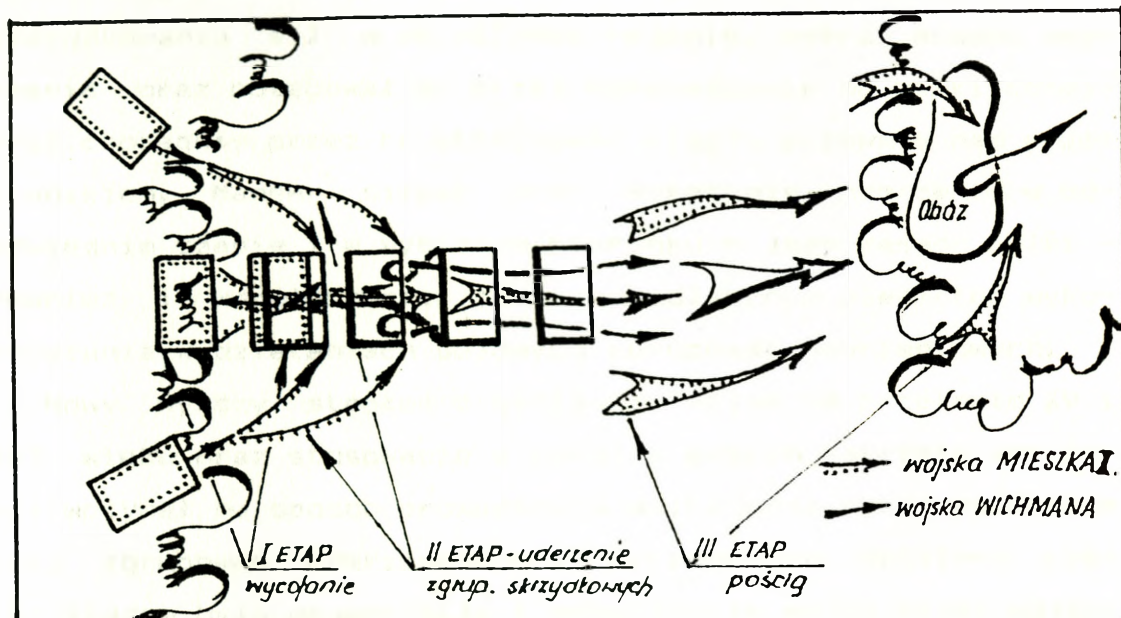
- dla wykorzystania ruchliwości zgrupowań i potęgowania uderzeń włączano w ich składy coraz więcej jazdy, a także tworzone drugie rzuty.

W ciągu następnych wieków, wraz z rozwojem środków walki i sztuki wojennej, formy i sposoby realizacji zasady wykorzystania przewagi w walce przez tworzenie i wykorzystanie zgrupowań uderzeniowych ulegały zmianom.

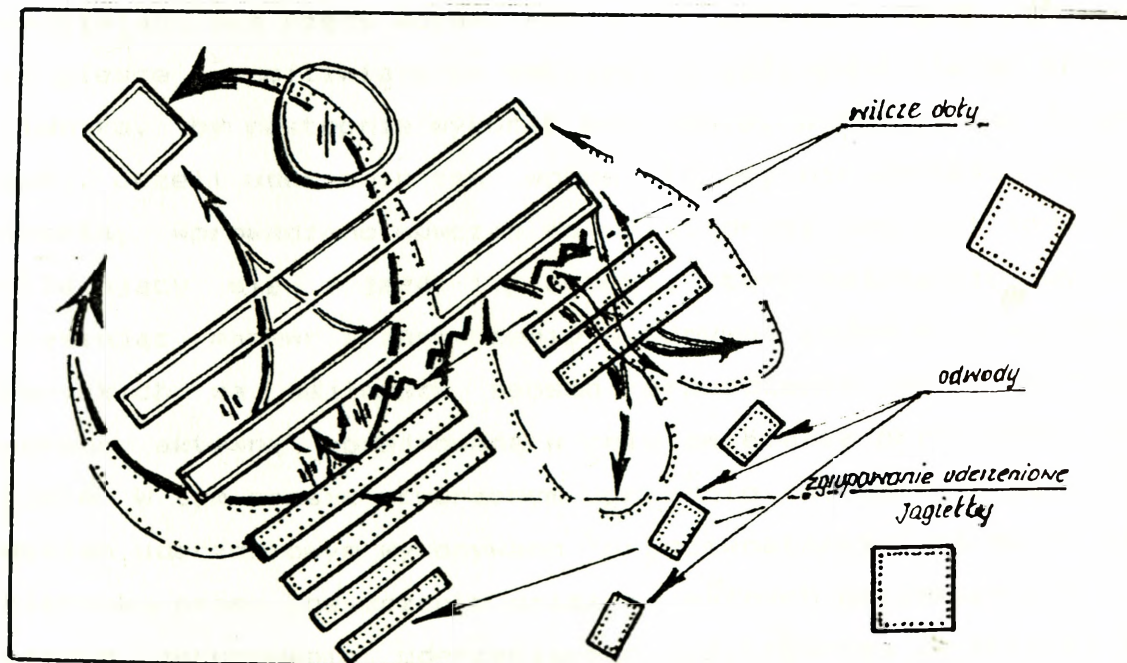
W polskiej sztuce wojennej zasadę ześrodkowania sił w określonym miejscu i wykonanie uderzenia w odpowiednim czasie zastosował już książę Mieszko I w bitwie z Wichmanem w 967 r. (*rys. 7*). Dla rozstrzygnięcia bitwy na swoją korzyść książę w początkowym okresie podjął walkę obronną, wciągnął wojska przeciwnika w głąb swojego ugrupowania, by następnie utworzonymi uprzednio zgrupowaniami konnicy wykonać zbieżne uderzenia skrzydłowe, odciąć wojska przeciwnika od swojego obozu, przejść do pościgu i ostatecznie rozbić jego siły. W walce tej można wyodrębnić trzy etapy: pierwszy - przyjęcie uderzenia wroga i wycofanie się piechoty polskiej, drugi - uderzenie zgrupowań konnicy na skrzydła i tyły szyku bojowego przeciwnika, trzeci - pościg (dziennie-nocny) za wycofującym się wrogiem i ostateczne rozbitcie jego sił.

Ciekawym przykładem tworzenia zgrupowania uderzeniowego i wykonania nim uderzenia na wybranym kierunku może być bitwa pod Grunwaldem 1410 r. (*rys. 8*).

Król Władysław Jagiełło tuż przed rozpoczęciem bitwy tak uformował szyk bojowy swoich wojsk, by lewe jego skrzydło stanowiło silne zgrupowanie uderzeniowe składające się z wielu chorągwi, które po rozpoczęciu walki przez prawe skrzydło i pierwszą linię lewego mogło wykonać silne uderze-



Rys. 7. Wykonanie skrzydłowych uderzeń przez zgrupowania uderzeniowe konnicy Mieszka I w bitwie z Wichmanem w 967 r.



Rys. 8. Wykorzystanie zgrupowania uderzeniowego przez Jagielly w bitwie pod Grunwaldem w 1410 r.

nie na główne siły krzyżackie i rozbić je. Jagiełło oprócz ześrodkowania sił w określonym rejonie, wybrał moment uderzenia oraz potęgował go przez wprowadzanie do walki kolejnych chorągwi, przez co utrzymywał ciągłą przewagę nad przeciwnikiem. Manewr siłami oraz wykonanie uderzenia w odpowiednim czasie i w wybranym kierunku - jako zasada walki - również i współcześnie jest nieodłącznym elementem wykorzystania w działaniach bojowych zgrupowań uderzeniowych.

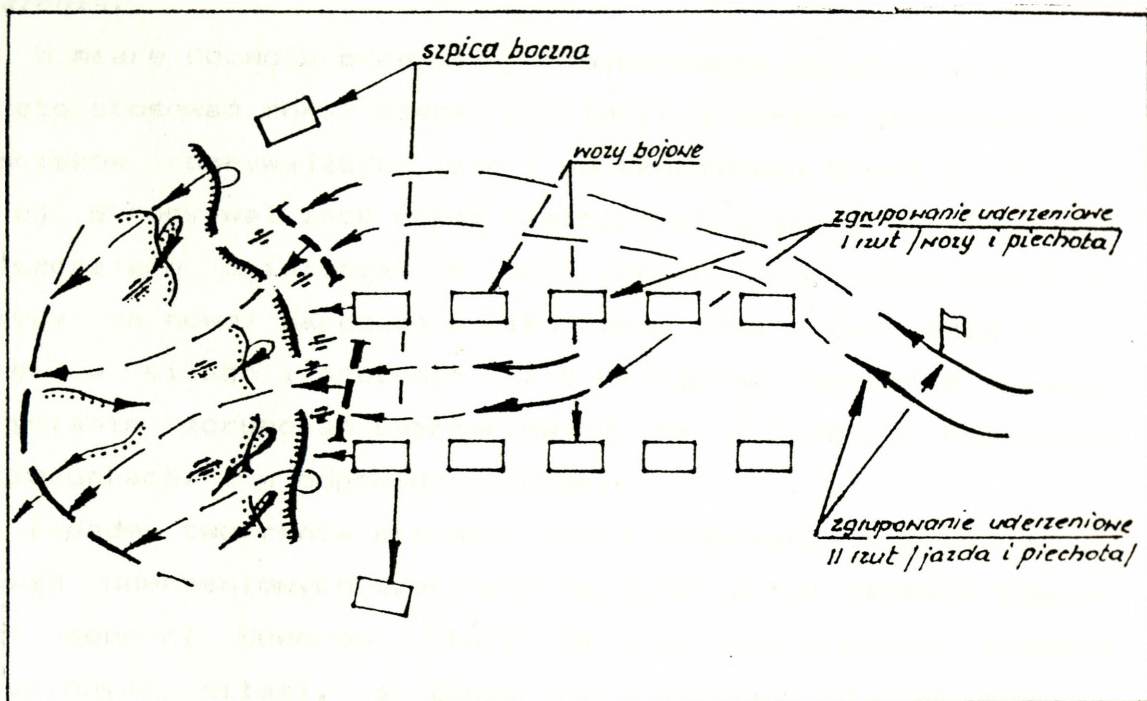
Nowy wyższy stopień organizacji wojsk na przełomie XV i XVI wieku oraz stosowanie w coraz większym zakresie artylerii wpłynął na sposób prowadzenia walki oraz wykorzystania w niej zgrupowań uderzeniowych. Szczególnie dobitnym tego przykładem była organizacja i prowadzenie walki przez wojska husyckie, gdzie pojawił się nowy specyficzny sposób działań zaczepnych z wykorzystaniem wozów bojowych, tzw. "wolna szpica"¹⁰⁾ jako zasadniczy element ugrupowania bojowego. Jej specyfika polegała na tym, że z normalnego szyku wozowego wydzielano dwa rzędy wozów, które ochraniały z boków oddziały pieszce i umożliwiały im maksymalne zbliżenie się do przeciwnika, by następnie wykonać uderzenie, potęgując je odwodami. Jeżeli uderzenie tzw. wolnej szpicy nie uzyskało powodzenia, wprowadzano wówczas do walki drugi jej rzut (odwód) składający się z jazdy i piechoty, który najczęściej wykorzystując manewr i zaskoczenie wykonywał zadanie. W wojnach husyckich za najlepszy sposób prowadzenia walki uważano obronę aktywną podejmowaną w celu związania przeciwnika od czoła. W tym czasie utworzonym uprzednio dwurzutowym zgrupowaniem uderzeniowym wykonywano "przeciwnatarcie" na wybranym kierunku przez zgęszczenie dział na ważnych odcinkach i uderzenie zgrupowania uderzeniowego (najczęściej ze skrzydła) przy jednoczesnym ataku jednostek czołowych, które rozbijały przeciwnika w określonym rejonie, przekształcając zwrot zaczepny w pościg za wycofującymi się jego wojskami. Był to

klasyczny sposób tworzenia i wykorzystania zgrupowania uderzeniowego przy przejściu z obrony do natarcia. Sposób tak stosowanego manewru przedstawia *rys. 9*.

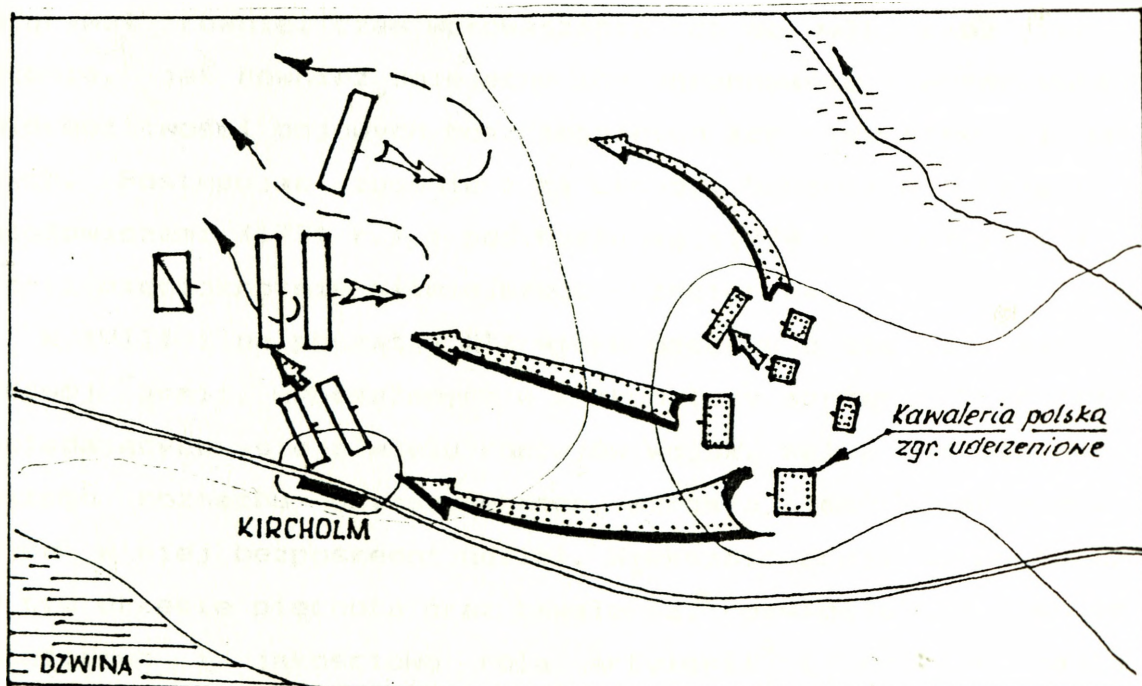
Zasadę tworzenia i wykorzystania zgrupowania uderzeniowego po mistrzowsku zastosował w bitwie pod Kircholmem w 1605 r. hetman Karol Chodkiewicz (*rys. 10*).

Właściwie wykorzystując warunki terenowe, zmusił fortelem Szwedów do opuszczenia stanowisk obronnych i przeprowadzenia walki w niekorzystnym dla nich terenie. W ten sposób zmusił przeciwnika do przeniesienia wysiłku walki na zaplanowany przez siebie kierunek i utworzonym uprzednio zgrupowaniem uderzeniowym (jazdą) uderzył w skrzydło jego wojsk, wiążąc pozostałe jego siły od czoła. Uzyskując przewagę w odpowiednim miejscu i czasie nad silniejszym przeciwnikiem, wprowadził dezorientację w jego szeregach i nie zwalniając tempa uderzenia kawalerii, rozbił go w krótkim czasie pomimo pięciokrotnej przewagi. W bitwie tej hetman Chodkiewicz po dokładnym rozpoznaniu przeciwnika, a szczególnie zamiaru jego działania oraz wykorzystaniu, terenu umiał w odpowiednim miejscu i czasie utworzyć takie zgrupowanie uderzeniowe, które zapewniło niezbędną przewagę i zdecydowało o końcowym rezultacie walki.

Podobny efekt zwycięstwa w bitwie pod Wiedniem w 1683 r. uzyskał Jan III Sobieski. "... Prowadząc rozpoznanie i śledząc przebieg walki, wykonał uderzenie w siłę około 20 tys. jazdy (w tym 2500 huzarów) w czasie przegrupowania wojsk tureckich. Uderzenie owo wykonane zostało pod osłoną ognia wszystkich dział i muszkietów, jakimi dysponowały wojska sprzymierzonych."¹¹⁾ Wykorzystując impet uderzenia jazdy, w ciągu kilkunastu minut rozbił wojska tureckie i zmusił je do ucieczki. W bitwie tej po raz pierwszy na przestrzeni dziejów dla zabezpieczenia wykonywanego uderzenia (wyzwolenia ruchu wojsk) zastosowano tak wielką ilość ogniowych środków



Rys. 9. Wykonanie uderzenia przez dwurzędowe zgrupowanie uderzeniowe stosowane podczas walk husyckich



Rys. 10 Wykonanie uderzenia zgrupowaniem uderzeniowym jazdy polskiej w bitwie pod Kirchholmem w 1605 r.

rażenia.

W miarę rozwoju przemysłu zbrojeniowego na polu walki zaczęto stosować coraz więcej artylerii o lufach gwintowanych, pocisków rozrywających się i udoskonalonej broni strzeleckiej. Strony walczące coraz częściej prowadziły nawzajem wyniszczające działania. W tej sytuacji odrodziła się (jak gdyby na nowo) bardziej udoskonalona zasada tworzenia przewagi w siłach i środkach przez umiejętne tworzenie i wykorzystanie zgrupowań uderzeniowych na wybranych odcinkach (kierunkach) i w odpowiednim czasie.

Zasadę tworzenia przewagi przez stosowanie uderzeń zgrupowań uderzeniowych szeroko propagował w tym okresie rosyjski generał Suworow, który zalecał, aby w walce "działać skupionymi siłami, a także wykorzystywać niezdecydowanie przeciwnika i atakować go z zaskoczenia".¹²⁾ Ześrodkowanie sił na wybranym kierunku uważał za ważną zasadę walki, lecz nie jako jedyny czynnik zwycięstwa. Ważną rolę według niego odgrywał również czas wprowadzenia ich do walki oraz zaskoczenie, jak również umiejętne ich ugrupowanie i wykorzystanie możliwości bojowych poszczególnych ich elementów składowych. Postępując zgodnie z tą zasadą, Suworow w bitwie pod Stołowiczami (1771 r.) i pod Kozłudżą (1774 r.) rozbił czter- i pięciokrotnie silniejszego przeciwnika.

W XVIII i na początku XIX wieku obserwuje się tzw. masowy rozwój armii, wyposażanych w doskonalszy sprzęt i broń oraz składających się z wielu rodzajów wojsk. Walka nabrała większego rozmachu przestrzennego, wzrosła ilość wojsk biorących w niej bezpośredni udział. Większość armii dysponowała w tym okresie piechotą oraz kawalerią, rozwinęła się również ilościowo i jakościowo rola artylerii i innych rodzajów wojsk. Walka musiała być zawczasu zaplanowana z uwzględnieniem wspólnego działania poszczególnych rodzajów wojsk (jednostek) we wszystkich jej etapach. Jak dowiodła analiza

badania bitew i walk prowadzonych na przestrzeni dziejów, liczebność wojsk nie zawsze decydowała o końcowych ich rezultatach. Dużą rolę odgrywało bowiem wiele innych czynników, takich jak: zmysł taktyczno-operacyjny dowódców, ich wiedza fachowa, ciągłe udoskonalanie i nieszablonowe stosowanie zasad walki, umiejętność tworzenia zgrupowań uderzeniowych, odpowiednia ich organizacja (struktura) oraz wykorzystanie w walce. Historyczną rolę w umiejętności tworzenia i wykorzystania zgrupowań uderzeniowych na polu walki (bitwy) przypisać należy Napoleonowi Bonaparte, którego twierdzenie: "istota strategii - polega na tym, aby ze słabszą armią mieć więcej sił niż przeciwnik w tym miejscu, w którym ty atakujesz lub w którym atakują ciebie"¹³⁾ stało się zasadą zarówno w działaniach zaczepnych, jak i obronnych. Napoleon prowadząc walkę, wykonywał zazwyczaj uderzenie na jedno ze skrzydeł wojsk przeciwnika, rozbijał go, wykorzystując zamieszanie przegrupowywał swoje siły i środki i ponownie uderzał, lecz w inne miejsca ugrupowania bojowego przeciwnika niszczył je częściami. Zgrupowania uderzeniowe tworzył najczęściej przed walką (sporadycznie w czasie jej trwania), a na wybranym kierunku uderzenia (uderzeń) masował znaczną ilość artylerii, łącząc niejako masowanie sił ze środkami. Wykorzystując ześrodkowanie ognia artylerii w danym rejonie, uderzeniem zgrupowań uderzeniowych piechoty wraz z kawalerią w szykach kolumnowych w wybranym kierunku rozbijał znacznie słabsze siły przeciwnika, w szybkim tempie potęgując rozpoczęte powodzenie ciągłym wprowadzaniem świeżych sił osiągał całkowite zwycięstwo. Jedną z pierwszych bitew wygranych przez Napoleona, w której wyraźnie wystąpiły cechy jego taktyki, była bitwa pod Castiglione w 1796 r. Zasługuje ona na uwagę jako przykład działań polegających na kolejnym wprowadzaniu do działań zgrupowań uderzeniowych z różnych kierunków przeciwko rozdzielonym w terenie ugrupowaniom

wojsk przeciwnika. Rozegranie w ten sposób walki (bitwy) było praktycznym potwierdzeniem jego powiedzenia "chodzić oddzielnie a uderzyć razem".¹⁴⁾

W bitwie pod Austerlitz w 1805 r. Napoleon po przeprowadzeniu dokładnego rozpoznania i rozszyfrowaniu zamiaru działania przeciwnika, częścią sił (około 1/3) zatrzymał jego uderzenie, przegrupował większość (2/3 swoich wojsk) z innych kierunków, utworzył w ten sposób silne zgrupowanie uderzeniowe i wykonał nim uderzenie w skrzydło wojsk rosyjsko-austriackich. Stwarzając na wybranym kierunku dwukrotną przewagę, osiągnął całkowite zwycięstwo. Był to klasyczny przykład wykorzystania zgrupowania uderzeniowego w czasie przejścia z obrony do natarcia.

Reasumując rozważania dotyczące sposobów tworzenia i wykorzystania zgrupowań uderzeniowych w walkach (bitwach) okresu średniowiecza do początku XIX wieku, należy podkreślić dalsze zmiany w tym zakresie a mianowicie:

- duży rozmach przestrzenny działań bojowych sprowadzał się między innymi do wykonywania uderzeń z wielu kierunków (na skrzydła i tyły wojsk przeciwnika);

- zgrupowania uderzeniowe tworzone były zarówno przed, jak i w toku prowadzenia walki (bitwy);

- uderzenia wykonywano zarówno w najsilniejsze, jak i w najsłabsze miejsca w ugrupowaniu przeciwnika;

- w skład zgrupowań uderzeniowych włączano coraz więcej rodzajów wojsk, stawały się one zatem głębiej urzutowane i ugrupowane wielorzutowo;

- uderzenie nie kończyło się tylko rozbitciem głównych sił przeciwnika, lecz przekształcało się w działanie zaczepne prowadzone różnymi sposobami;

- dla wyzwolenia ruchu oraz manewru w skład zgrupowań włączano coraz większe ilości artylerii.

2.2.2. Pierwsza wojna światowa i okres międzywojenny

Pierwsza wojna światowa (1914-1918), w której na wielką skalę użyto masowych armii oraz po raz pierwszy w działaniach bojowych wykorzystano nowy sprzęt i nie stosowane dotąd środki walki (czołgi, lotnictwo, broń maszynowa, trujące środki chemiczne), dostarczyła szeregu przykładów tworzenia przewagi przez wykorzystanie zgrupowań uderzeniowych, przede wszystkim do przełamania obrony przeciwnika. Pomimo że były to enigmatyczne próby inicjowania zwrotów zaczepnych przez walczące strony, to jednak dały jak gdyby początek szeroko lansowanej w okresie międzywojennym i w czasie trwania drugiej wojny światowej zasadzie tworzenia i wykorzystywania zgrupowań uderzeniowych.

Jedną z pierwszych walk, gdzie wykorzystano zgrupowania uderzeniowe do zainicjowania zwrotu zaczepnego i przełamania obrony przeciwnika, było przełamanie obrony niemieckiej przez wojska francusko-angielskie w Szampanii i pod Artois w 1915 r. ¹⁵⁾ gdzie do przełamania obrony niemieckiej bronionej przez sześć dywizji ześrodkowano dwie armie (trzydzieści dywizji piechoty i siedem dywizji kawalerii), około 200 dział i 300 moździerzy różnego kalibru oraz 200 samolotów. Dzięki temu na siedmiokilometrowym odcinku przełamania uzyskano bardzo duże nasycenie: dywizja piechoty na 1,5 km odcinku i 60 dział na 1 km frontu. Pomimo uzyskania tak dużej przewagi, zdołano opanować tylko pierwszą pozycję obrony, gdyż drugą obrońca zdążył obsadzić nowymi siłami i odeprzeć uderzenie. Taki sam skutek przyniosło wykorzystanie zgrupowania uderzeniowego Anglików i Francuzów pod Artois.

Kolejną próbą wykorzystania zgrupowania uderzeniowego do przełamania obrony były działania pod Verdun w lutym 1916 r. ¹⁶⁾ Do wykonania tego zadania Niemcy utworzyli zgrupowanie uderzeniowe w sile: dziewięć dywizji, 916 dział oraz 153 moździerzy, co na 15 kilometrowym odcinku przełamania dało

trzykrotną przewagę w sile żywej i siedmiokrotną w artylerii w stosunku do broniących się wojsk francuskich. Ponadto w celu przełamania silnie umocnionej i zawczasu przygotowanej obrony francuskiej Niemcy utworzyli dwu i trzyrzutowe zgrupowania uderzeniowe, a w ich pierwszorzutowych batalionach zorganizowali grupy szturmowe do niszczenia umocnień obronnych przeciwnika. Wykonanie uderzenia tak utworzonymi zgrupowaniami poprzedzone zostało dziewięciogodzinnym artyleryjskim przygotowaniem natarcia (przy gęstości 110 dział na 1 km odcinka przełamania) oraz uderzeniem lotnictwa. Mimo uzyskania tak zdecydowanej przewagi oraz wprowadzenia zmian w strukturach zgrupowań uderzeniowych, Niemcy zdołali się włamać tylko na głębokość 10 km obrony przeciwnika.

Klasycznym przykładem wykorzystania zgrupowania uderzeniowego do przełamania obrony pozycyjnej była operacja pod Cambrai (20 listopada 1917 r.),¹⁷⁾ gdzie z powodzeniem użyto dużej ilości czołgów i samolotów. Dzięki doskonałemu maskowaniu Brytyjczykom udało się utworzyć silne zgrupowanie uderzeniowe w składzie ośmiu dywizji piechoty, jednego korpusu kawalerii, 1009 dział, 378 czołgów bojowych i 98 pomocniczych oraz 100 samolotów. Tak utworzone zgrupowanie uderzeniowe uzyskało zdecydowaną przewagę na kierunku głównego uderzenia: jedną dywizję na 1,5 km odcinka przełamania, 84 dział oraz 40 czołgów na 1 km frontu. Wykorzystując zasadę skupiania wysiłku przez koncentrację sił i środków na wybranym kierunku oraz zaskoczenie, w ciągu 10 godzin walki owo zgrupowanie uderzeniowe przełamało trzy pozycje obrony niemieckiej na głębokość 10 kilometrów. Jednak sukcesu tego nie wykorzystano, gdyż nie przemyślano planu co do czasu, sposobu i miejsca wprowadzenia do walki drugich rzutów (odwodów) dla spotęgowania uderzenia. Rozpatrując użycie zgrupowania uderzeniowego w bitwie pod Cambrai, widzimy wyraźnie, że zastosowanie samej zasady koncentrowania wysiłku na wybranym

kierunku w połączeniu z zaskoczeniem nie prowadziło do sukcesu na większą skalę. Odczuwalny jest tutaj wyraźny brak w jego organizacji i sposobach wykorzystania elementów składowych. Działanie utworzonego zgrupowania uderzeniowego dowiodło, że przełamanie obrony pozycyjnej na taktyczną głębokość nie stanowi jeszcze o powodzeniu na głębokość operacyjną. By je osiągnąć, przełamanie należało dokonywać nie tylko w głąb, lecz również w stronę skrzydeł przy jednoczesnym narastaniu sił i środków w celu jego potęgowania, które winno doprowadzić do rozbicia zgrupowań przeciwnika lub wycofania się ich.

Analiza doświadczeń pierwszej wojny światowej pozwala na wyciągnięcie generalnego wniosku, że żadnej z walczących stron nie udało się stworzyć i wykorzystać w działaniu takiego zgrupowania uderzeniowego, które po przełamaniu obrony przeciwnika mogło kontynuować działania zaczepne w głąb jego ugrupowania. I tutaj nasuwa się myśl Issersona, który mówił, że "...wyłamanie drzwi jest bezmyślne, jeżeli przez nie nie było komu przechodzić."¹⁸⁾ Uzasadnienie zaś teoretyczne wskazuje, że wykorzystanie zgrupowań uderzeniowych do przełamania obrony na głównych kierunkach składało się z dwóch zasadniczych etapów: przygotowania (tworzenia i wszechstronnego zabezpieczenia zgrupowań uderzeniowych) oraz ich działania (natarcia przełamującego).

W okresie międzywojennym (1918-1939) problemowi tworzenia zgrupowań uderzeniowych i wykorzystaniu ich w trakcie walki poświęcono wiele uwagi. Myśl wojskowa tego okresu bazowała przede wszystkim na bogatych doświadczeniach z pierwszej wojny światowej oraz wojen lokalnych prowadzonych po 1918 roku, np. grecko-tureckiej 1919-1922, polsko-sowieckiej 1919-1920, kolonialnej w Maroku 1920-1926, japońskiej toczonej się od 1931 r., włosko-abisyńskiej 1935-1936 czy wojny domowej w Hiszpanii 1936-1939.

Zasadę tworzenia przewagi na decydującym kierunku z wykorzystaniem zgrupowań zmechanizowanych (czołgi, samobieżne działa pancerne) lansował brytyjski teoretyk - gen. Fuller. Według jego koncepcji "... siła natarcia (uderzenia) w przyszłych działaniach opierać się będzie - nie na działaniu piechoty, lecz wojsk pancerno-zmechanizowanych".¹⁹⁾ Uważał on, że aby osiągnąć zwycięstwo w walce, należy spełnić następujące warunki: stworzyć przewagę na decydującym kierunku, zaskoczyć przeciwnika, rozbić jego główne zgrupowanie oraz nadać walce błyskawiczny charakter. Na podstawie różnych doktryn tego okresu, a przede wszystkim Schlifffena i Fullera, opracowano zasady działań zaczepnych w wielu państwach, a szczególnie precyzyjnie w armii Niemiec, gdzie do podstawowych zasad natarcia zaliczano: zaskoczenie, szybkość działania (blitzkrieg) i tworzenie przewagi tzw. "punktów ciężkości".

Główną i decydującą rolę w natarciu odgrywać miały pancerne zgrupowania uderzeniowe połączone z innymi rodzajami wojsk do wykonania skrzydłowych uderzeń (tzw. wyprzedzających).

Opierając się na poglądach ówczesnych teoretyków oraz na doświadczeniach z pierwszej wojny światowej Józef Piłsudski twierdził, że Polska ze względu na rozciągłość granic państwa, a tym samym małą ilość sił do ich obrony, nie jest w stanie prowadzić wojny obronnej (pozycyjnej), "...wobec tego jedynym sposobem prowadzenia działań bojowych przez Wojsko Polskie powinien być manewr i tylko on przez utworzenie zgrupowań uderzeniowych może zrekompensować brak dostatecznej ilości sił i środków".²⁰⁾ W myśl tego postulatu i jednocześnie nakazu Naczelnego Wodza Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej rozegrano w sierpniu 1920 r. bitwę pod Warszawą, w której prowadzono działania opóźniające, obronę pozycyjną oraz w decydującym momencie - wykorzystując manewr

przegrupowania - wykonano uderzenie uprzednio utworzonym zgrupowaniem uderzeniowym na skrzydło i tyły wojsk radzieckich atakujących stolicę. Był to klasyczny sposób rozegrania walki obronnej i w odpowiednim czasie wykonanie zwrotu zaczepnego, czyli utworzenie i wykorzystanie zgrupowania uderzeniowego w czasie przejścia z obrony do natarcia.

Bitwa o Warszawę zakończyła się sukcesem Wojska Polskiego. Ze względu na zbyt małą liczbę jednostek pancerno-zmotoryzowanych główną siłę uderzeniową zgrupowań tworzyły pododdziały i oddziały kawalerii. Zgrupowania owe były zdolne do prowadzenia działań manewrowych, lecz mało odporne na oddziaływanie ogniowe przeciwnika.

W okresie międzywojennym zalecano stosowanie zasady użycia czołgów nie jako samodzielnych zgrupowań uderzeniowych, lecz wspólnie z piechotą i kawalerią jako bezpośrednie ich wsparcie. Zasadę tę propagował również gen. Władysław Sikorski: "...nie ulega wątpliwości, że postępując wciąż naprzód, dzięki zastosowaniu współdziałania czołgów z lotnictwem oraz innymi rodzajami wojsk ułatwia wielce ich akcje, czołgi nie mogą operować na większą odległość w samodzielnych grupach bez stałego związku z piechotą."²¹⁾ Twierdził także, iż "W przyszłej wojnie dążenie do zaskoczenia przeciwnika i do wzmocnienia niespodzianki stanie się regułą postępowania przy układaniu planów bitwy. Zastosowanie motoryzacji pozwoli na nagłą koncentrację sił."²²⁾

Doświadczenia wojny 1919-1920 oraz synteza francuskich założeń doktrynalnych były podstawą do opracowania polskich regulaminów walki i instrukcji, w których przedstawiono wiele cennych wskazówek dotyczących tworzenia i wykorzystywania w walce zgrupowań uderzeniowych zarówno na szczeblach taktycznych, jak i operacyjnych. Przyjmowano (dość zgodnie), że każde starcie zbrojne z przeciwnikiem składa się z dwóch podstawowych etapów: działania wstępnego i głównego

(decydującego). Celem działania wstępnego było: dostarczenie danych o przeciwniku, zabezpieczenie ruchu zgrupowaniom uderzeniowym związków taktycznych na kierunkach ich wejścia do walki, opanowanie (utrzymanie) dogodnej podstawy do rozwinięcia jego elementów (rubieży wykonania uderzenia) zgodnie z zamiarem rozegrania walki. Zadanie główne polegało na wykonaniu uderzenia, spotęgowaniu siły uderzeniowej przez wprowadzenie do walki kolejnych elementów zgrupowań uderzeniowych (drugich rzutów, odwodów), rozbiciu przeciwnika oraz przejściu całością sił do natarcia.

O tym, jakie zgrupowania uderzeniowe organizowano i jakie siły oraz środki wyznaczono w ich skład, decydowały takie czynniki, jak: zadanie związku operacyjnego (taktycznego), charakter działania przeciwnika, ogólny zamiar operacji (walki), charakter, przeznaczenie oraz możliwości związków taktycznych (oddziałów i pododdziałów) wchodzących w skład zgrupowań uderzeniowych.

Bazując na doświadczeniach francuskich oraz własnych twierdzono, że "...działania zaczepne należy prowadzić tylko przy posiadaniu początkowej przewagi sił na odcinkach na tyle szerokich, aby podstawa - w białego klina - w obronę przeciwnika odpowiadała jej głębokości, tzn. aby zamierzona szerokość pasa natarcia (uderzenie) nie przekraczała głębokości planowanych działań zaczepnych. Wreszcie raz obrany kierunek działań bojowych, głównie zaczepnych, a nawet obronnych dawał pomyślne rezultaty wówczas, gdy był realizowany konsekwentnie zarówno przez nacisk działających zgrupowań uderzeniowych, jak i zabezpieczających je masy środków ogniowych."23)

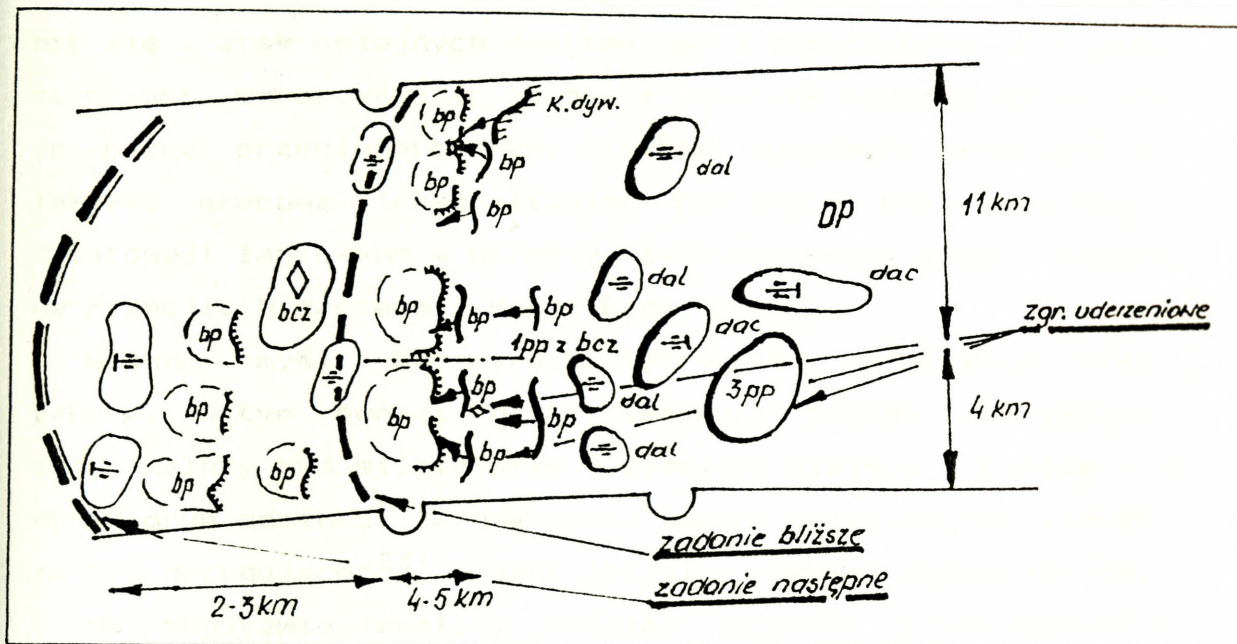
Zgodnie z tą zasadą organizowano w ówczesnym Wojsku Polskim związki taktyczne i oddziały, których zadania podczas przechodzenia z obrony do natarcia były zawczasu określone, np. dywizje piechoty (pułki) z reguły przeznaczone były do

składu pierwszego rzutu (odvodu) zgrupowań uderzeniowych, lekkie dywizje (pułki) mieszane do działań zabezpieczających, osłaniających działania zgrupowań uderzeniowych lub do ich odwodów, oddziały pancerne, pancerno-motorowe i zmotoryzowane do działania w pierwszym rzucie zgrupowań uderzeniowych.

Dywizja piechoty działająca na głównym kierunku uderzenia (zgodnie z poglądami pika Faury'ego) do pokonania obrony przeciwnika (zawczasu przygotowanej) otrzymywała pas działania szerokości nie przekraczającej 15 km. Tworzone na jej bazie zgrupowanie uderzeniowe należało wprowadzić do działania (wykonania uderzenia) na odcinku nie węższym niż 4 km i ugrupować w głąb co najmniej w trzy rzuty. Pozostały pas działania należało objąć tzw. natarciem wiążącym, wykorzystując do tego celu minimalną ilość sił i środków. Działająca na głównym kierunku dywizja piechoty i tworząca zgrupowanie uderzeniowe do przejścia z obrony do natarcia oraz wykonania zadania oprócz artylerii organicznej ("pał - 3 dywizjony artylerii i dywizjon artylerii ciężkiej - razem 11 baterii artylerii, w tym 6 baterii artylerii dział lekkich, dwie baterie artylerii haubic 100 mm oraz 2 baterie artylerii dział ciężkich 105-155 mm) powinna być wzmocniona dywizjonem artylerii lekkiej, dywizjonem artylerii ciężkiej, batalionem czołgów ewentualnie plutonem lotnictwa towarzyszącego".²⁴⁾

Zgrupowanie bojowe dywizji piechoty tworzone było z 2/3 lub 3/4 jej sił, pozostałe siły wykorzystywano do działań wiążących. Z większości artylerii tworzoneo tzw. grupę artylerii bezpośredniego wsparcia zgrupowania uderzeniowego, natomiast pozostała jej część przeznaczona była do działania ogólnego. Tak utworzone zgrupowanie uderzeniowe mogło na 4 km odcinku wejścia do działania (uderzenia) uzyskać następującą gęstość na 1 km frontu: od 1,25 do 1,7 batalionu piechoty, 12-14 dział, około 7 moździerzy oraz 8-12 czołgów.

Działanie zgrupowania uderzeniowego dywizji piechoty na głównym kierunku uderzenia (natarcia) przedstawia *rys. 11*.



Rys. 11. Działanie dwurzutowego zgrupowania uderzeniowego dywizji piechoty w natarciu na obronę zawczasu przygotowaną

Skład zgrupowania uderzeniowego dywizji piechoty oraz gęstość taktyczna na odcinku wejścia do działania (uderzenia) pozostawały zawsze w ścisłym związku z jej zadaniem bojowym oraz otrzymanym na czas jego wykonania wzmocnieniem i wsparciem. Działanie zgrupowania uderzeniowego polegało na pokonaniu oporu przeciwnika na jego głównej pozycji, wejściu w rejon zasadniczych stanowisk ogniowych artylerii oraz przez wprowadzanie do walki drugich rzutów i odwołów potęgowanie uderzenia i rozwijania działania w głębi jego obrony.

Współdziałanie piechoty z czołgami Faury zalecał stosować tzw. metodą "taktyki grupowej", której istota polegać miała na łączeniu wysiłków w okresie ataku kompanii piechoty z

plutonami czołgów towarzyszącymi im w uderzeniu. Czołgi osłaniać miały piechotę przed ogniem broni maszynowej, taranować drogę w zaporach inżynieryjnych oraz umożliwiać rozwijanie się i atak kolejnych punktów oporu przeciwnika. Piechota natomiast wykorzystując osłonę i wsparcie czołgów osłaniała je przed przeciwpancernymi środkami ogniowymi przeciwnika. Taktykę grupową (ukształtowaną pod koniec pierwszej wojny światowej) lansowano w okresie międzywojennym, między innymi we Francji, Niemczech i Rosji Radzieckiej.

Główna myśl ówczesnych teoretyków wojskowych wielu państw, w tym również Polski, lansująca zasadę "aby zwyciężyć, należy być silniejszym w wybranym miejscu i czasie (na określonym odcinku), a uderzenie zadane przeciwnikowi powinno być decydujące"²⁵⁾ - jest aktualna również współcześnie.

Na podstawie analizy działań bojowych prowadzonych w pierwszej wojnie światowej, wojnach lokalnych po jej zakończeniu oraz myśli wojskowej okresu międzywojennego w zakresie tworzenia i wykorzystania zgrupowań uderzeniowych na szczeblach taktycznych, można stwierdzić, że:

- używano ich nie tylko do przełamania, ale również do wykonania uderzeń w czasie przechodzenia z obrony do natarcia (do wykonywania tzw. zwrotów zaczepnych);

- wzbogacano ich struktury organizacyjne o nowe rodzaje wojsk (pododdziały czołgów);

- dokonano głębszego ich urzutowania (dwa trzy rzuty);

- w celu zabezpieczenia wykonania przez nie uderzenia (wykonania zwrotu zaczepnego) wprowadzono nowy rodzaj działania - tzw. działania wiążące oraz działania zabezpieczające z wykorzystaniem lotnictwa;

- działania zgrupowań uderzeniowych podzielono na dwa okresy: okres wstępny - przyjęcie uderzenia; okres drugi - zainicjowanie zwrotu zaczepnego (wykonanie uderzenia).

2.2.3. Druga wojna światowa i konflikty zbrojne po jej zakończeniu

Teorie okresu międzywojennego poddane zostały sprawdzeniu w działaniach bojowych prowadzonych podczas drugiej wojny światowej. Wprowadzenie na wyposażenie wojsk nowoczesnej techniki bojowej było istotnym czynnikiem, który decydował o końcowych rezultatach walk i bitew prowadzonych na olbrzymich obszarach, w różnym terenie, w niespotykanych do tej pory warunkach atmosferycznych, nieprzerwanie dniem i nocą. Działania bojowe zarówno zaczepne, jak i obronne prowadzone były przy ogromnym zaangażowaniu sił i środków, były też wysoce manewrowe i dynamiczne. Stosowanie zasady koncentracji wysiłku i wprowadzania do działań zgrupowań uderzeniowych stało się nieodłączną częścią składową każdej operacji, bitwy oraz walki.

Na podstawie analizy źródłowych dokumentów oraz literatury opisującej działania zbrojne prowadzone w okresie drugiej wojny światowej można stwierdzić, że w działaniach zaczepnych wojsk niemieckich, jak również koalicji antyhitlerowskiej wykształtował się pogląd (z małymi różnicami) na temat możliwości i sposobów tworzenia zgrupowań uderzeniowych oraz wykorzystywania ich w walce. O powodzeniu tych zgrupowań decydowało wiele czynników, między innymi:

- stan techniczny, uzbrojenie i wyposażenie wojsk;
- obowiązujące założenia doktrynalne walczących stron;
- wyszkolenie wojsk (dowództw i sztabów) oraz ich przygotowanie do prowadzenia walki;
- prawidłowa i wiarygodna ocena przeciwnika oraz terenu w danym obszarze (rejonie) i o każdej porze;
- zdolność przewidywania rozwoju sytuacji na polu walki i przyjęcie optymalnego wariantu jej rozegrania;
- nieszablonowość w sposobach tworzenia i wykorzystania zgrupowań uderzeniowych w działaniach bojowych;

- możliwości wszechstronnego zabezpieczenia wykonania uderzeń i wsparcia zgrupowań uderzeniowych w walce;

- wykorzystanie manewru oraz zaskoczenia w czasie wprowadzania zgrupowań uderzeniowych do walki;

- organizacja (struktura) zgrupowań uderzeniowych zapewniająca utrzymanie wysokiego tempa działania oraz dopływ świeżych sił;

- zaangażowanie stanu osobowego i hart ducha w walce i wiele innych.

Jednym z pierwszych przypadków zorganizowania i wykorzystania zgrupowania uderzeniowego podczas walk prowadzonych w ramach operacji obronnej Armii Poznań we wrześniu 1939 r. było działanie 17 dywizji piechoty w bitwie nad Bzurą. Dowódca tej dywizji utworzył zgrupowanie uderzeniowe w sile dwóch pułków piechoty i uderzył nim w skrzydło zgrupowania nacierających wojsk niemieckich, rozbił ich pierwszorzutowe pododdziały i w przeciągu kilku godzin walki opanował szereg miejscowości na przeciwległym brzegu Bzury. W celu spotęgowania uderzenia utworzył odwód w sile batalionu strzelców, batalionu ciężkich karabinów maszynowych i kompanii czołgów lekkich. Pozostałe bataliony prowadziły w tym czasie działania obronno-opóźniające. Na skutek wyczerpania sił i środków zgrupowania uderzeniowego dywizja przeszła do obrony, a następnie do odwrotu.

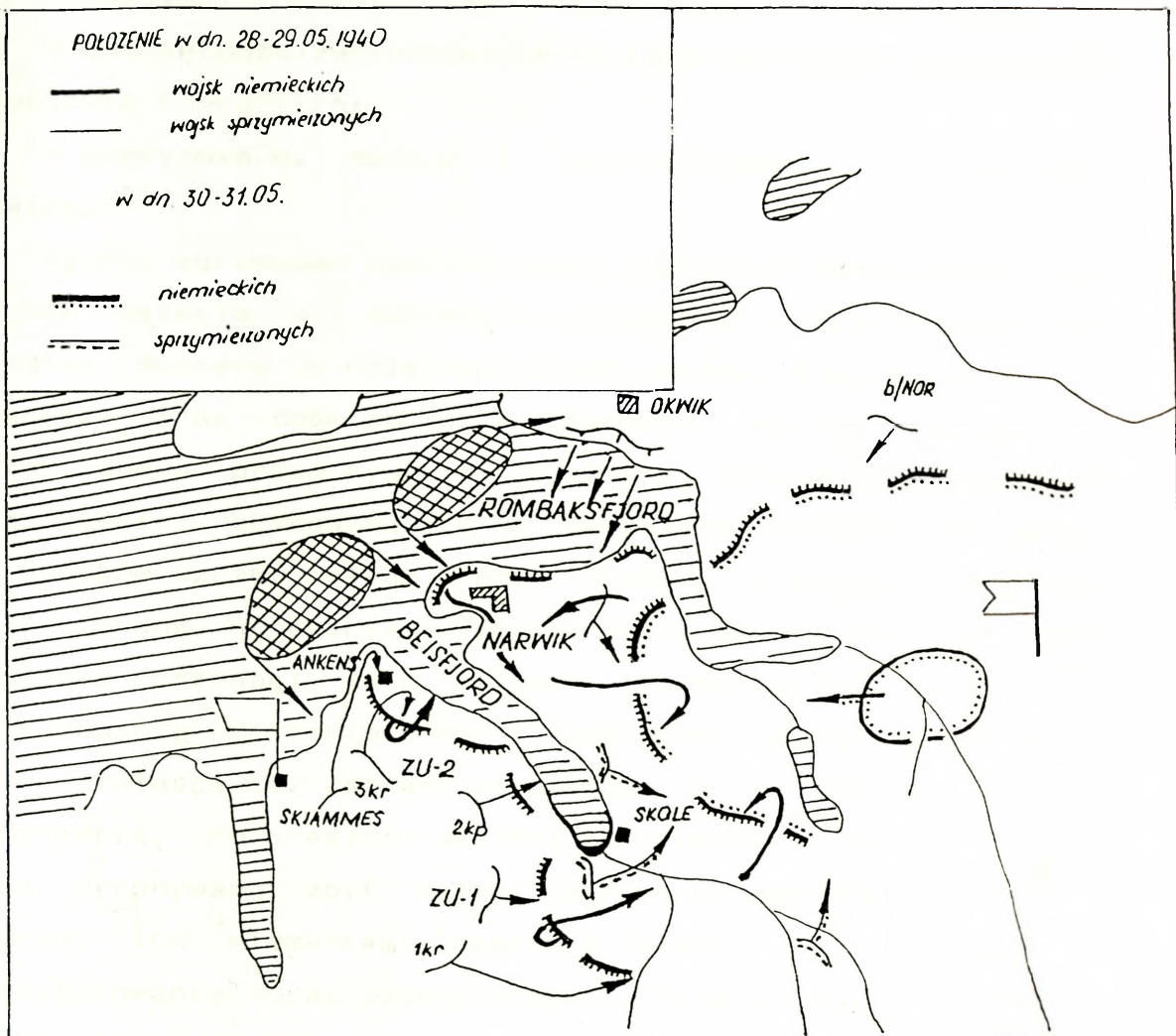
Ciekawym rozwiązaniem tworzenia i wykorzystania zgrupowania uderzeniowego podczas przejścia z obrony do natarcia może być walka 1 Półbrygady Podhalańskiej w bitwie o Narwik w maju 1940 r. Pododdziały tej półbrygady do 27 maja broniły półwyspu Ankenes. W celu wykonania uderzenia na pozycje niemieckie utworzono dwa zgrupowania uderzeniowe, których kierunki uderzenia i działania były rozbieżne (ze względu na specyficzne warunki góryste), jednak czas wykonania uderzenia taki sam (noc 28 maja). Na korzyść prawoskrzydłowego

zgrupowania uderzeniowego działanie prowadziła kompania rozpoznawcza z zadaniem obejścia obrony niemieckiej i wykonania (przez obejście) uderzenia wspólnie z tym ugrupowaniem na tyły przeciwnika. Wejście do walki tych zgrupowań poprzedziło 20-minutowe przygotowanie artyleryjskie. Działanie ich (pomimo częściowego niepowodzenia lewoskrzydłowego zgrupowania) przyczyniło się walcnie do zdobycia Narwiku i było pierwszym sukcesem na tle licznych niepowodzeń aliantów w latach 1939-1940.

Oceniając działania obydwu zgrupowań uderzeniowych z taktycznego punktu widzenia, należy stwierdzić, że ich kierunki uderzenia i działania na Ankenes miały znaczenie drugorzędne. Rozstrzygający wynik walki w kampanii narwickiej mogło przynieść uderzenie tylko w kierunku Beisfjordu - na tyły wojsk niemieckich. Działanie zgrupowań uderzeniowych w walce o Narwik przedstawia *ryb. 12.*

Niemcy już w początkowym okresie wojny z powodzeniem organizowali potężne zgrupowania uderzeniowe tzw. "kliny wojsk pancernych" wspierane przez lotnictwo, które wdzierały się głęboko w ugrupowanie przeciwnika. Działania takie prowadzili w wojnie z Polską, podczas inwazji na Belgię, Holandię i Francję oraz napaści w 1941 r. na Związek Radziecki.

W prowadzeniu działań zaczepnych, a przede wszystkim w początkowej ich fazie (podczas przełamania obrony przeciwnika) w tworzonych zgrupowaniach uderzeniowych główną rolę przypisywali Niemcy czołgom. Przygotowując się do napaści na Belgię, Holandię i Francję, włączyli oni wszystkie posiadane czołgi w skład dywizji pancernych, które z kolei łączyli w korpusy i grupy pancerne mające spełnić główną rolę w przełamaniu obrony i rozwijaniu powodzenia taktycznego w operacyjne i strategiczne. W toku działań wojennych okazało się, że związki pancerne miały trudności w przełamaniu dobrze zorganizowanej pod względem przeciwpancernym obrony



Rys. 12 Wykonanie uderzenia w walkach pod Narwikiem przez zgrupowania uderzeniowe nr 1 płk. Chałusewicza i nr 2 ppłk. Deca.

przeciwnika, dlatego w skład pancernych zgrupowań uderzeniowych wprowadzano (na podstawie doświadczeń grupy pancernej Guderiana), grupy bojowe składające się z czołgów, piechoty, artylerii oraz innych rodzajów wojsk; do składów korpusów pancernych włączano dywizje zmechanizowane. O sukcesach zgrupowań uderzeniowych wojsk niemieckich w wojnie do 1942 r. "...zdecydowały następujące zasady ich wykorzystywania:

- maksymalna elastyczność organizatorska i dowódcza;
- umiejętność ześrodkowania czołgów na rozstrzygających o sukcesie kierunkach;
- zdecydowane, śmiałe i nieszablonowe ich działanie w walce."25)

Użycie zgrupowań uderzeniowych stało się powszechnym sposobem dążenia do sukcesu w działaniach armii radzieckiej, jednak dopiero w kolejnych fazach wojny. W początkowym jej okresie brak doświadczenia dowódców, reorganizacja armii oraz obawa przed ryzykiem osłabienia obrony powodowały, że najczęściej decydowano się na równomierne rozmieszczenie sił i środków wzdłuż całego frontu. Dlatego na żadnym z odcinków (na kierunku uderzenia wojsk niemieckich) nie uzyskano decydującej przewagi (nie załamano uderzenia tych zgrupowań). Zgrupowania uderzeniowe wojsk radzieckich wykorzystywane były niewłaściwie. Zamiast wprowadzać je na kierunku głównego uderzenia, rozpraszano wysiłki na szerokim froncie, uderzenia wykonywano zbyt małymi zgrupowaniami lub tylko niektórymi ich elementami, często z marszu i bez odpowiedniego przygotowania oraz zabezpieczenia. Przykładem takiego wykorzystania zgrupowań uderzeniowych przez dowódców radzieckich może być natarcie 50 i 331 dywizji piechoty podczas przeciwnatarcia pod Moskwą w grudniu 1941 r. "Dowódca 50 dywizji piechoty dla wykonania otrzymanego zadania zdecydował wykonać jednocześnie uderzenie kilkoma zgrupowaniami w kilku kierunkach na silnie umocnione punkty oporu przeciwnika na froncie o szerokości 7-8 km. Doprowadziło to do rozproszenia wysiłku i nie zapewniło uzyskania niezbędnej przewagi. Walka o zdobycie tych punktów oporu trwała dwa dni, a zgrupowania uderzeniowe poniosły znaczne straty."26)

Takim samym niepowodzeniem zakończyło się działanie silnego zgrupowania uderzeniowego 331 dywizji piechoty. "... Jej dowódca tworząc zgrupowanie uderzeniowe w sile trzech

pułków, wykonał uderzenie w najsilniejsze miejsce w obronie przeciwnika (rozbudowane w oparciu o miejscowość). Owo czołowe uderzenie było główną przyczyną niepowodzenia tego zgrupowania, a tym samym i dywizji."27)

W wyniku doświadczeń z początkowego okresu wojny niemiecko-radzieckiej od 1942 r. armię radziecką zaczęto wyposażać w duże ilości czołgów i innego rodzaju sprzętu, co pozwoliło na tworzenie zgrupowań uderzeniowych o dużym nasyceniu pancernym oraz głęboko urzutowanych, dzięki czemu osiągnięto wyższe tempo koncentracji i działania podczas wykonywania uderzeń. Od tego okresu do zakończenia drugiej wojny światowej nastąpiło również zawężenie odcinków wejścia do działań zgrupowań uderzeniowych. Nastąpiły zmiany w zakresie wykorzystania ognia artylerii oraz w sposobach wykonywania uderzeń w czasie przechodzenia z obrony do natarcia (oprócz głównych - wykonywanych na głównych kierunkach uderzeń stosowano również uderzenia pomocnicze oraz dezorganizacyjne).

Liczbowe dane o masowaniu sił i środków oraz tworzeniu przewagi na głównych kierunkach uderzeń w operacjach wojny radziecko-niemieckiej w latach 1941-1945 obrazuje tabela 1 i 2 w **załączniku 2**.

Doświadczenia bojowe radzieckich związków taktycznych wykazały, że wprowadzanie do działań zgrupowań uderzeniowych korzystne jest przede wszystkim w terenie pozwalającym na użycie czołgów i dział pancernych przez wykonanie manewru skrytego rozwinięcia i uderzenia. Niekiedy, w celu uzyskania zaskoczenia i wprowadzenia przeciwnika w błąd co do głównego kierunku uderzenia (wejścia do walki zgrupowań uderzeniowych), wykonywano je początkowo w terenie trudno dostępnym, by następnie skierować to uderzenie na inny kierunek - decydujący o powodzeniu końcowym. Taki sposób wykonania uderzenia przez zgrupowanie uderzeniowe w operacji noworosyjskiej (wrzesień 1943 r.) zastosował "dowódca radzieckiej 318 dy-

wizji piechoty. Wybierając kierunek głównego uderzenia bezpośrednio na miasto, zaatakował z innego kierunku niż spodziewał się tego przeciwnik. Jego decyzja uwarunkowana była możliwością wykorzystania terenu i rozpoznaniem zamiaru działania przeciwnika."28)

Innym przykładem wykorzystania zgrupowania uderzeniowego może być druga faza bitwy pod Falaise. "Dowódca 1 dywizji pancernej gen. Maczek po przeprawieniu głównych sił dywizji przez rzekę Dives utworzył dwa zgrupowania uderzeniowe (jedno w składzie 10 pułku dragonów i 24 pułku ułanów z dywizjonem przeciwpancernym i drugie w składzie 2 pułku pancernego i 8 batalionu strzelców), którymi pod osłoną pododdziałów będących w styczności z przeciwnikiem oraz przy wsparciu lotnictwa wykonał oskrzydłujące uderzenia i tym samym dywizja wykonała swoje zadanie."29)

W początkowym okresie drugiej wojny światowej (do czasu kontrofensywy pod Stalingradem oraz działań w Normandii) zgrupowania uderzeniowe walczących stron działania swoje rozpoczynały od przełamania stosunkowo płytkich rubieży obronnych przeciwnika i prowadzenia walki na małą głębokość. Od momentu zaś, w którym wojska niemieckie przeszły do działań defensywnych, poszerzając w głąb i rozbudowując swoją strukturę obronną, wykorzystanie zgrupowań uderzeniowych stało się bardziej skomplikowane. By sprostać tym problemom, tworzono zgrupowania uderzeniowe dwu- trzyczutowe (bądź dwurzutowe z silnymi odwodami), a na kierunki ich działania wysyłano oddziały wydzielone lub pododdziały rozpoznawcze. Zwiększono pasy ich działania oraz odcinki (rubieże) wejścia do walki, jak również spłycono głębokość zadań. Zmieniano również ich struktury organizacyjne, wydzielając w ich składzie nowe elementy. Ponadto zmianom ulegały sposoby użycia artylerii i lotnictwa. Ulepszono również sposób prowadzenia rozpoznania walki (o ile prawie regułą było, że ten rodzaj

działania wykonywano na dobę lub kilka godzin przed wejściem do działania głównych zgrupowań uderzeniowych, to w późniejszym okresie wojny przeprowadzano je zazwyczaj tuż przed wykonaniem uderzeń).

Doświadczenia minionej wojny światowej dowiodły, że wykorzystanie zgrupowań uderzeniowych w czasie przechodzenia z obrony do natarcia i wykonanie przez nie zadań wymagało stworzenia w określonym miejscu i czasie kilkakrotnej przewagi w siłach i środkach. Tworzono je z zasady tylko na wybranych kierunkach. Decydowano się głównie na "wygospodarowanie" sił w celu utworzenia silnych zgrupowań uderzeniowych (zgrupowania uderzeniowego) na jednym kierunku (odcinku) kosztem wojsk działających na innych kierunkach (odcinkach) frontu.

Tak zdecydowane masowanie sił oraz zawężanie pasów działania zgrupowań uderzeniowych i rubieży ich wejścia do walki pozwalało na uzyskanie znacznej przewagi nad przeciwnikiem oraz dawało duże możliwości w przełamywaniu silnej jego obrony i rozwijaniu powodzenia w głąb i w stronę skrzydeł jego ugrupowania. Istniała zasada, że w pierwszej kolejności należy utworzyć tak silne zgrupowanie uderzeniowe (przynajmniej pierwszy jego rzut), tzw. "pięść uderzeniową", by przy ich pomocy w szybkim tempie przełamać pierwszą rubież obrony przeciwnika i w tak utworzony wylom wprowadzić nowy zasób sił i środków (drugi rzut lub odwód) bez przerywania choćby na moment podjętych uprzednio działań bojowych. W celu uniemożliwienia przeciwnikowi rozpoznania czasu i miejsca wprowadzenia do walki zgrupowań uderzeniowych skracano czas trwania przygotowania artyleryjskiego.

Zasady tej - co warto podkreślić - nie stosowali Amerykanie. Dość często po przełamaniu drugiej pozycji obrony przeciwnika zatrzymywali natarcie, by umocnić się na opanowanej rubieży i przygotować się do kolejnego uderzenia. Moment ten

skrzętnie był wykorzystywany przez broniącego się przeciwnika dla zorganizowania obrony kolejnej pozycji (rubieży) i ściągnięcia sił i środków z niezagrożonych kierunków, co prowadzącemu podjęte już natarcie stwarzał trudności w jego realizacji (zgrupowania uderzeniowe musiały powtórnie wykonywać uderzenia). Przeciwdziałając takim poczynaniom strony przeciwnej dowódcy amerykańscy szczebla taktycznego tak organizowali działania, aby w każdej chwili można było częścią sił odeprzeć ewentualne kontrataki przeciwnika a częścią uderzyć. Do odpierania kontrataków przeciwnika w tworzonych zgrupowaniach uderzeniowych Amerykanie organizowali odwoły przeciwpancerne tzw. "niszczyciele czołgów", które wspólnie z piechotą z miejsca odpierały.

Tworzenie zgrupowań uderzeniowych zarówno przed, jak i w toku prowadzenia walki zależało od umiejętności dowódców różnych szczebli oraz zadań szczebli nadrzędnych. Zgrupowania uderzeniowe szczebli taktycznych decydowały niejednokrotnie o rozwinięciu powodzenia taktycznego w operacyjne i były głównym (decydującym) elementem osiągnięcia powodzenia w czasie przechodzenia z obrony do natarcia.

W okresie powojennym, mimo istotnych zmian zachodzących w sposobach prowadzenia walki oraz ciągłej modernizacji i wprowadzania nowszych, doskonalszych środków ogniowych, a także zmian strukturalnych wojska, zasada skupiania wysiłku przez umiejętne tworzenie i wykorzystanie zgrupowań uderzeniowych pozostała i jest nadal aktualna. Zdecydowana większość współczesnych teoretyków wojskowych uważa, że problem tworzenia i wykorzystania zgrupowań uderzeniowych podczas przechodzenia z obrony do natarcia jest najważniejszą częścią decyzji dowódcy każdego szczebla. Stanowi podstawę opracowania planu walki i kierowania nią w toku jej trwania. Jest to problem istotny na współczesnym i przyszłym polu walki. Dążenie do uzyskania przewagi nad przeciwnikiem w

określonym miejscu i czasie, jej umiejętne stworzenie i wykorzystanie było, jest i będzie celem wysiłków dowództw i sztabów walczących stron. W wojnie koreańskiej 1950-1953 zgrupowania uderzeniowe armii koreańskiej (ze względu na warunki terenowe) wykorzystywane były przede wszystkim do wykonywania uderzeń skrzydłowych. Ważniejsze miejscowości (rejony obrony) zajmowane przez przeciwnika opanowywano w wyniku zbieżnych uderzeń wykonywanych jednocześnie przez zawczasu tworzone zgrupowania uderzeniowe ze skrzydeł i od czoła przy czym zgrupowania uderzeniowe działające od czoła miały za zadanie wiązanie przeciwnika walką i odciągania jego uwagi od uderzeń wykonywanych ze skrzydeł.

W początkowym okresie wojny zgrupowania uderzeniowe wojsk koreańskich dla wykonania zadań na wybranych kierunkach "musiały osiągać przewagę dwa do jednego, natomiast po zaangażowaniu do działań wojsk amerykańskich, by osiągnąć cel uderzenia, należało mieć przewagę trzy do jednego i większą."30)

W działaniach wojennych w Korei wykonywane były liczne lokalne uderzenia zgrupowaniami uderzeniowymi w sile wzmocnionych batalionów (ochotników chińskich). Były to jedne z pierwszych zgrupowań uderzeniowych o tak małej strukturze organizacyjnej.

W skład pierwszych rzutów zgrupowań uderzeniowych (pułkowych) włączano tzw. "grupy niszczycieli czołgów" w sile 10-15 żołnierzy wyposażonych w miny i granaty przeciwpancerne oraz ładunki materiału wybuchowego. Grupy te działając na kierunku planowego wejścia do walki zgrupowania uderzeniowego, pod osłoną nocy przenikały w ugrupowanie przeciwnika i niszczyły jego czołgi oraz ważniejsze środki ogniowe, zmniejszając tym samym ich nasycenie ("w ten sposób w 8 armii amerykańskiej podczas jej walk w Korei zostało wyeliminowanych około 1500 czołgów"31)).

Amerykanie zaś do wykonania uderzeń podczas przechodzenia z obrony do natarcia na wybranych kierunkach tworzyli i wykorzystywali zgrupowania uderzeniowe w sile od pułku do dywizji piechoty (kawalerii) wzmocnione czołgami (od kompanii do batalionu). Ich działanie wspierała artyleria i lotnictwo. Do potęgowania uderzenia i działania zgrupowań uderzeniowych na głównych kierunkach ich uderzeń Amerykanie wysadzali desanty powietrzne (miały one jednak charakter operacyjny). W wojnie koreańskiej w celu przyspieszenia wejścia do walki (uderzenia) zgrupowań uderzeniowych po raz pierwszy dla wysadzenia określonych sił na kierunkach ich uderzeń wykorzystano śmigłowce transportowe.

Do prowadzenia pościgu Amerykanie tworzyli silne i manewrowe zgrupowania uderzeniowe, np. "w 1 dywizji kawalerii - utworzono zgrupowanie uderzeniowe w sile 7 pułku kawalerii batalionu czołgów (70 wozów bojowych) i dywizjonu haubic 105 mm. Pułkowe zaś zgrupowania tworzą w sile wzmocnionych batalionów piechoty. W ciągu sześciodniowego pościgu zgrupowania te pokonywały odległość około 260 km w tempie 43 km na dobę."32)

Tworząc zgrupowania uderzeniowe w tak specyficznych warunkach pola walki, uwzględniano ściśle współdziałanie czołgów z piechotą, artylerią, wojskami inżynieryjnymi, jak również lotnictwem wsparcia. Dodatkowym elementem, który działał na korzyść tych zgrupowań uderzeniowych (nie wchodzącym organicznie w ich skład) były desanty taktyczne (zgrupowania uderzeniowe składały się tylko z sił i środków wojsk lądowych).

Pomysł (chyba pierwszy) utworzenia zgrupowania uderzeniowego z organicznym elementem powietrznym, którego jednak nie sprawdzono w praktycznym działaniu, był autorstwa dowództwa francuskiego w wojnie w Indochinach 1953 r. Zgrupowanie takie składać się miało z "grupy powietrzno-desantowej (3 ba-

taliony spadochroniarzy), grupy bojowej wojsk lądowych (3 bataliony piechoty i 2 bataliony komandosów) i odwodu (batalion spadochroniarzy i bateria dział 75 mm).³³⁾

W działaniach bojowych prowadzonych w Wietnamie od 1965 do 1973 r. Amerykanie ze względu na specyficzne warunki terenowo-klimatyczne, nazwane według ekspertów typowo partyzanckimi, nie mieli możliwości tworzenia silnych lądowych zgrupowań uderzeniowych. Organizowali więc specjalne lekkie brygady piechoty przystosowane do przerzutu śmigłowcami, a następnie - opierając się na doświadczeniach zdobytych w pierwszych latach wojny - utworzyli nowy związek taktyczny: dywizję kawalerii powietrznej (DKP). Działania bojowe prowadzone przy użyciu pododdziałów takich brygad i dywizji miały charakter powietrzno-lądowy, a z ich składu tworzone powietrzno-lądowe zgrupowania uderzeniowe. Z jednostek pancernych i zmechanizowanych wyznaczano siły (do batalionu) zazwyczaj do działań pomocniczych, takich jak:

- bezpośrednie wsparcie powietrzno-lądowych zgrupowań uderzeniowych;
- prowadzenie rozpoznania (również rozpoznania walką);
- obrona baz, składów oraz punktów oporu;
- ochrona i osłona ważnych szlaków komunikacyjnych, przepraw i mostów;
- wzmocnienie ruchomych baz wypadowych;
- ubezpieczenie rejonu walki powietrzno-lądowego zgrupowania uderzeniowego przed napływem nowych sił przeciwnika;
- organizowanie zasadzek;
- przewóz piechoty w rejon działań powietrzno-lądowych zgrupowań uderzeniowych;
- dowóz zaopatrzenia i ewakuacja rannych.

W czasie wprowadzania do walki powietrzno-lądowych zgrupowań uderzeniowych dowództwo amerykańskie dużą uwagę zwracało na zapewnienie im "kilkakrotnej przewagi w siłach i

środkach (4:1 i większej) oraz silnego wsparcia lotniczego i artyleryjskiego".³⁴⁾ Aby uzyskać taką przewagę, używano śmigłowców uzbrojonych w przeciwpancerne pociski kierowane, małokalibrowe działka i sześciolufowe karabiny maszynowe jako powietrznego elementu do bezpośredniego wsparcia ogniowego piechoty - elementu, który stawał się automatycznie składową zgrupowania uderzeniowego.

Wiele rozwiązań dotyczących sposobów tworzenia i wykorzystania zgrupowań uderzeniowych w walce dały działania bojowe prowadzone podczas wojen izraelsko-arabskich na Bliskim Wschodzie w latach 1956-1973.

31.10.1956 r. w walkach o Abu Ageilę dowódca 7 brygady pancernej (Izrael) przed przystąpieniem do ataku na tę miejscowość zorganizował w nocy trzy zgrupowania uderzeniowe (każde w sile batalionu), by po przegrupowaniu w godzinach rannych, przy zaskoczeniu wykonać nimi uderzenie od tyłu na pozycje egipskie. Po uzgodnieniu ścisłego współdziałania z wojskami atakującymi pozycje przeciwnika od czoła (37 brygada zmechanizowana) oraz zmyleniu go co do kierunku głównego uderzenia, przy całkowitym panowaniu w powietrzu, walka o tę miejscowość trwała zaledwie godzinę i zakończyła się całkowitym powodzeniem. W podobny sposób wojska izraelskie zdobyły umocnienia obronne Rafy. Na umocnienia te wykonane zostały uderzenia czterema pancerno-zmechanizowanymi zgrupowaniami uderzeniowymi (w sile batalionu piechoty wzmocnionego czołgami) z czterech oddzielnych kierunków. Przy średnim nasyceniu na 1 km frontu "32 czołgów i 18 dział polowych jedno zgrupowanie uderzeniowe wchodziło do walki (wykonywało uderzenie) na odcinku 400-600 m."³⁵⁾

Zgrupowania uderzeniowe wojsk izraelskich tworzone były w toku działań bojowych najczęściej w nocy. O ich strukturze organizacyjnej i sposobach działania decydowała zawsze konkretna sytuacja operacyjno-taktyczna.

Inaczej przedstawiała się natomiast sprawa tworzenia i wykorzystania zgrupowań uderzeniowych w wojnie izraelsko-arabskiej w 1967 r. Dowództwo izraelskie planując agresję na kraje arabskie utworzyło je zawczasu i postawiło im konkretne zadania. Ich realizacja była dokładnie zaplanowana i wszechstronnie zabezpieczona. Były to zgrupowania uderzeniowe w sile dwóch-czterech brygad pancerno-zmechanizowanych. Oceniając działania bojowe owych zgrupowań uderzeniowych, należy stwierdzić, że o ich powodzeniu decydowało bardzo dobre przygotowanie, prawidłowa organizacja, po mistrzowsku zorganizowane współdziałanie pomiędzy ich elementami oraz innymi rodzajami wojsk nie wchodzącymi organicznie w ich skład, wszechstronne zabezpieczenie oraz wsparcie. Uderzenia zgrupowań skoordynowane były z tzw. uderzeniami "pozornymi" od czoła mającymi na celu przejęcie na siebie ognia broniącego się przeciwnika. Główne uderzenia wykonywane były ze skrzydeł i na tyły, przy stosowaniu różnorodnych form manewru i z zaskoczenia. Na kierunkach głównych uderzeń w pierwszych rzutach zgrupowań uderzeniowych do działania wchodziło zazwyczaj nie więcej niż dwa bataliony, a odcinki ich uderzeń uzależniano przede wszystkim od warunków terenowych. Na kierunkach działania zgrupowań uderzeniowych wysadzano desanty taktyczne, które nie wchodziły jednak organicznie w ich skład. Zasada działania tych zgrupowań uderzeniowych polegała na wykonaniu pierwszego i jednocześnie decydującego uderzenia.

Wiele doświadczeń w zakresie zasad tworzenia i wykorzystania w walce zgrupowań uderzeniowych dostarczyła kolejna wojna arabsko-izraelska w 1973 r. W wojnie tej na skutek wprowadzenia na wyposażenie wojsk nowoczesnych przeciwpancernych pocisków kierowanych, techniki zdalnego minowania oraz stosowania zakłóceń radioelektronicznych zmodernizowano nieco struktury organizacyjne tworzonych zgrupowań uderze-

niowych. Dowództwo izraelskie doszło do przekonania, że tworzenie ich na bazie pododdziałów (oddziałów) czołgów jest niecelowe i nieopłacalne. Okazało się, że w zmienionych już znacznie warunkach pola walki najbardziej celowym jest tworzyć i wykorzystywać w działaniach mieszane zgrupowania uderzeniowe (pododdziały czołgów wspierane przez nowoczesnie wyposażoną piechotę zmechanizowaną, artylerię samobieżną oraz pododdziały wojsk inżynieryjnych). Poglądy owe skupiały się jednak dalej wokół tezy, że podstawowym środkiem walki każdego zgrupowania uderzeniowego w działaniach jest czołg. Wszystkie zaś środki przeciwpancerne (od min do pocisków rakietowych włącznie) mogą jedynie zmniejszyć rolę czołgów oraz ograniczyć ich sukcesy. Dlatego tworząc zgrupowania uderzeniowe, w których czołgi będą najważniejszymi, ich elementami należy przedsięwziąć takie zabiegi organizacyjno-planistyczne, aby w jak największym stopniu zabezpieczyć je głównie przed ogniem przeciwpancernym przeciwnika.

O powodzeniu w walce każdego zgrupowania uderzeniowego (niezależnie od jego struktury organizacyjnej i ilości wołów bojowych) w dużym stopniu decydowało w tej wojnie zaskoczenie i nieszablonowe działanie. Wymownym tego przykładem może być działanie "zgrupowania uderzeniowego (w sile 25 czołgów izraelskich), które wykorzystując lukę w ugrupowaniu obronnym Egipcjan oraz warunki nocne z 16/17 października 1973 r. wyszło na ich tyły i po przeprawieniu się na pontonach na zachodni brzeg Kanału Sueskiego utworzyło przyczółek." 36)

W działaniach bojowych zgrupowań uderzeniowych przy wykorzystaniu czołgów dowództwo izraelskie zalecało stosować taktykę "hide and seek" (kryj się i szukaj), polegającą na maksymalnym rozproszeniu czołgów własnych i na walce z czołgami przeciwnika w pojedynkę przy wykorzystaniu nierówności terenowych. Doświadczenia wojenne nabyte przez wojska iz-

raelskie oraz ciągły rozwój techniki przyczyniły się do znacznego postępu w dziedzinie tworzenia i wykorzystania zgrupowań uderzeniowych. Dowodów tego dostarczyły działania bojowe podczas agresji na Liban. Do jej wykonania utworzono trzy silne (pancerne) zgrupowania uderzeniowe (każde w sile około dywizji) i wykonano nimi jednoczesne uderzenia na trzech kierunkach w 45-kilometrowym pasie działania (jedno zgrupowanie prowadziło działanie w pasie około 15 km). Uderzenia te były ściśle skoordynowane pod względem czasu i kierunku z działaniami desantów taktycznych (morskich i powietrznych) oraz piechoty morskiej i artylerii. Cechą charakterystyczną działań tych zgrupowań uderzeniowych było prowadzenie walki w tzw. szyku rozczłonkowanym i unikanie angażowania się w długotrwałe zdobywanie większych aglomeracji miejskich. W wypadku niezdobycia miasta z marszu część sił zgrupowania uderzeniowego (najczęściej jego drugie rzuty lub odwody) przystępowała do jego deblokacji (do czasu podejścia drugorzutowych jednostek nie wchodzących w skład tego zgrupowania), a siły główne zgrupowania uderzeniowego (pierwszy rzut) stosując manewr obejścia rozwijały natarcie w głąb obrony przeciwnika. Działania prowadzone były z użyciem czołgów Centurion i Merkawa, na których zainstalowano trały. Ponadto w skład zgrupowań uderzeniowych dla utrzymania wysokiego tempa działania włączano pododdziały inżynierskie z zestawami mostów szturmowych i towarzyszących. Do zwalczania czołgów przeciwnika zgrupowania uderzeniowe wyposażono w dodatkowy element - baterie (dywizjony) haubic 203,2 mm, które przy pomocy pocisków precyzyjnych Sadarm niszczyły je ze znacznych odległości. Czołgi przeciwnika w rejonach ześrodkowania (odwodowe i drugorzutowe), które mogłyby być użyte do kontrataku lub organizowania obrony na kolejnych rubieżach, na kierunkach działania zgrupowań uderzeniowych niszczone natomiast przy pomocy bomb rozpryskowych

Tal-1 wystrzeliwanych z samolotów. Dużą rolę podczas tworzenia zgrupowań uderzeniowych przypisywano maskowaniu taktyczno-operacyjnemu.

Na podstawie analizy działań bojowych prowadzonych podczas drugiej wojny światowej, jak również konfliktów zbrojnych po jej zakończeniu można wysunąć wniosek, że powodzenie zgrupowań uderzeniowych w czasie przechodzenia z obrony do natarcia zależy będzie od struktury organizacyjnej oraz czasu ich tworzenia; momentu i kierunku wykonania przez nie uderzeń; precyzyjnego zorganizowania współdziałania między ich elementami, jak również pozostałymi siłami i środkami dywizji zmechanizowanej; a także od wszechstronnego zabezpieczenia i wsparcia działań przez nie prowadzonych.

-
- 1) L. Ratajczyk: *Historia wojskowości*. Warszawa: MON 1975, s. 107.
 - 2) S. Feret: *Polska sztuka wojenna 1918-1939*. Warszawa: MON 1972, s. 331.
 - 3) *Leksykon wiedzy wojskowej*. Warszawa: MON 1979, s. 524.
 - 4) A. Karpiński: *Istota wyboru kierunku głównego uderzenia i zasada ekonomii sił i środków w operacjach zaczepnych II wojny światowej*. Warszawa: MON 1979, s. 9.
 - 5) I. Koniew: *Czterdziesty piąty*. Warszawa: MON 1968, s. 10.
 - 6) B. Chocha: *Rozważania o taktyce*. Warszawa: MON 1982, s. 135.
 - 7) W. Sawkin: *Podstawowe zasady sztuki operacyjnej i taktyki*. Wyd. I. Warszawa: MON 1974, s. 274.
 - 8) L. Ratajczyk: *Historia...*, op. cit., s. 28.
 - 9) *Tamże*, s. 41.
 - 10) J. Durdik: *Sztuka wojenna Husytów*. Wyd. I. Warszawa: MON 1955, s. 123.
 - 11) L. Podhorodecki: *Wiedeń 1683*. Warszawa: MON 1980, s. 132.

- 12) W. Sawkin: Podstawowe..., op. cit., s. 281.
- 13) Tamże, s. 282.
- 14) L. Ratajczak: Historia..., op. cit., s. 107.
- 15) A. Karpiński: Istota..., op. cit., s. 9.
- 16) J. Kaczmarek: Uderzenie i ogień. Warszawa: MON 1973, s. 31-32.
- 17) Tamże, s. 48.
- 18) J. Kirchmayer: Kilka zagadnień polskich 1939-1940. Warszawa 1957, s. 50.
- 19) W. Sikorski: Przyszła wojna. Wyd. II. Warszawa: MON 1984, s. 159.
- 20) Tamże, s. 226.
- 21) S. Feret: Polska..., op. cit., s. 221.
- 22) Tamże, s. 327.
- 23) Tamże, s. 331.
- 24) E. Middeldorf: Taktyka w kompanii rosyjskiej. Warszawa: MON 1961, s. 43.
- 25) Taktyka w przykładach bojowych. Dywizja. Warszawa: MON 1978, s. 70.
- 26) Rozwój taktyki Armii Radzieckiej w Wielkiej Wojnie Narodowej 1941-1945. Warszawa: MON 1960, s. 129.
- 27) Taktyka ..., op. cit., s. 71.
- 28) Walki formacji polskich na Zachodzie 1939-1945. Warszawa: MON 1981, s. 553.
- 29) A. Wolny: Doświadczenia i wnioski z wojny z Korei (1950-1953). Skrypt. Warszawa: ASG WP 1985, s. 8.
- 30) Tamże, s. 10.
- 31) Tamże, s. 13.
- 32) A. Wolny: Węzłowe problemy prowadzenia działań wojennych w wojnach lokalnych po II wojnie światowej. Skrypt. Warszawa: ASG WP 1962, s. 11.
- 33) Studium ważniejszych konfliktów zbrojnych w świecie w latach 1970-1983. Warszawa: MON 1985, s. 4.

- 34) A. Wolny: *Wezłowe...*, op. cit., s. 18.
- 35) *Studium...*, op. cit., s. 24.
- 36) A. Wolny: *Wezłowe...*, op. cit., s. 11-17.

POTRZEBY I CELE

GRUPOWAN UDZIELAJĄCYCH SIŁY

PREZUMOWANE

Wymagania w postępowaniu

Wymagania tworzenia

Wymagania w zakresie

Wymagania w zakresie

Wymagania w zakresie

Wymagania w zakresie

Wymagania w zakresie

Wymagania w zakresie

Wymagania w zakresie

Wymagania w zakresie

Wymagania w zakresie

Wymagania w zakresie

Wymagania w zakresie

Wymagania w zakresie

Wymagania w zakresie

Wymagania w zakresie

Wymagania w zakresie

Wymagania w zakresie

Wymagania w zakresie

Wymagania w zakresie

Wymagania w zakresie

Wymagania w zakresie

Wymagania w zakresie

Wymagania w zakresie

Wymagania w zakresie

Wymagania w zakresie

Wymagania w zakresie

Wymagania w zakresie

Rozdział 3

POTRZEBY, CELE ORAZ MOŻLIWOŚCI TWORZENIA ZGRUPOWAŃ UDERZENIOWYCH ZWIĄZKU TAKTYCZNEGO W CZASIE PRZECHODZENIA Z OBRONY DO NATARCIA

Dokonana w poprzednim rozdziale analiza rozwoju teorii i praktyki tworzenia oraz wykorzystania zgrupowań uderzeniowych na szczeblach operacyjno-taktycznych była podstawą ukierunkowania analizy potrzeb i możliwości związku taktycznego w tej dziedzinie podczas przechodzenia z obrony do natarcia. Pierwszoplanowym było tu uzyskanie odpowiedzi na następujące pytania badawcze:

(1) Jakie są potrzeby i cele tworzenia zgrupowań uderzeniowych przez związek taktyczny?

(2) Jakie możliwości posiada związek taktyczny w zakresie tworzenia zgrupowań uderzeniowych?

(3) Jaki powinien być optymalny skład i struktura zgrupowań uderzeniowych (zgrupowania uderzeniowego) związku taktycznego podczas przechodzenia z obrony do natarcia?

3.1. Potrzeby i cele tworzenia zgrupowań uderzeniowych związku taktycznego

Rozpatrując walkę jako działanie dwupodmiotowe, gdzie przynajmniej jeden z podmiotów przeszkadza drugiemu, należy zastanowić się, jak w danej chwili (sytuacji operacyjno-taktycznej) uzyskać pożądany stan rzeczy z możliwie najmniejszym zużyciem posiadanych sił i środków, który doprowadzi

dziłby do uzyskania końcowego efektu. W tym wypadku chodziłoby więc o wyodrębnienie (utworzenie) takiego elementu ugrupowania bojowego (w stosunku do całości), który w wykonaniu zamierzonego działania w określonym (decydującym) stopniu wpłynąłby na realizację zadania związku taktycznego. Wydaje się oczywiste, że stopień ważności danego elementu całości zależy od dwóch czynników, a mianowicie:

- od tego, w jakiej mierze brak tego elementu lub niedostateczna jego siła utrudni funkcjonowanie całości;

- od tego, jak wiele trudności następcza zastąpienie takiego elementu innym w razie jego braku.

Celem każdego działania jest zawsze w swojej istocie pożądaný skutek (efekt końcowy). Dlatego kwestia potrzeb i celów tworzenia zgrupowań uderzeniowych w warunkach współczesnego pola walki, jak również ich umiejętnego wykorzystania należy do istotnych czynników w uzyskaniu powodzenia. Powodzenie to (wykonanie zadania) wymagać będzie zespolonych wysiłków wszystkich elementów ugrupowania bojowego oraz pełnego inicjatywy działania zarówno w wymiarze lądowym, jak i powietrznym utworzonego zgrupowania uderzeniowego.

We współczesnych armiach zarówno działania zaczepne, jak i obronne traktowane są równorzędnie. W związku z tym dąży się do tego, by pododdziały, oddziały oraz związki taktyczne były w równym stopniu do nich przygotowane. Zgodnie z tą zasadą muszą one być przygotowane do prowadzenia walki obronnej (przynajmniej w początkowym okresie agresji potencjalnego przeciwnika), by w odpowiednim momencie uderzyć (wykonać zwrot zaczepny) - przejść do natarcia. Dlatego współczesna obrona dla osiągnięcia swojego celu musi być prowadzona w sposób wysoce manewrowy i aktywny. Aktywność to atrybut silnej obrony. Im obronca silniejszy, tym bardziej jest aktywny. W każdej obronie potrzebna jest aktywność tzw. wyższego rzędu, którego przejawem są zwroty zaczepne (uderzenia).

Prowadzenie w ten sposób obrony przypomina jak gdyby zasadę działania sprężyny, która naciskana spręża się, lecz przy błędzie naciskającego w pewnym momencie może się rozprężyć wrócić do poprzedniej swojej rozciągłości, a nawet ją przekroczyć. Rolę takowej sprężyny podczas przechodzenia związku taktycznego z obrony do natarcia spełnia zgrupowanie uderzeniowe.

Powyższe stwierdzenie nasuwa pytanie: czy do wykonania uderzenia (zwrotu zaczepnego) potrzeba tworzyć zgrupowanie uderzeniowe, czy można wykonać go inaczej, bez dokonywania jakichkolwiek przegrupowań prowadzącego walkę obronną pododdziału, oddziału, bądź związku taktycznego?

W poszukiwaniu odpowiedzi na wstępie można się posłużyć następującym cytatem: "Gdybyśmy chcieli zdobyć wszystko od razu, to nie zdobędziemy niczego, bo wszystkie nasze cele będziemy mogli zaledwie zaspokoić w małej mierze a nic nam się nie uda zdobyć całkowicie."¹⁾ Rozwijając szerzej tę myśl, dochodzimy do wniosku, iż wręcz niemożliwe jest wykonanie zwrotu zaczepnego uderzeniem całością sił i środków będących w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem (sił i środków przyjmujących na siebie uderzenie - "ściskających się pod jego działaniem"). Takie działanie musiałoby zakończyć się niepowodzeniem chcącego przejąć inicjatywę obrońcy. Stworzyłoby możliwość rozbicia jego sił częściami, niezależnie od uzyskanego przez nie powodzenia na niektórych kierunkach działania. Mimo iż w działaniu takiego typu byłyby również tzw. sukcesy lokalne (w wyniku uderzeń niektórych pododdziałów), to nie stanowiłyby one o wykonaniu zadania, ich rola ograniczałaby się tylko do tzw. sukcesów cząstkowych, płytkich i krótkotrwałych, nie gwarantujących przekształcenia sukcesu taktycznego w operacyjny. Byłoby to działanie prowadzone w gruncie rzeczy wbrew zasadzie ekonomii sił, tj. skupianiu wysiłku i wykonaniu uderzenia w odpowiednim

miejscu, czasie oraz kierunku. Przytoczony cytat wskazuje, że potrzeba tworzenia i wykorzystania zgrupowań uderzeniowych przez związek taktyczny (oddział) podczas przechodzenia z obrony do natarcia jest koniecznością pierwszego rzędu, lecz także i to, że dla osiągnięcia celu walki umiejętnie musi być stosowana zasada ekonomii sił. Na ogół przyjmuje się, że zasada ta "...jest sztuką rzucania wszystkich posiadanych zasobów w danej chwili na jeden punkt - rzucania tam wszystkich swoich wojsk i aby to było możliwe, utrzymywania stale pomiędzy nimi łączności, zamiast rozmieszczania ich na stałe i wyznaczania im zadań stałych i niezmiennych, a potem, gdy osiągniemy wynik, skierowanie ich na nowo ku jednemu punktowi i działanie przeciw nowemu jednemu celowi."²⁾ W tym wypadku oznacza ona jednak głównie to, że tworzenie zgrupowania uderzeniowego (zgrupowań uderzeniowych) podczas przechodzenia z obrony do natarcia jest kwestią o zasadniczym znaczeniu dla powodzenia związku taktycznego (oddziału). Utworzenie zgrupowania ze wszystkich posiadanych sił i środków pozbawiłoby go możliwości płynnego reagowania na zmiany zachodzące w toku walki. Związek taktyczny pozbawiony zostałby określonych rezerw (odwodów, drugich rzutów), a w związku z tym użycie całości byłoby nieopłacalne. Tworząc i wykorzystując zgrupowanie (zgrupowania) uderzeniowe w myśl tej zasady, należałoby zaś mieć na uwadze, aby określone jego elementy stanowiły pewną całość, tj. bazowały na pododdziałach (oddziałach) organicznych, a ich rola (zadania) tworzyły jednolity system, przynajmniej na pewien czas. Rozważając zatem trafność spostrzeżeń S. Mosso-
ra w odniesieniu do tworzenia i wykorzystania zgrupowań uderzeniowych podczas przechodzenia związku taktycznego z obrony do natarcia, dochodzimy do wniosku, że istnieje w tym zakresie potrzeba zespolenia możliwości bojowych różnych środków walki oraz organicznych pododdziałów (oddziałów) dla ut-

worzenia jednolitego systemu zdolnego do wykonania konkretnego zadania (wykonania uderzenia - zwrotu zaczepnego) przez obrońcę.

Wykonanie zwrotu zaczepnego w swojej istocie stwarza naturalną potrzebę tworzenia zgrupowań uderzeniowych o różnej strukturze organizacyjnej, odpowiednio urzutowanych i zdolnych do samodzielnego wykonania zdecydowanych uderzeń ogniem oraz wojskami, potęgowania ich, jak również przeniesienia na inne obiekty bądź kierunki. Potrzeba taka stanowi jak gdyby nowy wyraz aktywności współczesnej obrony.

Potrzebę tworzenia zgrupowań uderzeniowych o określonych strukturach organizacyjnych determinować będą takie czynniki, jak: sytuacja operacyjno-taktyczna, warunki w jakich prowadzona jest walka obronna, ilość posiadanych sił i środków przez prowadzący obronę związek taktyczny, przede wszystkim tych nie będących w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem, dokładna informacja o położeniu jego sił i środków oraz prawdopodobny zamiar jego działania. Warunki te będą również decydować o celu tworzenia zgrupowań oraz sposobach ich wykorzystania. Zatem tworzenie zgrupowań uderzeniowych ma na celu przede wszystkim zgromadzenie odpowiedniej ilości sił i środków do wykonania określonego zadania w odpowiednim miejscu i czasie dla zainicjowania przez obrońcę zwrotu zaczepnego, tj. przejścia z obrony do natarcia. Tak więc spoiwem łączącym poszczególne elementy składowe tworzonych zgrupowań uderzeniowych jest cel oraz zadanie (sposób ich wykorzystania). Te dwie części składowe stanowią podstawę (punkt wyjścia) w pierwszej kolejności do szczegółowej oceny działań przeciwnika oraz terenu, a następnie do ustalenia składu (organizacji) takiego zgrupowania uderzeniowego (zgrupowań uderzeniowych), które by te działania zneutralizowały lub skutecznie im przeciwdziały. Stanowią one także podstawę do określenia tym zgrupowaniom uderze-

niowym (zgrupowaniu uderzeniowemu), jak również poszczególnym ich elementom składowym zadań szczegółowych (cząstkowych).

Tworzenie zgrupowań uderzeniowych w czasie przechodzenia z obrony do natarcia jest zatem jednym z najważniejszych i podstawowych przedsięwzięć organizacyjno-planistycznych dowództw i sztabów oddziałów i związków taktycznych. Określenie ich składu oraz sposobu wykorzystania odzwierciedla niejako zamiar rozegrania walki - a więc stanowi to niezbędny element decyzyjny.

Z celu walki i zamiaru jej rozegrania wynikają zadania tworzonych zgrupowań uderzeniowych, szczerunkowe dla poszczególnych ich elementów składowych, główne dla całości, a tym samym zadania oddziału bądź związku taktycznego podczas przechodzenia z obrony do natarcia. Zadania te zaś niejako same przez się stanowią o celu tworzenia określonego zgrupowania uderzeniowego (zgrupowań uderzeniowych). A zatem potrzeba jak gdyby inspiruje cel tworzenia zgrupowań uderzeniowych (zgrupowania uderzeniowego) na szczeblach taktycznych.

Każdy związek taktyczny (oddział) do wykonania zwrotu zaczepnego (przejścia z obrony do natarcia) musi posiadać zintegrowany o określonym składzie i przeznaczony do skoordynowanego działania powietrzno-lądowego zespół sił i środków, którego celem będzie wykonanie uderzenia i rozwinięcie go w powodzenie. Owym zespołem musi być jedno lub więcej zgrupowań uderzeniowych.

W zależności od sposobu wykorzystania zgrupowań uderzeniowych w czasie przechodzenia z obrony do natarcia różne będą cele ich tworzenia.

Do wykonania uderzenia na głównym kierunku tworzone będzie główne zgrupowanie uderzeniowe mające na celu przełamanie ugrupowania zatrzymanego bądź przechodzącego do obrony przeciwnika, poszerzenia tego wylomu, działanie w głębi jego

ugrupowania, wyjście na jego skrzydła i tyły oraz zdecydowane przejście do natarcia.

Do wykonania uderzeń na innych kierunkach tworzyć się będą pomocnicze zgrupowania uderzeniowe - dla zmylenia przeciwnika co do kierunku wykonania głównego uderzenia i odciągnięcia z tego kierunku możliwie jak najwięcej ognia jego środków ogniowych oraz oddziaływań radioelektronicznych. Moment wprowadzenia ich do walki (wykonania przez nie uderzeń) może być jednoczesny z uderzeniem głównego zgrupowania uderzeniowego lub nieco wcześniejszy. Kierunki działania mogą zaś być zbieżne z kierunkiem uderzenia głównego zgrupowania uderzeniowego i nacelowane na wejście w jego skład bądź rozbieżne nacelowane na ważne obiekty (cele) przeciwnika, których oddziaływanie (przede wszystkim ogniowe i radioelektroniczne) naruszyć może strukturę organizacyjną i działanie głównego zgrupowania uderzeniowego. Do zmylenia przeciwnika co do rejonu tworzenia oraz kierunków uderzeń głównych bądź pomocniczych zgrupowań uderzeniowych można organizować i wykorzystywać tzw. pozorne (demonstracyjne) zgrupowania uderzeniowe. Ich rola powinna głównie polegać na zasugerowaniu przeciwnikowi tzw. pozornej aktywności obronnej oraz uśpieniu jego uwagi w śledzeniu ruchu broniących się wojsk. W ich składach powinno się znaleźć wiele tzw. imitatorów: środków walki, systemów dowodzenia i kierowania wojskami. Ciągłe przegrupowania takich zgrupowań powinny upewnić przeciwnika o ich małym znaczeniu. W sprzyjających warunkach pola walki mogą one i powinny stać się jednak "zasłoną" do wykonania zaskakującego uderzenia przez główne bądź pomocnicze zgrupowanie (zgrupowania) uderzeniowe.

3.2. Możliwości tworzenia zgrupowań uderzeniowych przez związek taktyczny

Możliwości tworzenia zgrupowań uderzeniowych ściśle wiążą się z możliwościami bojowymi. Te zaś rozumieć należy jako "całokształt wskaźników ilościowych i jakościowych charakteryzujących pododdziały, oddziały, związki taktyczne i związki operacyjne oraz stanowiących o ich przygotowaniu do wykonania zadań i realizacji celu walki, bitwy lub operacji w konkretnych warunkach sytuacji taktycznej."³⁾

By określić problem możliwości tworzenia zgrupowań uderzeniowych dywizji zmechanizowanej, zbadać (określić) by należało dwa jego podstawowe wyznaczniki, tj. współczynnik jakościowy i ilościowy. W celu uzyskania odpowiedzi na powyższy problem, należałoby - odwracając kolejność owych współczynników - postawić następujące pytanie badawcze: w jakim stopniu struktura organizacyjna oraz posiadany przez organ tworzący zgrupowanie uderzeniowe zasób sił i środków wpłynię na jego skład i czy wskaźniki jakościowe podstawowych środków walki zapewnią wykonanie zadania wynikającego z celu tworzenia zgrupowań uderzeniowych?

Szukając odpowiedzi w aspekcie możliwości ilościowych, poddano wnikliwej analizie przebieg ćwiczeń dowódczo-sztabowych, ćwiczeń z wojskami przeprowadzonych w związkach taktycznych ŚOW w latach 1987-1989. Wyciągnięto wniosek, że siłę uderzeniową zgrupowań stanowiły zazwyczaj dwa drugorzutowe pułki, głównie wówczas gdy wykonanie uderzenia planowane było wspólnie ze zgrupowaniem uderzeniowym szczebla nadrzędnego (armii). W innym kierunku (pomocniczym), wówczas gdy dywizja zmechanizowana miała utworzyć zgrupowanie uderzeniowe samodzielnie - wydzielala do jego składu trzy pułki. Były również przypadki organizowania na bazie dywizji trzech zgrupowań uderzeniowych w sile 1-2 wzmocnionych batalionów wykorzystywanych do działań na pomocniczych kierunkach. Czy-

niono również próby tworzenia powietrzno-lądowych zgrupowań uderzeniowych, w których jednym z elementów składowych był taktyczny desant śmigłowcowy wysadzany na kierunku działania elementów lądowych. Należy jednak pamiętać o tym, że możliwości, tj. wykorzystanie współczynnika ilościowego gwarantowała czteropułkowa struktura organizacyjna ówczesnych dywizji oraz to, że podporządkowane one były koalicyjnemu sposobowi prowadzenia działań bojowych.

Tworzenie zgrupowań uderzeniowych wymagało skupienia w odpowiednim miejscu i czasie dużej ilości sił i środków, a zatem wymagało dokonania przegrupowań wojsk i sprzętu co pociągało za sobą ryzyko wcześniejszego wykrycia ich przez przeciwnika. By temu ryzyku zapobiec, stało się niemal regułą, że przedsięwzięć tych dokonywano najczęściej nocą, tak by skupienie wymaganej ilości sił i środków zakończone zostało do wczesnych godzin rannych, a zgrupowanie uderzeniowe w tym czasie osiągnęło gotowość do działania (wykonania uderzenia). Moment wejścia do działania (wykonania uderzenia) prawie zawsze rozpoczynał się od przełamania obrony przeciwnika. Posiadając zatem taki zasób sił i środków dywizje niejako samoczynnie mogły przeznaczać większą ilość pododdziałów (oddziałów) w skład tworzonych zgrupowań uderzeniowych do wykonania zwrotu zaczepnego. Na podstawie owej analizy rodzi się kolejne pytanie: w jakim stopniu zmiany strukturalno-organizacyjne na szczeblach taktycznych, a przede wszystkim w dywizji zmechanizowanej, stan osobowy oraz podstawowe środki walki wpłyną na ilościowe możliwości tworzenia zgrupowań uderzeniowych o określonych składach i zapewnią zaplanowane bądź wynikłe w toku prowadzenia obrony wykonanie uderzenia (zwrotu zaczepnego) i przejścia do natarcia?

Odpowiadając na powyższe pytanie, należy podkreślić, że stan ilościowy zgrupowań uderzeniowych oraz ich działanie

skierowane przeciwko konkretnym siłom przeciwnika musi wyrażać się określoną przewagą. Przewaga daje bowiem poczucie większego bezpieczeństwa w walce oraz decyduje o jej końcowym rezultacie. Stan ilościowy niezbędny jest przede wszystkim do obliczenia stosunku sił i środków, jaki należy zapewnić utworzonemu zgrupowaniu uderzeniowemu w chwili jego wejścia do walki (uderzenia) i w toku jej prowadzenia do momentu wykonania postawionego zadania. Ze względu na organizowanie w ostatnich latach nowych związków taktycznych i oddziałów o jednolitych strukturach organizacyjnych, dość znacznie różniących się od poprzednich, zachodzi pilna potrzeba zmniejszenia potencjału ilościowego również i w składach tworzonych zgrupowań uderzeniowych. O ile zatem można zmniejszyć skład zgrupowania uderzeniowego, by ilość środków walki była wystarczająca do wykonania uderzenia (zwrotu zaczepnego) w czasie przechodzenia z obrony do natarcia związku taktycznego i wykonania zadania?

Zwrot zaczepny wykonany przez obrońcę stanowi niejako newralgiczny moment poprzedzony zniwelowaniem przewagi nacierającego przeciwnika i zatrzymaniem jego działania zaczepnego. Istotne jest przy tym zadanie mu maksymalnych strat oraz, jeżeli będzie to możliwe, wciągnięcie go w uprzednio przygotowane pułapki taktyczne, naprowadzenie jego głównych zgrupowań na zaplanowane kierunki (kierunek) uderzeń (uderzenia) własnych zgrupowań uderzeniowych.

Rozpatrując ilościowe możliwości tworzenia zgrupowań uderzeniowych (zgrupowania uderzeniowego) związku taktycznego, należy zobrazować jej stan osobowy i wyposażenie w te środki walki, które są nieodzowne do wykonania uderzenia, potęgowania go oraz rozwijania powodzenia w głębi ugrupowania przeciwnika. Należy również wziąć pod uwagę sam moment wykonania zwrotu zaczepnego (uderzenia), kiedy przeciwnik nie jest w pełni przygotowany na jego odparcie lub nie spodziewa się,

że ono nastąpi. Współczesny związek taktyczny dysponuje 12 batalionami (186 czołgów i bwp), 6 dywizjonami artylerii (72 samobieżne armaty i 18 wyrzutni typu BM-21), 4 dywizjonami artylerii przeciwpancernej oraz 6 bateriami moździerzy. Są to pododdziały (oddziały), na bazie których tworzone będzie zgrupowanie uderzeniowe lub jego pierwszy rzut (najważniejszy element zgrupowań uderzeniowych). Przy założeniu, że "istotą obrony manewrowej jest niwelowanie początkowej przewagi materialnej nacierającego, a następnie zerwanie jego operacji zaczepnej w głębi pasa obrony i rozbitcie go w wyniku zwrotów zaczepnych,"⁴⁾ posiadanie w drugim rzucie (odwodzie) jednego pułku zmechanizowanego stwarza możliwości utworzenia na jego bazie zgrupowania uderzeniowego lub przynajmniej jego pierwszego rzutu. Stan ilościowy środków walki, jakie są na jego wyposażeniu, zapewni uzyskanie wymaganej przewagi w początkowej fazie wykonywanego zwrotu zaczepnego (uderzenia). Znając zasady walki potencjalnego przeciwnika wiemy, że przechodząc do wymuszonej obrony, będzie ją organizował na dogodnych rubieżach terenowych systemem batalionowych rejonów obrony i kompanijnych punktów oporu swoich pierwszorzutowych brygad (pułków). Szerokość i głębokość tych rejonów zazwyczaj mieścić się będzie w granicach 3-5 km. Zgrupowanie uderzeniowe posiadające w swoim pierwszym rzucie 2-4 bataliony uderzać będzie (wykonywać zwrot zaczepny) na odcinku 2-4 km, a więc stosunek ilościowy uderzającego do broniącego się wynosić będzie 2-4:1.

Wykorzystany do wykonania zwrotu zaczepnego (uderzenia) drugorzutowy (odwodowy) oddział działający jako pierwszy rzut zgrupowania uderzeniowego (lub tworzący pełny jego skład) uzyska w początkowym okresie dwu-trzykrotną przewagę ilościową nad przeciwnikiem. Przy uwzględnieniu natomiast ilości sił i środków walki będących w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem i wspierających (ogniowo) zgrupowanie

uderzeniowe wykonujące zwrot zaczepny przyjąć można, że owa przewaga nad nim wzrośnie.

Określając zatem możliwości ilościowe tworzenia zgrupowań uderzeniowych, a tym samym uzyskania przewagi nad przeciwnikiem w określonym miejscu (kierunku) i czasie, dochodzimy do wniosku, że ten najstarszy jej wyznacznik był i w dalszym ciągu jest jednym z podstawowych w osiągnięciu końcowego sukcesu w walce. Od zarania dziejów, kiedy uzbrojenie walczących stron było podobne lub zbliżone, możliwości ilościowe (liczebne) były materialnym czynnikiem decydującym o zwycięstwie. Ilość - najczęściej niezależnie od wpływu innych czynników - dominowała i decydowała o tworzeniu zgrupowań uderzeniowych i przesądzała o wyniku starcia. Jak wykazała analiza opisów wielu walk i bitew prowadzonych na przestrzeni dziejów, możliwości owe nie zawsze były właściwie wykorzystane. Tak było np. bitwie pod Kircholmem w 1605 r. (patrz rys. 10).

Jak zatem na podstawie teoretycznych rozważań nad współczesnymi i przyszłymi wysoce dynamicznymi działaniami wojsk o manewrowym charakterze interpretować można możliwości ilościowe?

Twierdzenie, że siła oraz zdolność do prowadzenia działań bojowych utworzonego zgrupowania uderzeniowego zależą tylko od liczebności stanu osobowego i środków ogniowych, jakimi dysponuje w danej sytuacji związek taktyczny, byłoby błędne. Należy zatem dodać jedno zastrzeżenie, że nie tylko ilość określa te możliwości. Uogólniając jednak powyższe stwierdzenie można mówić, że wpływ możliwości ilościowych na tworzenie zgrupowań uderzeniowych, a tym samym uzyskanie powodzenia w walce, jest tym większy, im mniejsze jest znaczenie innych czynników (parametrów). W kalkulacjach należałoby brać pod uwagę przede wszystkim jednostkę organizacyjną batalionu, ponieważ:

- ze względu na porównywalną organizację (liczebność sił i środków) występuje prawie we wszystkich armiach świata;
- posiada wiele cech wspólnych, bez względu na przynależność do określonych armii oraz rodzaj;
- stanowi samodzielny obiekt (element) składowy pułków, brygad bądź dywizji;

- posiada pewną samodzielność organizacyjną i może być użyty w składzie tworzonych zgrupowań uderzeniowych jako jeden z podstawowych ich elementów lub działać samodzielnie.

Dwie cechy sprawiają, że w kalkulacjach zmierzających do określenia możliwości ilościowych zestawia się praktycznie liczbę własnych batalionów do takich samych ich odpowiedników po stronie przeciwnika (tworzą one podstawową jednostkę kalkulacyjną). Możliwości ilościowe w technice bojowej określają zaś najważniejsze środki walki, takie jak:

- wozy bojowe;
- artyleria;
- środki przeciwpancerne.

Ilość tych środków walki przy tworzeniu i wykorzystaniu w działaniu zgrupowań uderzeniowych decyduje o ich sile, a przede wszystkim sile ich głównego elementu składowego - grupy ogniowo-uderzeniowej.

Na współczesnym manewrowym polu walki wozy bojowe, a przede wszystkim czołgi, są niezwykle ważnym elementem wyrażającym możliwości uderzeniowe każdego zgrupowania uderzeniowego przy określaniu niezbędnej ich przewagi nad przeciwnikiem i stanowiąc będą w dalszym ciągu podstawowy warunek uzyskania powodzenia w walce. Dokonanie kalkulacji w tej materii jest czynnością stosunkowo prostą. Jej sedno sprowadza się do dokonania naliczenia stosunku liczby czołgów własnych do czołgów przeciwnika, jednak istnieje przy tym pewne zastrzeżenie, że posiadają one takie same lub zbliżone parametry taktyczno-techniczne. Dla zobrazowania ilościowej przewa-

gi w czołgach podczas przełamania obrony przeciwnika w tworzonych zgrupowaniach uderzeniowych podczas działań bojowych w drugiej wojnie światowej uzyskiwano następujące ich gęstości na 1 km odcinka przełamania: "w armii radzieckiej 50-100, w armiach alianckich 25-85."⁵⁾ Współczesny związek taktyczny ma możliwości (w najlepszym przypadku) wydzielić w skład pierwszego rzutu zgrupowania uderzeniowego do czterech batalionów czołgów (tj. $\frac{2}{3}$ z ogólnej liczby jaką dysponuje), co daje 20-30 czołgów na 1 km odcinka uderzenia (przełamania).

Oceniając ilościowe możliwości artylerii, należy brać pod uwagę jej różnorodny kaliber oraz rodzaj. Celem urealnienia tej kalkulacji i skrócenia czasu dokonywania obliczeń jako podstawę przyjmuje się jednolite działo obliczeniowe o kalibrze 152 mm. Tak samo należy postąpić ze środkami przeciwpancernymi.

Przedstawiając ilościowe możliwości związku taktycznego w zakresie tworzenia zgrupowania uderzeniowego (zgrupowań uderzeniowych), należy mieć na uwadze potrzeby, które należy uznać za wystarczające do uzyskania powodzenia, tj. wykonania zwrotu zaczepnego (uderzenia) oraz jego spotęgowania, a tym samym przejścia z obrony do natarcia.

W czasie tworzenia zgrupowania uderzeniowego, którego skład powinien umożliwić efektywne wykorzystanie wszystkich sił i środków ogniowych, sprzyjać manewrowi, potęgowaniu uderzenia i przenoszenia wysiłków na ważne obiekty w głębi obrony przeciwnika, zapewnić sprawne współdziałanie oraz dowodzenie jego elementami, jak również wszechstronne zabezpieczenie działań bojowych, oprócz określenia ilości niezbędnych sił i środków, należy uwzględnić przede wszystkim wskaźniki jakościowe. Jakość bowiem pełni funkcję korekcyjną wobec ilości, urealnia dokonane w tej materii kalkulacje. Zauważalny wpływ czynnika jakościowego przy ilościowym w

uzyskaniu powodzenia w walce wyraźnie występował w czasie prawie wszystkich konfliktów zbrojnych po zakończeniu drugiej wojny światowej. Najbardziej jaskrawym przykładem jego ogromnej roli były wojny izraelsko-arabskie. Na tej podstawie można z całą pewnością stwierdzić, że wykorzystanie czynnika jakościowego na współczesnym polu walki w tworzonych zgrupowaniach uderzeniowych odgrywa priorytetową rolę.

Podstawowymi wskaźnikami jakościowych możliwości związku taktycznego tworzącego zgrupowania uderzeniowe do wykonania zwrotu zaczepnego podczas przechodzenia z obrony do natarcia są: siła ognia, uderzenia oraz wysoka manewrowość. One więc odgrywać będą decydującą rolę w określaniu jakościowych możliwości bojowych związku taktycznego tworzącego zgrupowania uderzeniowe.

Siłę ognia związku taktycznego określają możliwości rakiet taktycznych, artylerii, wozów bojowych, środków przeciwpancernych i przeciwlotniczych oraz broni strzeleckiej piechoty. Siłę tę odpowiednio zwiększają śmigłowce bojowe i wspierające działanie lotnictwo. Wyraża ona możliwość zadania przeciwnikowi określonych strat wszystkimi środkami ogniowymi dywizji zmechanizowanej wchodzącymi w skład zgrupowań uderzeniowych, jak i zabezpieczających oraz wspierających ich działania. Możliwości ogniowe zgrupowań uderzeniowych wyrażają się sumą zadań, które mogą być wykonane z określonym stopniem zniszczenia (obezwładnienia) w kierunku ich wejścia do walki oraz w pasie działania w toku jej trwania przez będące w ich składzie środki ogniowe. Jest to więc ilość oczekiwanych strat sumarycznych zadanych przeciwnikowi w określonym miejscu i czasie.

Dla wykonania określonego zadania bojowego, w zależności od warunków sytuacji operacyjno-taktycznej, wymagany stopień obniżenia ogólnego potencjału bojowego przeciwnika w ramach porażenia ogniowego może być różny i zależeć będzie

od takich czynników, jak:

- wyjściowy stosunek sił w ujęciu jakościowym;
- wymagana przewaga nad przeciwnikiem, której utrzymanie zapewni powodzenie w wykonaniu zadania;
- przewidywane straty własne;
- skuteczność ogniowa środków walki będących w styczności z przeciwnikiem na kierunku wejścia do działania zgrupowań uderzeniowych.

Na podstawie powyższego stwierdzenia przy rozpatrywaniu możliwości ogniowych, jakimi dysponuje związek taktyczny, nasuwa się problem - w jakim stopniu utworzone na podstawie współczynnika ilościowego zgrupowanie uderzeniowe wykorzysta siłę ognia w walce?

Aby rozwiązać ten problem, tj. określić niezbędną jakościowo ilość środków ogniowych do zabezpieczenia i wykonania uderzenia utworzonym przez dywizję zmechanizowaną zgrupowaniem uderzeniowym, należy na podstawie tych współczynników jakościowych dokonać porównania: skuteczności, szybkostrzelności oraz jednostki ognia w stosunku do środków ogniowych przeciwnika.

Dokonując takiego porównania, należy wyjść z założenia, że:

- oddziaływanie ogniem na przeciwnika nie stanowi etapu walki, lecz trwać musi praktycznie przez cały czas jej prowadzenia;
 - w oddziaływaniu tym bierze udział duża ilość oraz że są to różnorodne środki ogniowe;
 - znacznie wzrosła intensywność oddziaływania ogniowego i głębokość rażenia;
 - nastąpiły zasadnicze zmiany w roli i znaczeniu poszczególnych środków ogniowych przy rozwiązywaniu zadań bojowych.
- Bazując na doświadczeniach z drugiej wojny światowej oraz z konfliktów zbrojnych po jej zakończeniu, można stwierdzić

z całą pewnością, że o ile dawniej główną rolę w niszczeniu wozów bojowych przeciwnika odgrywała artyleria przeciwpancerna, to obecnie zadanie to z powodzeniem spełniają przeciwpancerne pociski kierowane montowane na wozach bojowych (śmigłowcach) bądź przenośne, czołgi oraz broń precyzyjna (np. w wojnie na Bliskim Wschodzie w 1973 r. czołgi poniosły straty "od ognia przeciwpancernych pocisków kierowanych w granicach 50%, od dział czołgowych około 30% oraz 20% od lotnictwa artylerii przeciwpancernej i min").⁶⁾

Rozwój czynnika rażenia (ognia) we współczesnej walce powoduje zwiększenie potencjału ogniowego tworzonych zgrupowań uderzeniowych. Synteza tych różnorodnych potrzeb na tle możliwości ich zaspokajania w sferze rażenia (uderzenia ogniowego) postuluje wyróżnić dwa podstawowe warunki, jakie powinny być spełnione podczas tworzenia i wykorzystania w walce zgrupowań uderzeniowych, a mianowicie:

- w jak największym stopniu osłabić (zneutralizować) oddziaływanie środków ogniowych przeciwnika;
- w jak najlepszy sposób wykorzystać skuteczność własnych środków ogniowych.

Analizując współczynniki skuteczności oraz rachunek prawdopodobieństwa trafienia poszczególnych środków ogniowych dla zapewnienia niezbędnej przewagi wykonującemu uderzenie i prowadzącemu walkę zgrupowaniu uderzeniowemu, można określić przybliżoną ich ilość oraz sposób prowadzenia przez nie ognia. W celu zneutralizowania środków przeciwpancernych przeciwnika do pierwszego rzutu zgrupowań uderzeniowych wydzielić należy wozy bojowe typu BWP-1, które powinny prowadzić ogień do środków rozmieszczonych na przednim skraju ugrupowania przeciwnika nabojami odłamkowymi. Czołgi zaś działające jak gdyby pod osłoną bojowych wozów piechoty, wykorzystując pociski kumulacyjne i podkalibrowe, niszczyć powinny wozy bojowe przeciwnika. Dla zwiększenia możliwości ogniowych

zgrupowań uderzeniowych należy wykorzystać w ich składach również i śmigłowce bojowe. Artyleria wspólnie z grupami związku taktycznego (oddziałów) wykonywać będzie w momencie wykonania uderzenia zadania ogniowe w ramach dywizyjnego planu użycia wojsk raketowych i artylerii. Moment wykonania uderzenia ogniowego powinien być zsynchronizowany w czasie z nasileniem oddziaływania ogniowego środków będących w styczności z przeciwnikiem, przede wszystkim tych, które znajdują się w rejonie wykonania zwrotu zaczepnego w momencie jego wejścia do walki.

Z badań praktycznych zrealizowanych podczas ćwiczeń taktycznych ze strzelaniem amunicją bojową oraz ćwiczeń w kierowaniu ogniem na szczeblach batalion-kompania w 4 DZ oraz WSOZW wynika, że możliwości ogniowe (tj. skuteczność trafienia wyrażająca się procentowym wymiarem trafionych celów) wynosi 70-80%. W trakcie tych badań nie uwzględniono, z przyczyn obiektywnych, wielu czynników obniżających owe możliwości ogniowe, do których zaliczyć można: stan psychiczny i fizyczny żołnierzy, brak oddziaływania ogniowego przeciwnika, zakłóceń radioelektronicznych i wielu innych. Badania przeprowadzono w optymalnych warunkach atmosferycznych (maj-czerwiec) oraz dobrej widoczności celów na odległość do 3500 m. W badaniach tych skupiono się przede wszystkim na skuteczności broni strzeleckiej oraz wybiórczo pokładowej wozów bojowych i przeciwpancernych pocisków kierowanych. Śluszonym będzie stwierdzenie, że broń strzelecka mieć będzie w dalszym ciągu duże znaczenie, szczególnie w prowadzeniu ognia w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem dla osłony czołgów oraz w walce ze środkami przeciwpancernymi przeciwnika. Porównawcze zestawienie procentowej ilości trafionych celów przedstawiono w tabeli nr 3 (*załącznik 3*).

By zgrupowanie (zgrupowania) uderzeniowe było w pełni przygotowane i zabezpieczone do wykonania uderzenia ogniowe-

go i w określonym ugrupowaniu zwrotu zaczepnego, organ je tworzący (oddział, bądź związek taktyczny), a przede wszystkim ich dowództwo i sztab, winien oprzeć swoje działania planistyczno-organizacyjne na następującym schemacie:

- określić (na podstawie danych z rozpoznania i obserwacji podczas prowadzenia walki obronnej) ilość oraz rodzaj środków ogniowych przeciwnika, przede wszystkim na kierunku przewidywanego uderzenia zgrupowania uderzeniowego;

- przekalkulować (na podstawie współczynników jakościowych) na jakie straty w sile żywej i sprzęcie może być narażone zgrupowanie uderzeniowe w trakcie przegrupowania, uderzenia oraz prowadzenia walki do czasu jej zakończenia, tj. wykonania zadania;

- ustalić (na podstawie współczynnika jakościowego) ilość i rodzaj środków ogniowych do poszczególnych elementów zgrupowania uderzeniowego, a przede wszystkim do jego pierwszego rzutu i grupy artylerii oraz dostarczyć na czas jego działania niezbędną ilość amunicji;

- zorganizować system ognia uwzględniający wzajemne powiązania i zależności zachodzące między poszczególnymi elementami zgrupowań uderzeniowych.

Określając możliwości ogniowe dla uzyskania przewagi nad przeciwnikiem na kierunkach działania i odcinkach uderzenia wykonującego zwrot zaczepny zgrupowania uderzeniowego w niniejszej rozprawie przyjęto określone uwarunkowania (**załącznik 4**).

Na podstawie przeprowadzonych obliczeń możliwości ogniowych sformułowano wniosek, że tworząc zgrupowania uderzeniowe do wykonania zwrotu zaczepnego przez związek taktyczny, trzeba mieć przewagę nad przeciwnikiem w siłach i środkach ogniowych w granicach 2,5:1 do 6:1 (kalkulacyjny stosunek sił i środków naliczony na podstawie analizy ćwiczeń dywizyjnych przeprowadzonych w latach 1987-1990 na terenie SOW

przedstawiono w *załączniku 5*).

Drugim ważnym warunkiem tworzenia i wykorzystania w czasie przechodzenia z obrony do natarcia zgrupowań uderzeniowych jest umiejętne wykorzystanie możliwości manewrowych techniki bojowej. Manewrowość związku taktycznego wyraża się wskaźnikami ilości czasu niezbędnego do wykonania uderzenia ogniem, siłami i środkami. Przedstawia się ją głównie w kategoriach czasowo-przestrzennych. Uderzenie stanowi połączenie ognia i ruchu, przy posiadaniu niezbędnej przewagi w siłach i środkach.

Ważnym również czynnikiem decydującym o zwiększeniu zdolności manewrowych poszczególnych elementów zgrupowań uderzeniowych jest ujednoczenie struktur organizacyjnych pododdziałów, oddziałów i związków taktycznych, wprowadzenie na uzbrojenie nowszych typów wozów bojowych o zwiększonej prędkości jazdy, pływających i zdolnych do pokonywania szerokich przeszkód wodnych (w tym również po dnie), manewrowej artylerii samobieżnej i innych środków walki. Przy założeniach, że przyszłe działania będą niezwykle złożone, a zmiany sytuacji operacyjno-taktycznej będą następować bardzo szybko, i że ogniska walki przenoszone w różne miejsca i kierunki zarówno w wymiarze lądowym, jak i powietrzno-lądowym, manewr będzie istotnym czynnikiem każdej walki. Przyszłe niezwykle dynamiczne działania bojowe nakładają niejako obowiązek na dowódców tworzących zgrupowania uderzeniowe do wykonania zwrotów zaczepnych w obronie. Aby cel uderzenia był osiągnięty musi być ono wykonane szybko i zdecydowanie. Należy również pamiętać, że na początkowy sukces uderzenia znaczny wpływ mają również określone zasady działania potencjalnego przeciwnika. Jego szybkie przejście do obrony w trakcie prowadzenia natarcia spowoduje w początkowym okresie duże zgęszczenie (w czołowych jego pododdziałach i oddziałach) sił i środków, co w konsekwencji zmusi wykonującego zwrot

zaczepny (uderzenie) do przełamania tej obrony, a więc natężenia uderzenia w początkowej fazie.

"Smiało można stwierdzić, że początkowy sukces podczas wykonania uderzenia stanowi jedynie punkt wyjścia do działań w głębi. Jeśli rozwijają się one pomyślnie, natarcie będzie przypominać działanie klinów rozsadzających zgrupowanie przeciwnika."7)

Z powyższych rozważań wynika, że nowoczesne środki walki zmieniły nie tylko treść, ale również cele manewru oraz formy jego wykonania. Wzrost zdolności manewrowych związku taktycznego stworzył możliwości tworzenia w krótszym czasie i w różnym terenie zgrupowań uderzeniowych stosownie do zaistniałej sytuacji pola walki. Teren bowiem w dużej mierze decydował będzie niejako o stosowaniu różnego rodzaju manewru w działaniach zgrupowań uderzeniowych, a w pewnych sytuacjach maskował je bądź demaskował. Dlatego tworząc je i stawiając im konkretne zadania, należy wnikliwie ocenić właściwości taktyczne terenu. Inaczej należy tworzyć i wykorzystywać zgrupowania uderzeniowe w terenie otwartym, inaczej w zakrytym. Łatwiejsze staje się wykonanie manewru i tworzenia zgrupowań uderzeniowych w celu wykonania zaskakującego uderzenia, które wykonane nawet stosunkowo mniejszymi siłami może w znaczący sposób wpłynąć na uzyskanie dalszych sukcesów w działaniu. Teren również w dużym stopniu wpływa na szybsze i sprawniejsze wykorzystanie powietrznych elementów zgrupowań uderzeniowych, co w znacznej mierze podnosi ich rangę i znaczenie na współczesnym polu walki.

Można zatem stwierdzić, że możliwości manewrowe odnoszą się przede wszystkim do szybkiego przenoszenia wysiłku w krótkim czasie (ześrodkowania bądź rozśrodkowania wojsk) w różne punkty (rejony) pola walki. Parametrami manewrowości będzie szybkość i zdolność pokonywania terenu przez pojedyncze środki walki wydzielone w skład zgrupowań uderzeniowych.

Szybkość pokonywania terenu decydować będzie o czasie tworzenia oraz momencie wykonania uderzenia przez zgrupowania uderzeniowe.

Na podstawie praktycznych badań możliwości manewrowych pododdziałów wyposażonych w czołgi i bojowe wozy piechoty dokonanych na bazie ćwiczeń taktycznych w dywizjach 80W oraz ćwiczeń batalionowych w WSOZW można stwierdzić, że czas przechodzenia niektórych elementów ugrupowań bojowych do działania (do wykonania uderzenia) jest stosunkowo nieduży. Wyniki tych badań przedstawiono w tabeli 1.

Tabela 1. Kalkulacyjny czas wprowadzenia do walki oraz rozwijania pododdziałów (oddziałów)

Wykonywany manewr	Pododdział (oddział)	Czas wykonania manewru (min.)
Wprowadzanie do walki drugiego rzutu	batalion pułk	30 - 40 60 - 80
Rozwinięcie się w ugrupowanie przedbojowe	kompania (kp, kcz) batalion (bp, bcz) pułk	3 - 4 5 - 6 40 - 50
Przejście z ugrupowania bojowego w przedbojowe	kompania (kp, kcz) batalion (bp, bcz)	3 - 4 4 - 5
Rozwinięcie się z kolumny marszowej w ugrupowanie bojowe	kompania (kp, kcz) batalion (bp, bcz)	6 - 8 10 - 16
Rozwinięcie się w ugrupowanie bojowe na przygotowanej rubieży ogniowej	kompania (kp, kcz) batalion (bp, bcz)	6 - 8 12 - 16
Rozwinięcie się w ugrupowanie bojowe na nieprzygotowanej rubieży ogniowej	kompanii (kp, kcz) batalion (bp, bcz)	8 - 10 14 - 18

Rozpatrując zatem możliwości ogniowe i manewrowe środków walki etatowych bądź przydzielonych związkowi taktycznemu tworzącemu zgrupowania uderzeniowe, należy przeprowadzić niezbędne kalkulacje w odniesieniu do konkretnych warunków danej sytuacji operacyjno-taktycznej. W każdym przypadku na-

leży określić cel, potrzebne wskaźniki liczbowe oraz termin wykonania uderzenia. W oparciu o uzyskane dane liczbowe wybrać optymalny sposób tworzenia oraz wariant działania utworzonych zgrupowań uderzeniowych, a także wszechstronne ich zabezpieczenie. Owe dane liczbowe powinny dostarczyć odpowiedzi na następujące pytania:

- jaką zdolność rażenia siły żywej i środków ogniowych posiada przeciwnik w danej chwili?

- jak silne ogniowo i manewrowe musi być zgrupowanie uderzeniowe, by zapewniło swobodę działania na kierunku głównego uderzenia i w toku prowadzenia walki?

Nie zawsze - jak się wydaje - będzie można uzyskać jednoznaczna odpowiedź na powyższe pytania, ponieważ skład wojsk potencjalnego przeciwnika przechodzącego (zmuszonego do zaniechania działań zaczepnych) do obrony będzie zawsze różny. Utworzone zgrupowanie uderzeniowe nie zawsze będzie natomiast gotowe do wykonania zwrotu zaczepnego (uderzenia) w uprzednio zaplanowanym kierunku i w pierwotnie ustalonej strukturze organizacyjnej. Niektóre jego elementy będą musiały przejść do obrony lub innego rodzaju działań. Dlatego też podczas tworzenia zgrupowań uderzeniowych należy dążyć za wszelką cenę, by w ich skład wchodziły takie elementy, które zespalałyby wszystkie parametry ogniowo-manewrowe z zachowaniem właściwych proporcji między nimi w zależności od wykonywanych zadań. Taką rolę mogą spełniać desanty taktyczne, grupy (pododdziały) desantowo-szturmowe, grupy specjalne bądź rajdowe, a przede wszystkim śmigłowce bojowe jako powietrzne elementy ogniowo-uderzeniowe. Połączenie manewru powietrznych środków walki z lądowymi oraz siły i ognia w jeden wspólny system zapewni uzyskanie wysokiej skuteczności ogniowej w trakcie uderzenia i podczas działania utworzonych zgrupowań uderzeniowych. Przy kalkulacjach liczbowych dotyczących określenia optymalnego składu zgrupowań uderze-

niowych do wykonania zwrotu zaczepnego należy wziąć również pod uwagę rolę i zadania pododdziałów (oddziałów) będących w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem (możliwy procent wyeliminowania z walki jego głównych środków ogniowych), które prowadząc walkę obronną zabezpieczą wykonanie uderzenia. "Ich duża aktywność i śmiałe działania zaczepne - nawet w ograniczonych rozmiarach i na wybranych kierunkach - wpłyną niewątpliwie na zachowanie przeciwnika." 8)

Nowy ilościowo-jakościowy rozwój współczesnych środków walki w decydujący sposób wpływa na doskonalenie zasad jej prowadzenia, jak również zwiększa możliwości tworzenia i wykorzystania zgrupowań uderzeniowych jako głównych elementów stanowiących o sile uderzeniowej związku taktycznego podczas przejścia z obrony do natarcia.

O powodzeniu w walce każdego zgrupowania uderzeniowego decydować będzie siła (impet) początkowego uderzenia. O sile tej decydować będą przede wszystkim - ilość użytych do działania pododdziałów (oddziałów), ilość i jakość wozów bojowych oraz innych środków walki, ich średnia gęstość (nasylenie) na 1 km odcinka wejścia do działania (uderzenia) oraz taki stosunek sił i środków, który zapewni chociaż minimalną przewagę nad przeciwnikiem w określonym miejscu (kierunku) i czasie.

Nowa struktura organizacyjna związku taktycznego oraz prawie jednorodne środki ogniowe (czołgi i armaty samobieżne), jak również zwiększone możliwości wzmocnienia (głównie śmigłowcami bojowymi) stwarzają warunki tworzenia na jej bazie jednego silnego lub kilku zgrupowań uderzeniowych zarówno w wymiarze lądowym, jak i powietrzno-lądowym.

W celu zwiększenia możliwości ogniowo-manewrowych związku taktycznego (oddziałów i pododdziałów), a tym samym stworzenia lepszych warunków organizowania na ich bazie zgrupowań uderzeniowych zdolnych do prowadzenia walki w wymiarze po-

wietrzno-lądowym, należałoby zmienić i bardziej ujednoczyć strukturę organizacyjną związku taktycznego i jego niektórych (zasadniczych) pododdziałów i oddziałów. Proponowaną strukturę organizacyjną pododdziałów i oddziałów związku taktycznego przedstawiono w **załączniku 8**.

Propozycja owych zmian zrodziła się na podstawie przeprowadzonych wywiadów ankietowych i sondaży opinii w sztabach dywizji 90W, katedrach taktyki ogólnej AON, WSDWZ i WSDWP oraz analizy obecnych struktur organizacyjnych wojsk własnych i innych armii świata. Wydaje się, że byłaby to bardziej uniwersalna i zwiększająca możliwości ogniowo-manewrowe wersja organizacyjna. Poza tym wprowadzenie do batalionów piechoty (zmotoryzowanych) wozów bojowych z 30 mm armatą uczyniłoby z nich pododdziały zdolne do samodzielnego zwalczania środków napadu powietrznego przeciwnika.

Uniwersalna struktura organizacyjna batalionów (pułków, brygad oraz dywizji) przyczyni się praktycznie do tego, że będą one mogły stawać się same w sobie samodzielnymi zgrupowaniami uderzeniowymi bądź stanowić ich główny element, czyli jak gdyby rzut ogniowo-uderzeniowy dla zainicjowania i kontynuowania zwrotu zaczepnego.

Reasumując powyższe propozycje dotyczące zmian strukturalnych i ujednoczenie sprzętu bojowego (przede wszystkim samobieżnych środków ogniowych) stwierdzić by należało, że miałyby to duże znaczenie dla podniesienia możliwości ogniowo-manewrowych, a tym samym skrócenia czasu tworzenia zgrupowań uderzeniowych i zwiększenia ich skuteczności ogniowej oraz szybkości wykonywanych przez nie uderzeń.

Powyższy postulat oznacza, że na szczeblach taktycznych zarówno obronę, jak i natarcie traktować należy jednakowo, tym bardziej iż charakter prowadzenia walki w dużym stopniu uzależniony będzie od przeobrażeń strukturalnych i wyposaża-

nia wojsk w coraz doskonalsze środki walki zarówno lądowe, jak i powietrzne. Przechodzenie związku taktycznego z obrony do natarcia jest klasycznym sposobem prowadzenia walki obronno-zaczeplnej i do takiej musi ona być przygotowana. Jak słusznie zauważył St. Koziej "...że przeobrażenia, jakie zachodzą obecnie w Wojsku Polskim pod wpływem różnorodnych uwarunkowań politycznych, ekonomicznych i militarnych, nie powinny prowadzić do zmniejszania potencjału i ofensywności sił zbrojnych. Potrzebna jest nam armia mniejsza, ale lepsza, lepiej wyposażona i wyszkolona, przygotowana przede wszystkim do wysoce manewrowych działań powietrzno-lądowych o dużym rozmachu przestrzennym."⁹⁾ Można do tego dodać jeszcze jeden postulat - zarówno o charakterze obronnym, jak i zaczepnym.

3.3. Skład zgrupowań uderzeniowych

Dotychczasowe opracowania teoretyczne lansujące obronne doktryny wojenne sugerują, iż natarcie na broniącego się przeciwnika - z położenia z bezpośredniej z nim styczności - rozpoczynać się będzie po dokonaniu niezbędnych przegrupowań sił i środków i utworzeniu określonego zgrupowania uderzeniowego o optymalnym w danej sytuacji operacyjno-taktycznej składzie.

Związek taktyczny (oddział) prowadząc działania obronne, może przejść do natarcia zgrupowaniem uderzeniowym tworzonym na bazie pododdziałów (oddziałów) znajdujących się w głębi jego ugrupowania (drugich rzutów, odwodów) lub innych przydzielonych mu na ten czas dodatkowo ze szczebla nadrzędnego, jak również tych, które zmuszona będzie włączyć w jego skład po uprzednim wyprowadzeniu ich z położenia w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem i z nieatakowanych przez niego kierunków. Równoczesne wejście do walki całego zgrupowania uderzeniowego z głębi może być jednak utrudnione wa-

runkami terenowymi oraz zróżnicowanym stopniem oddziaływania ogniowego przeciwnika.

Niekiedy skład sił i środków znajdujących się w głębi może być niewystarczający do zorganizowania zgrupowania uderzeniowego o takiej strukturze, która zapewni wykonanie zadania.

"Chcąc określić siły i środki tworzonego zgrupowania uderzeniowego dla uzyskania przewagi nad przeciwnikiem należy przewidzieć także jego urzutowanie, które wykona postawione mu zadanie."¹⁰⁾ Ze względu na zmienność sytuacji oraz możliwości oddziaływania przeciwnika na przegrupowujące się siły i środki określenie składu oraz struktury zgrupowania uderzeniowego może być trudne, zwłaszcza w ujęciu ich w odpowiednich przedsięwzięciach planistycznych. Dlatego dowódca związku taktycznego (oddziału) tworząc jego skład, powinien pozostawić sobie możliwość wnoszenia do owych planów korekt oraz niezbędnych zmian. Podstawą dobrze zorganizowanego zgrupowania uderzeniowego wchodzącego do walki z położenia obronnego jest moc i impet początkowego uderzenia oraz siła rażenia ściśle związana z czasem osiągnięcia gotowości systemu ognia, co z kolei uwarunkowane jest składem bojowym artylerii i innych środków ogniowych oraz odpowiednim ich rozmieszczeniem wewnątrz zgrupowań uderzeniowych.

Określając skład zgrupowania uderzeniowego do wykonania zwrotu zaczepnego (uderzenia), należy ustalić jakie siły i środki są niezbędne w początkowym okresie, a jakie w toku dalszego działania. Skład zgrupowania uderzeniowego (zgrupowań uderzeniowych) zależy od wielu czynników zewnętrznych i wewnętrznych, a przede wszystkim od: charakteru działania przeciwnika, możliwości ogniowych jego środków rażenia, zamiaru rozegrania walki przez szczebel go tworzący oraz nadrzędny, posiadania odpowiedniej ilości sił i środków, które mogą być włączane w ich składy lub je wspierać,

terenu i zaistniałej sytuacji operacyjno-taktycznej. Przewidując zatem skład zgrupowania uderzeniowego, już od momentu jego tworzenia, jak i w toku prowadzenia przez niego działania, należy pamiętać o dwóch istotnych warunkach, które muszą być spełnione, tj. ześrodkowaniu sił i środków dla uzyskania niezbędnej przewagi nad przeciwnikiem w określonym miejscu i czasie oraz mechanizmie przegrupowania, rozwinięcia i wykonania uderzenia. Warunki owe muszą być rozpatrywane nierozdzielnie.

W miarę wprowadzania do uzbrojenia wojsk lądowych śmigłowców bojowych oraz samolotów wsparcia należy przewidywać, że w skład zgrupowań uderzeniowych oprócz naziemnych środków walki wejdą również i powietrzne, co wpłynie na powstanie nowej tzw. powietrzno-lądowej struktury organizacyjnej zgrupowań uderzeniowych. W ich składzie podczas przechodzenia z obrony do natarcia w zależności od zaistniałych potrzeb występować będą różne rodzaje wojsk. Najważniejszymi jednak elementami ich struktury organizacyjnej, zwłaszcza w aspekcie rozwijania się i wejścia do walki (uderzenia), będą pododdziały zmechanizowane i czołgów ściśle współdziałające z pododdziałami innych rodzajów wojsk.

Planując skład zgrupowania uderzeniowego związku taktycznego (oddziału) podczas przejścia z obrony do natarcia, należy uwzględnić wymagania, których spełnienie zapewni racjonalne i skuteczne wykorzystanie go w walce, a mianowicie:

- we wszystkich przypadkach, w jakich je tworzymy, nie mogą one być stałym elementem ugrupowania bojowego, muszą ulegać ciągłym przeobrażeniom w toku walki i stosownie do jej rozwoju uzupełniane;

- pododdziały (główne elementy składowe) w trakcie przegrupowania się i rozwijania muszą zachować ciągłą gotowość do wykonania nawet najbardziej skomplikowanego manewru;

- należy dążyć do maksymalnego skracania czasu włączania pododdziałów w skład zgrupowań uderzeniowych oraz rozwijania się ich, aby tym samym utrudnić przeciwnikowi efektywne przeciwdziałanie, przede wszystkim ogniowe;

- zakończenie procesu tworzenia zgrupowania powinno nastąpić z chwilą jednoczesnego uderzenia tych elementów, które zadecydują o powodzeniu na wybranym kierunku i w odpowiednim czasie.

Uwzględniając powyższe wymagania, należy dążyć do stworzenia określonego systemu organizacyjnego, zdolnego do wykonania zadań wynikających z konkretnej sytuacji pola walki lub postawionych przez przełożonego. Struktura organizacyjna zgrupowania powinna zapewnić możliwość wykonania uderzenia z zaskoczenia, dużą manewrowość i siłę ognia. System ten w określonym czasie i do wykonania konkretnych zadań cząstkowych powinien stanowić całość, występować jako jeden najważniejszy w danej sytuacji element ugrupowania bojowego związku taktycznego (oddziału).

Niezależnie od przeznaczenia struktura organizacyjna zgrupowań uderzeniowych powinna zawierać w sobie te niezbędne elementy składowe, które w dużym stopniu decydować będą o jego uniwersalności w czasie działania zarówno w wymiarze lądowym, jak i powietrzno-lądowym.

Wprowadzanie do uzbrojenia wojsk coraz doskonalszych systemów broni, środków walki oraz sprzętu bojowego będzie w dużym stopniu decydować o strukturze organizacyjnej zgrupowań uderzeniowych oraz sposobach prowadzenia przez nie walki. W skład zgrupowań uderzeniowych wykonujących zwroty zaczepne powinny wchodzić przede wszystkim środki rażenia o dużym zasięgu i skuteczności, siły i środki zdolne do pokonania określonego zgrupowania przeciwnika, siły do zwalczania broni precyzyjnej i systemów jej kierowania, oddziały wydzielone, rajdowe, grupy desantowo-szturmowe oraz oddziały

specjalne.

Pomimo olbrzymiej roli nowoczesnej techniki bojowej przy względnie wyrównanym poziomie technologicznym armii wielu państw świata, podobnie jak w przeszłości, źródłem ich siły nadal pozostanie człowiek, odpowiednio przygotowany, wyszkolony i wyposażony. Czynnikiem decydującym o wartości bojowej wojsk są ludzie - wraz ze swym poziomem intelektualnym i fachowym - dysponujący uzbrojeniem, wyposażeniem oraz środkami zaopatrzenia. Są to oczywiście czynniki wymierne, których wyrazem jest liczebność w każdym ogniwie dowodzenia. Ustalenie liczebności żołnierzy (pododdziałów, oddziałów), wozów bojowych, dział, wyrzutni raketowych, śmigłowców, samolotów, środków łączności oraz kierowania walką i innych urządzeń bądź systemów radioelektronicznych daje pojęcie o sile bojowej wojsk własnych i przeciwnika, a także decyduje o składzie tworzonych zgrupowań uderzeniowych na szczeblach taktycznych. Przestrzegając tych uwarunkowań, można dążyć do tworzenia przewagi nad przeciwnikiem w określonym kierunku i w odpowiednim czasie organizując takie zgrupowania uderzeniowe, które będą zdolne wykonać stojące przed nimi zadania. Chcąc uzyskać przewagę na lądzie, nie należy zapominać o osiągnięciu jej również w powietrzu i eterze. W dobie rozwoju powietrznych środków walki i transportu coraz częściej występować będą możliwości uzyskania przewagi, głównie w wyniku ogniskowania walki na oddzielnych kierunkach i rejonach. Tworząc zgrupowania uderzeniowe należy pamiętać o tym, by wyposażać je w takie elementy, które tym wymogom sprostają. Pamiętać należy również o tym, że o strukturze organizacyjnej zgrupowań uderzeniowych decydować będą także siły i środki przełożonego przydzielone lub wspierające działanie zgrupowań uderzeniowych podczas wykonywania przez nie uderzeń, jak i w toku ich działania.

Ustalając najbardziej korzystny skład zgrupowań uderzeniowych związków taktycznych (oddziałów) tworzonych podczas przechodzenia z obrony do natarcia, należy mieć na uwadze przede wszystkim cel ich działania. Powinny one być w ciągłej gotowości do wykonania uderzenia (zainicjowania zwrotu zaczepnego) już w momencie zaobserwowania oznak załamania się lub zahamowania tempa natarcia przeciwnika, dokonania wyłomu w strukturze jego ugrupowania bojowego w gotowości do rozwinięcia uzyskanego powodzenia, niszczenia jak największej ilości środków ogniowych w pasie swojego działania. Należy również pamiętać o tym, iż na planowanym lub prawdopodobnym kierunku ich wejścia do walki zapewnić należy niezbędną przewagę ogniową. Stąd też w pierwszej kolejności należy niszczyć te cele (obiekty) przeciwnika, które decydują o sile i trwałości jego ugrupowania, by zapewnić tym samym swobodę manewru przynajmniej pierwszym rzutom zgrupowań uderzeniowych. Dla zapewnienia i utrzymania tej przewagi ich elementy składowe powinny być w miarę odporne na uderzenia ogniowe, a w wypadku ich zniszczenia zastępowane przez inne bez wyraźnych przerw w walce. Podstawowe znaczenie w uzyskaniu przewagi nad przeciwnikiem miały będą nadal: ogień artylerii, czołgów i bojowych wozów piechoty oraz broni strzeleckiej i przeciwpancernej pododdziałów (oddziałów) będących w styczności z nim, uderzenia lotnictwa i wojsk raketowych, w tym również powietrznych odwodów przeciwpancernych własnych bądź przełożonego, a także skoncentrowane uderzenie pierwszych rzutów zgrupowań uderzeniowych.

W przeszłości podstawowym obiektem uderzeń ogniowych oraz uderzeń zgrupowań uderzeniowych były określone ugrupowania wojsk przeciwnika. Skuteczność ognia i uderzenia mierzono wielkością strat w sile żywej i sprzęcie. W warunkach współczesnych sytuacja uległa zmianie o tyle, że zawczasu wiadomo, iż podstawą siły bojowej przeciwnika są coraz doskonalsze

sze środki walki (broń precyzyjna, inteligentna). Wobec powyższego, określając skład zgrupowań uderzeniowych, należy zapewnić wydzielenie do nich takich środków rażenia, które w pierwszej kolejności obezwładnią (zniszczą) najgroźniejsze środki oddziaływania ogniowego przeciwnika. Obezwładnienie (zniszczenie) ich pozbawi przeciwnika zdolności bojowej, zdeorganizuje jego system ognia, dowodzenia oraz współdziałania, a tym samym zapewni uzyskanie przewagi nad nim. Jak mówił polski teoretyk wojskowy S. Mossor, "można to zrobić przez osiągnięcie przewagi względnej uzyskanej w punkcie rozstrzygającym. Przez punkt rozstrzygający należy rozumieć taką część ugrupowania przeciwnika, którą rozbicie naruszy całość równowagi."⁽¹¹⁾

W związku z tym w każdej sytuacji operacyjno-taktycznej przy określaniu składu zgrupowań uderzeniowych niezbędna jest głęboka ocena wykrytych i prawdopodobnych celów (obiektów) w ugrupowaniu przeciwnika oraz ustalenie sił i środków i kolejności, a także sposobów ich zniszczenia. Zachowana musi być przy tym gradacja ważności ze względu na możliwości ogniowego oddziaływania oraz manewru.

Przyjmijmy przykładowo następujące założenie taktyczno-operacyjne: zgrupowanie uderzeniowe dywizji zmechanizowanej przechodzącej z obrony do natarcia działać będzie w pasie nie szerszym niż 10-20 km na głębokość 20 km, a więc w rejonie obrony brygady (pułku) przeciwnika. Ukompletowanie i wyposażenie przeciwnika wynosi 70-80%. W pasie i na głębokość zadania bojowego zgrupowania uderzeniowego prawdopodobnie znajdą się zatem środki ogniowe przeciwnika, które mogą zniszczyć następującą liczbę wozów bojowych:

a) podczas działania zgrupowania uderzeniowego dywizji zmechanizowanej przeciwko brygadam (pułkom) zmechanizowanym o strukturze organizacyjnej zbliżonej do amerykańskiej - 234, niemieckiej - 178 i rosyjskiej - 137;⁽¹²⁾

b) podczas działania zgrupowania uderzeniowego dywizji zmechanizowanej przeciwko brygadom pancernym (pułkom czołgów) o strukturze organizacyjnej podobnej do amerykańskiej - 273, niemieckiej - 235 i rosyjskiej - 186.¹³⁾

Ponadto na owe zgrupowanie uderzeniowe oddziaływać mogą siły i środki odwodów wyższych szczebli organizacyjnych przeciwnika oraz artyleria, śmigłowce przeciwpancerne i broń precyzyjna, a na kierunku jego działania mogą być rozmieszczone stanowiska dowodzenia, kierowania oraz naprowadzania systemów broni precyzyjnej, jak również obiekty zabezpieczenia logistycznego. W obliczeniach tych uwzględniono ilość środków ogniowych przeciwnika w brygadzie (pułku) w pasie ich obrony.

Oczywiście nie wszystkie siły i środki ogniowe przeciwnika mogą oddziaływać jednocześnie, część z nich zostanie zniszczona (obezwładniona) środkami ogniowymi przełożonego i pododdziałów będących w bezpośredniej styczności w ramach ogniowej osłony rozwinięcia i wejścia do działania (uderzenia) już ich pierwszych rzutów. Pierwszy rzut powinien być jednak na tyle silny, by mógł włamać się na głębokość ugrupowań bojowych przynajmniej pierwszorzutowych batalionów przeciwnika i opanować rubież stanowisk ogniowych artylerii brygad (pułków), tj. 5-6 km i stworzyć warunki wprowadzenia do walki swoich drugich rzutów (odwodów). Dlatego do pierwszego rzutu zgrupowań uderzeniowych należy wydzielić przede wszystkim bataliony czołgów z drugorzutowego (drugorzutowych) oddziałów. Ich działanie powinno być ściśle powiązane z uderzeniami ogniowymi artylerii, lotnictwa oraz śmigłowców bojowych na pierwszorzutowe punkty oporu oraz ważniejsze obiekty (cele) w ugrupowaniu przeciwnika.

Elementy składowe zgrupowań uderzeniowych powinny być tak dobrane, aby wykonane uderzenie podczas przejścia dywizji (brygady) zmechanizowanej z obrony do natarcia stanowiło jak

gdyby wypadkową celów zaistniałej sytuacji w konkretnym przypadku. Kierunek wykonania tego uderzenia powinien być natomiast wyprowadzony na te miejsca (obiekty) w ugrupowaniu przeciwnika, których rozbitcie w krótkim czasie zdeorganizuje trwałość jego systemu ognia (działania) i przyczyni się do osiągnięcia zamierzonego celu. Uderzenie (zainicjowanie zwrotu zaczepnego) powinno być niespodziewane dla przeciwnika i wykonane przy posiadaniu dużej (chwilowej) przewagi w siłach i środkach, tzw. przewagi miejscowej (lokalnej). "Zebranie przewagi miejscowej nad przeciwnikiem (...) da się uzyskać tylko przez zaskoczenie ponieważ, gdy dowie się on o zbierającej się masie, nie omieszka jej przeciwstawić swojej."¹⁴⁾

Ustalając zatem skład zgrupowań uderzeniowych, należy pamiętać, że ich główne oraz pomocnicze elementy muszą odznaczać się dużą samodzielnością i skutecznością w prowadzeniu działań zasadniczych i innych (zabezpieczających, rozpoznawczych, zakłócających, maskujących itp.). Zarówno pododdziały (oddziały) bojowe, jak i zabezpieczające muszą stanowić jeden sprawnie funkcjonujący system, należycie dowodzony i kierowany, zdolny do wykonania określonego zadania. Poza tym jako niestały element ugrupowania bojowego dywizji (brygady) powinien być w zależności od wytworzonej w danym czasie sytuacji ciągle modernizowany (uzupełniany bądź zmniejszany).

Dokonując analizy ćwiczeń przeprowadzonych w sztabach związków taktycznych 30W, można stwierdzić, że skład tworzonych zgrupowań uderzeniowych był różny. O ich strukturze organizacyjnej decydowały między innymi takie czynniki, jak: miejsce dywizji (pułku) zmechanizowanej w ugrupowaniu bojowym armii, zadanie wynikające z zamiaru przełożonego, rodzaj i charakter prowadzonych przez przeciwnika działań, teren oraz czas na organizację zgrupowań, a także sposób ich uży-

cia w walce. Zgrupowania uderzeniowe organizowano na bazie dywizji zmechanizowanej lub pancernej (o strukturach cztero-pułkowych), a ich podstawę stanowiły najczęściej pułki (bataliony) drugorzutowe (odwodowe) wzmocnione przegrupowanymi w warunkach ograniczonej widoczności pododdziałami (oddziałami) pierwszorzutowymi z nie atakowanych kierunków. Jeżeli dywizje w czasie przejścia z obrony do natarcia wykonywały uderzenie na głównym kierunku armii, wówczas tworzone w nich silne zgrupowania uderzeniowe (dwu-trzy pułkowe), natomiast te, które wykonywały uderzenia w innych kierunkach, tworzyły je w sile jednego pułku lub dwóch-trzech batalionów. W skład zgrupowań uderzeniowych włączano eskadry śmigłowców bojowych oraz desanty śmigłowcowe (w sile do batalionu piechoty). Były również przypadki organizowania na bazie dywizji dwóch-trzech zgrupowań uderzeniowych, z których jedno wykonywało główne uderzenie, a inne - pomocnicze w kierunkach zbieżnych bądź rozbieżnych w jednakowym czasie (niekiedy różnym).

W związku z ciągłym zwiększaniem przestrzennym pola walki i wprowadzaniem na uzbrojenie wojsk coraz doskonalszych środków rażenia oraz zmianami strukturalnymi pododdziałów, oddziałów i związków taktycznych można stwierdzić, że skład tworzonych zgrupowań uderzeniowych oraz sposoby ich wykorzystania będą różne. Ich struktura organizacyjna będzie zmienna, zależna od sytuacji pola walki, możliwości materiałowo-technicznych oraz roli, jaką mają spełnić w wykonaniu konkretnych zadań, oraz sposobów ich użycia. Owe czynniki decydują częstokroć o tym, że związek taktyczny (przy określonym wzmocnieniu i wsparciu) podczas przechodzenia z obrony do natarcia może tworzyć jedno lub kilka zgrupowań uderzeniowych, zarówno w wymiarze lądowym, jak i powietrzno-lądowym.

Na podstawie dotychczasowych dociekań i wniosków można by zaproponować dwie przykładowe "struktury" zgrupowań uderzeniowych.

Zgrupowanie uderzeniowe związku taktycznego działające w wymiarze lądowym bez możliwości wykorzystania sił i środków wzmocnienia

a) Grupa uderzeniowo-ogniowa:

- pierwszy rzut (trzy bataliony czołgów i batalion zmechanizowany);
- drugi rzut lub odwód (dwa bataliony zmechanizowane i batalion czołgów);
- zgrupowanie artylerii (dywizjon artylerii samobieżnej 152 mm Dana i dwa dywizjony artylerii samobieżnej 122 mm Goździk);
- odwód przeciwpancerny (dwie baterie przeciwpancernych pocisków kierowanych i bateria artylerii przeciwpancernej 85 mm armat);

b) Grupa zabezpieczająca:

- pododdziały obrony przeciwlotniczej (dwie baterie rakiet przeciwlotniczych typu OSA AK i dwa dywizjony lufowej artylerii przeciwlotniczej);
- pododdziały zabezpieczenia inżynierskiego (trzy kompanie saperów i kompania pontonowa);
- pododdziały zabezpieczenia chemicznego (dwa plutony chemiczne i dwa plutony zabiegów specjalnych);
- kompania radioelektroniczna;

c) Grupa rozpoznawcza:

- pododdziały rozpoznania naziemnego (kompania rozpoznania i kompania specjalna),
- pluton rozpoznania taktycznego;

d) Grupa działań specjalnych:

- oddział wydzielony (dwie kompanie piechoty, kompania czołgów oraz bateria moździerzy 122 mm) lub oddział specjal-

ny w sile do batalionu zmechanizowanego;

- oddział obejścia (kompania piechoty);

- pododdziały torujące (pluton inżynieryjno-drogowy, drużyna rozpoznania skażeń i pluton piechoty);

e) *Grupa wsparcia logistycznego i łączności (kompania łączności, kompania remontowa, kompania zaopatrzenia i dwie kompanie medyczne).*

Powyższy wariant składu lądowego zgrupowania uderzeniowego zawierający około 2/3 sił i środków dywizji zmechanizowanej zaproponowano na podstawie analizy ćwiczeń przeprowadzonych w latach 1987-1990 w SOW.

Zgrupowanie uderzeniowe związku taktycznego działające w wymiarze powietrzno-lądowym z możliwością wykorzystania sił i środków wzmocnienia:

a) *Grupa uderzeniowo-ogniowa:*

- pierwszy rzut (dwa bataliony czołgów i dwa bataliony zmechanizowane);

- drugi rzut lub odwód (jeden batalion czołgów i jeden batalion zmechanizowany);

- zgrupowanie artylerii (dwa dywizjony artylerii samobieżnej 152 mm Dana i dwa dywizjony artylerii samobieżnej 122 mm Goździk);

- odwód przeciwpancerny (dywizjon artylerii przeciwpancernej dywizyjny i dwa dywizjony artylerii przeciwpancernej pułkowe);

- powietrzny odwód przeciwpancerny (eskadra śmigłowców bojowych MI-24 D);

- powietrzny rzut uderzeniowy (dwie eskadry śmigłowców bojowych MI-24 D);

b) *Grupa zabezpieczająca:*

- pododdziały obrony przeciwlotniczej (dwie baterie rakiet przeciwlotniczych OSA AK, dwie baterie rakiet przeciwlotniczych KUB i dwa dywizjony artylerii przeciwlotniczej

lufowej);

- pododdziały zabezpieczenia inżynieryjnego (trzy kompanie saperów, kompania pontonowa, kompania PTS i kompania GSP);

- pododdziały zabezpieczenia chemicznego (dwa plutony chemiczne, dwa plutony zabiegów specjalnych, jeden-dwa plutony miotaczy ognia);

- pododdziały osłony i zakłóceń radioelektronicznych (kompania radioelektroniczna, pluton nadajników zakłócających jednorazowego użytku);

c) Grupa rozpoznawcza:

- pododdziały rozpoznania naziemnego (kompania rozpoznania, kompania specjalna);

- pododdziały rozpoznania radioelektronicznego (pluton rozpoznania taktycznego i pluton rozpoznania stacji radiolokacyjnych);

- pododdziały rozpoznania powietrznego (klucz śmigłowców rozpoznania i jeden śmigłowiec rozpoznania skażeń);

d) Grupa działania specjalnego:

- taktyczny desant śmigłowcowy (batalion zmechanizowany);

- grupa desantowo-szturmowa (jeden-dwa plutony piechoty oraz eskadra śmigłowców bojowych);

- pododdziały torujące (pluton inżynieryjno-drogowy i pluton piechoty),

- pododdział obejścia (kompania piechoty);

e) Pododdziały wsparcia logistycznego i łączności (kompania łączności, kompania remontowa, dwie kompanie zaopatrzenia i dwie kompanie medyczne).

Na korzyść powietrzno-lądowego zgrupowania uderzeniowego z chwilą jego wejścia do walki (wykonania uderzenia) powinno działać lotnictwo myśliwskie, myśliwsko-bombowe i rozpoznawcze. Do działania grupy desantowo-szturmowej (z powodu braku odpowiedniej ilości śmigłowców bojowych) użyć można jednej

eskadry z powietrznego odwodu przeciwpancernego (po wejściu zgrupowania uderzeniowego w głąb ugrupowania pierwszorzętowych batalionów przeciwnika, gdy nie zaistnieje konieczność odpierania jego kontrataków) lub z powietrznego rzutu uderzeniowego. Flutony miotaczy ognia należałoby używać podczas działania zgrupowań uderzeniowych w rejonie zurbanizowanym.

Skład lądowego, jak i powietrzno-lądowego zgrupowania uderzeniowego jest zmienny. Jego struktura zależy od sytuacji, w jakiej został utworzony i powinna się zmieniać stosownie od zmian wynikających w toku prowadzenia walki.

Proponując powyższe (przykładowe) warianty struktury zgrupowania uderzeniowego, zastrzec oczywiście należy, że jest to niestały element ugrupowania bojowego, organizowany stosownie do potrzeb oraz możliwości, jakimi w danym okresie dysponuje związek taktyczny.

Na podstawie przedstawionej analizy dostępnej literatury przedmiotu, opisów walk i bitew w wojnach światowych i konfliktach zbrojnych oraz wniosków z szeregu ćwiczeń można stwierdzić, że skład zgrupowań uderzeniowych był zawsze inny, lecz jego systemy lub poszczególne elementy tych systemów zestawiane były z zamiarem prowadzenia przez nie samodzielnej walki, często nawet w oderwaniu od pozostałych sił i środków związku taktycznego wykonującego zwrot zaczepny (przechodzącego z obrony do natarcia).

Jak słusznie zauważa J. Zieliński "nie należy obciążać go (zgrupowania uderzeniowego - przyp. J.D.) zbyt dużym balastem w działaniu, a jedną z zasad jego organizowania może być ta, że: usamodzielnienie zgrupowania uderzeniowego musi odzwierciedlać wyniki kalkulacji i ocen; wszelki nadmiar ponad potrzeby może się okazać zbędnym balastem, nie tylko trudnym do wykorzystania, ale czasami wręcz przeszkadzającym zrealizować zadanie."¹⁵⁾

Ustalając skład zgrupowania uderzeniowego związku taktycznego zarówno w wymiarze lądowym, jak i powietrzno-lądowym, należy mieć na uwadze głównie możliwości wykonania manewru całością jak również i poszczególnymi elementami jego ugrupowania, skuteczność ogniowego porażenia przeciwnika, uzyskanie w określonym kierunku (na odcinku uderzenia) przewagi w siłach i środkach oraz możliwości potęgowania uderzenia na tym samym lub nowym kierunku, a także wykonanie z zaskoczenia zwrotu zaczepnego oraz prowadzenie wysoce manewrowych działań.

-
- 1) *S. Mossor: Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny. Wyd. III. Warszawa: MON 1986, s. 269.*
 - 2) *Tamże, s. 269-270.*
 - 3) *Leksykon wiedzy wojskowej. Warszawa: MON 1979, s. 231.*
 - 4) *St. Koziej: Działania bojowe na tyłach przeciwnika w obronie manewrowej. Myśl Wojskowa nr 9-10 1990, s. 9.*
 - 5) *J. Kaczmarek: Uderzenie i ogień. Warszawa: MON 1973, s. 53 i 80.*
 - 6) *Studium ważniejszych konfliktów zbrojnych w świecie w latach 1970-1983. Warszawa: MON 1985, s. 6.*
 - 7) *St. Koziej: Współczesna myśl taktyczna. Myśl Wojskowa nr 10 1987, s. 49.*
 - 8) *T. Urbańczyk: Rozważania o przeciwuderzeniu. Myśl Wojskowa nr 1 1989, s. 12.*
 - 9) *St. Koziej: Dylemat modelu sił zbrojnych. Myśl Wojskowa nr 8 1989, s. 26.*
 - 10) *T. Wójcik: Rozważania o współczesnym natarciu. Wyd. I. Warszawa: MON 1987, s. 83-84.*
 - 11) *S. Mossor: Sztuka..., op. cit., s. 233.*
 - 12) *Obliczeń dokonano na podstawie "Kompedium Sił Zbrojnych NATO z 1987 roku" oraz instrukcji "Podstawowe kalkulacje operacyjno-taktyczne". Warszawa: MON 1988, tab. nr 5.*

- 13) Tamże, tab. nr 5.
- 14) S. Messor: *Sztuka...*, op. cit., s. 242.
- 15) J. Zieliński: *Rozważania o tworzeniu zgrupowań uderzeniowych*. *Myśl Wojskowa* nr 4 1986.

Rozdział 4

SPOSOBY TWORZENIA ORAZ DZIAŁANIE ZGRUPOWAN UDZERZENIOWYCH ZWIĄZKU TAKTYCZNEGO W CZASIE PRZECHODZENIA Z OBORNY DO NATARCIA

Historia wojen i wojskowości oraz liczne rozprawy teoretyków wojskowych dostarczają wielu przykładów dotyczących hipotetycznej wersji prowadzenia działań bojowych, w których będą używane coraz doskonalsze środki rażenia oraz radioelektronicznego i psychologicznego oddziaływania. Wizja ta zespala ze sobą dwa podstawowe rodzaje walki, które coraz częściej będą się między sobą przeplatać i wzajemnie od siebie uzależniać. Współcześnie coraz częściej sposób osiągnięcia celu obronnego przesuwają się będzie z "oporu za wszelką cenę" na manewr ogniem, manewr przez wykonywanie zwrotów zaczepnych zabezpieczane i wspierane selektywnymi zakłóceniami radioelektronicznymi.

W każdej sytuacji operacyjno-taktycznej prowadzący obronę (oddział lub związek taktyczny) musi dostrzec i uwzględnić jej cel końcowy, tj. zadać nacierającemu przeciwnikowi maksymalne straty, zmusić go do zatrzymania się oraz przez umiejętne wykorzystanie utworzonego zgrupowania uderzeniowego wykonać zwrot zaczepny (uderzyć). "Zwroty zaczepne świadczą o aktywności i zdecydowaniu obrony. Jeżeli są odpowiednio przygotowane i wykonane z zaskoczenia, gwarantują dokonanie szybkiej zmiany sytuacji na własną korzyść i pozwalają przeciwnika zaczepnej inicjatywy."¹⁾

Podstawowym warunkiem wykonania zwrotu zaczepnego (uderzenia) będzie sprecyzowanie celu i sposobu działania, który winien być wyrażony właściwie postawionym zadaniem głównego zgrupowania uderzeniowego oraz zadaniami cząstkowymi poszczególnych najważniejszych jego elementów, należycie zorganizowanym współdziałaniem i zabezpieczeniem działań bojowych.

Warunki owe sugerują dowódcy o sposobie tworzenia oraz określają działanie zgrupowań uderzeniowych. Dlatego celowym wydaje się udzielić odpowiedzi na następujące pytanie badawcze: **w jaki sposób należy tworzyć i jak wykorzystać zgrupowania uderzeniowe w czasie przechodzenia związku taktycznego z obrony do natarcia?**

4.1. Sposoby tworzenia zgrupowań uderzeniowych

"Tworzenie zgrupowań uderzeniowych to nie tylko przegrupowanie wojsk na wybrany kierunek, lecz także duże natężenie ich ruchów bezpośrednio pod ogniem przeciwnika."²⁾

We współczesnych warunkach pola walki sposób tworzenia zgrupowania uderzeniowego należy rozumieć jako ciągły, rozłożony w czasie i przestrzeni proces polegający na tworzeniu kolejnych jego rzutów, silnych zgrupowań artylerii oraz organizowaniu systemu ognia i innych elementów składowych do wykonania określonego zadania bojowego, jak również realizacji zadań zabezpieczających działanie, organizowaniu współdziałania między elementami zgrupowania oraz z pozostałymi siłami i środkami związku taktycznego jak również przelozonego i sąsiadów, a także zapewnieniu sprawnego dowodzenia. Proces ten może trwać od chwili otrzymania zadania do czasu jego wykonania, natomiast w odniesieniu do pierwszego rzutu i niektórych (najważniejszych) elementów zgrupowania uderzeniowego winien zakończyć się w momencie rozwinięcia się do wykonania uderzenia. Powinien on być poprzedzony

wszechstronnym przeanalizowaniem wytworzonej sytuacji operacyjno-taktycznej, spójny z zamiarem rozegrania walki (bitwy) przez organ nadrzędny i uwzględnić możliwe sposoby odparcia uderzeń przeciwnika, skanalizowania jego kierunków działania tak, by stały się one opłacalnym obiektem uderzenia.

Na wybór sposobów tworzenia zgrupowań uderzeniowych oddziaływać będzie wiele czynników, między innymi: konkretna sytuacja pola walki, w jakiej znajdzie się związek taktyczny oraz wzajemna relacja stosunków sił i środków przeciwstawnych stron (nacierającego i broniącego się). Ogólnie przyjmuje się, że sposoby tworzenia zgrupowań uderzeniowych narzuca sytuacja operacyjno-taktyczna oraz zasady walki. Istotnym będzie przy tym przestrzeganie wyszczególnionych poniżej reguł.

(1) Posiadając zbyt mały zasób sił i środków w stosunku do przeciwnika, należy dążyć do uzyskania nad nim przewagi w niektórych kierunkach (rejonach), by stała się ona dość znaczna procentowo dla wykonania uderzenia (zwrotu zaczepnego);

(2) Dysponując siłami i środkami równymi przeciwnikowi, należy dążyć, by utworzonemu zgrupowaniu uderzeniowemu zapewnić większą swobodę manewru;

(3) Uzyskać można korzystniejszy stosunek sił i środków na własną korzyść, jeżeli zdoła się dla własnych celów umiejętnie wykorzystać błędy przeciwnika (wykonując działania pozorne, dezinformacyjne) oraz utrzymać w tajemnicy miejsce i czas wejścia do walki zgrupowania.

(4) Ważną rolę w odniesieniu zwycięstwa (wykonania zadania) odgrywa przede wszystkim umiejętna koncentracja sił i środków, która w dużej mierze uzależniona będzie od wewnętrznej organizacji zgrupowań uderzeniowych oraz współdziałania ich elementów;

(5) Silniejszego przeciwnika można pokonać uderzając kolejno w jego najsłabsze ogniwa (elementy) ugrupowania bojowego. Natomiast gdy owe ogniwa (elementy) stanowią dobrze zorganizowaną całość, należy w pierwszej kolejności uderzyć i zniszczyć taki element, który zakłóci równowagę całości;

(6) Duże (niejednokrotnie decydujące) znaczenie podczas wykorzystania zgrupowań uderzeniowych może mieć zaskoczenie. Można je będzie uzyskać wówczas, kiedy uderzenie podejmuje się niespodziewanie, gdy przeciwnik nie jest w danej chwili przygotowany na jego odparcie. W takich wypadkach będzie można niekiedy wykonać zadanie nawet przy stosunkowo małych zasobach sił i środków.

Ważnymi czynnikami wpływającymi na sposób tworzenia zgrupowań uderzeniowych będą również: rozmach działań bojowych, struktura organizacyjna, wyposażenie i uzbrojenie pododdziałów, oddziałów i związków taktycznych, możliwości bojowe środków ogniowych, teren oraz warunki atmosferyczne i inne.

Jeżeli podczas drugiej wojny światowej utworzone zgrupowania uderzeniowe rozpoczynały działanie (walkę) najczęściej od starcia ich pierwszych rzutów, natomiast drugie i inne elementy nie były w zasięgu ogniowego oddziaływania przeciwnika lub były tylko częściowo, to współcześnie zarówno w trakcie tworzenia, jak i działania wszystkie elementy składowe będą narażone na takie oddziaływanie i to nie tylko ogniowe, ale również radioelektroniczne. Rozszerzenie przestrzenne frontów starcia przeciwstawnych stron z możliwością oddziaływania elektroniczno-ogniowego na duże głębokości wpłynie w większym stopniu na sposób tworzenia zgrupowań uderzeniowych. Stanie się on bardziej skomplikowanym i wymagającym większych niż dotychczas zabiegów organizacyjno-planistycznych i zabezpieczających. Wobec powyższego postawić należałoby pytania: w jaki sposób tworzyć zgrupowanie uderzeniowe, by jego elementy składowe nie zostały zniszczo-

ne (obezwładnione) zanim nie zostaną wykorzystane w walce? Czy nadal stosować zasadę, iż w pierwszej kolejności tworzymy grupę artylerii oraz pierwszy (silny) rzut, który pod jej osłoną wejdzie do działania, a może inaczej - jak?

Szukając odpowiedzi na powyższe pytania, można stwierdzić z całą pewnością, że sposoby i zasady tworzenia zgrupowań uderzeniowych będą inne niż podczas drugiej wojny światowej. Podczas ich tworzenia zarówno w czasie trwania walki, jak i przed nią należy zapewnić związkowi taktycznemu osłonę przed oddziaływaniem radioelektronicznym oraz rozpoznaniem przeciwnika, stosować różnorodne zasłony maskujące (imitatory), prowadzić działania pozorne, ograniczać do minimum prace środków łączności kierowania i dowodzenia, zapewnić jej również możliwie wiarygodne dane o rozmieszczeniu i prawdopodobnym działaniu sił i środków przeciwnika.

W dalszym ciągu wielką rolę odgrywać będzie artyleria, zarówno wchodząca w skład zgrupowania, jak i wspierająca. Wydaje się przy tym, że prawidłowością będzie stopniowe przechodzenie od jednorodnych jego elementów do różnorodnych, co oznacza, że obok grupy artylerii w pierwszej kolejności tworzyć należy grupę zakłóceń i rozpoznania radioelektronicznego. Do wykonania uderzenia (oprócz pierwszego rzutu lądowego) tworzyć należy uderzeniowy rzut powietrzny lub grupę desantowo-szturmową. O kolejności ich tworzenia i wykorzystania decydować będzie zaistniała sytuacja pola walki i zamiar jej rozegrania. O różnorodności elementów składowych zgrupowania uderzeniowego decydować zaś będzie przede wszystkim struktura organizacyjna pododdziałów, oddziałów i związków taktycznych, ich wyposażenie i uzbrojenie, jak również przydzielone na czas walki środki wzmocnienia (śmigłowce bojowe i transportowe oraz walki radioelektroniczne).

Bardzo ważnym problemem podczas tworzenia i działania zgrupowań uderzeniowych staje się teren. Umiejętne wykorzystanie jego warunków ułatwi proces tworzenia zgrupowania i zapewni wykonanie zwrotu zaczepnego (uderzenia). Jak mówi B. Kołodziejczak, "... nigdy jeszcze nikomu nie powiódł się fortel w działaniach bojowych, jeżeli nie uwzględnił właściwości terenu."³⁾ Teren dokonuje jak gdyby naturalnej selekcji sił i środków, wpływa na taki lub inny ich podział na różne kierunki (rejon) działania, sprzyja lub utrudnia wykonanie uderzeń ogniowych i wojskami zarówno na lądzie, jak i z powietrza, tworzy naturalne warunki maskowania oraz sprzyja lub utrudnia wykonanie przegrupowań. W razie niewłaściwej jego oceny w czasie tworzenia zgrupowań uderzeniowych można w znacznym stopniu wydłużyć proces jego trwania, jak również przegrupowania jego elementów na zaplanowane kierunki (rubieże). Wykorzystanie terenu podczas tworzenia zgrupowań uderzeniowych widzieć należy w dwóch aspektach: jako czynnik ułatwiający bądź utrudniający ten proces czy też również przyszłe działanie. Przystępując do tworzenia zgrupowania uderzeniowego, należy przede wszystkim mieć na uwadze czas i możliwość przegrupowania sił i środków do nakazanych rejonów (na wybrane kierunki), warunki maskowania ruchu wojsk i rejonów ich ześrodkowań, możliwości prowadzenia ognia i obserwacji oraz sposoby wykorzystania środków łączności radiowej i zakłóceń radioelektronicznych.

Czas i możliwości przegrupowania sił i środków ściśle wiąże się z przekraczalnością terenu. Jego ukształtowanie dodatnio lub ujemnie wpływa na prędkość pojazdów mechanicznych i marszu kolumn pieszych, np. "w terenie o zboczach łagodnych ($5-10^\circ$) marsz pod górę i z góry wynosi 4-5 km/godz., a wozami bojowymi około 15 km/godz., teren o zboczach spadzistych ($10-20^\circ$) można pokonywać tylko na małych prędkościach, wozami bojowymi 7-8 km/godz. oraz pieszo 3

km/godz."4) Przekraczalność terenu wiąże się również z siecią dróg na nim występujących (ich ilości i jakości). Dokonując zatem kalkulacji czasowo-przestrzennej podczas tworzenia zgrupowań uderzeniowych, czynnik przekraczalności terenu należy traktować priorytetowo. W czasie tworzenia zgrupowań uderzeniowych należy pamiętać również o tzw. pokryciu terenu. Właściwe jego wykorzystanie stwarza naturalne warunki maskowania, ogranicza zdolność prowadzenia rozpoznania naziemnego i powietrznego przez przeciwnika, zmniejsza skuteczność rażenia jego środków ogniowych i stwarza pewne poczucie bezpieczeństwa u ludzi (np. naturalna osłona przed bronią chemiczną).

Jakkolwiek samo utworzenie nawet najbardziej przemyślanego zgrupowania uderzeniowego nie zabezpieczy w pełni osiągnięcia pożądanego skutku (wykonania zadania), jeżeli w jego realizacji nie zapewni się uzyskania wysokiego tempa organizacyjno-planistycznego bez zaniechania ciągłej walki z przeciwnikiem przez inne elementy ugrupowania bojowego dywizji nie przewidywane do jego składu, przynajmniej w początkowym okresie jej trwania.

Istotnym czynnikiem w tworzeniu zgrupowań uderzeniowych po określeniu ich składu będzie czas. Skrócić go można przez:

- zmniejszenie odległości rejonów rozmieszczenia wojsk od przedniego skraju lub planowej rubieży wejścia do walki (wykonania uderzenia);

- właściwe zaplanowanie kolejności przegrupowania się poszczególnych elementów zgrupowania, przede wszystkich tych, które w pierwszej kolejności przewidziano do wykonania uderzenia;

- przydzielenie (wybranie) większej ilości dróg dla przegrupowania sił i środków (dróg obejścia i na przełaj);

- uzyskanie w miarę wysokiego tempa przegrupowania;

- pozbawienie na czas przegrupowania możliwości ogniowego i radioelektronicznego oddziaływania przeciwnika;

- osiągnięcie (odtworzenie) w określonym czasie gotowości do marszu przez poszczególne elementy przewidziane do składu zgrupowania uderzeniowego.

Tworzenie zgrupowania uderzeniowego nie ogranicza się wyłącznie do okresu planowania, stanowi ono ciągły proces, w którym sztuka przewidywania zachodzących zmian pola walki odgrywa rolę najważniejszą. Rozpatrując sposób tworzenia zgrupowania uderzeniowego, należy wziąć pod uwagę przede wszystkim to, czy będzie on realizowany w toku prowadzenia działań bojowych, czy też przed walką (w czasie jej organizacji), t.j. w fazie przygotowania. Dlatego wydaje się słusznym, że można wyodrębnić dwa podstawowe sposoby tworzenia zgrupowań uderzeniowych przez związek taktyczny w czasie przechodzenia z obrony do natarcia:

1) zawczasu zaplanowany (przed walką);

2) doraźnie organizowany (w czasie trwania walki).

Doświadczenia z ćwiczeń wykazują, że związek taktyczny może wchodzić w skład głównego zgrupowania uderzeniowego związku operacyjnego lub tworzyć je samodzielnie. Mogą to być główne lub pomocnicze zgrupowania uderzeniowe. Główne zgrupowanie uderzeniowe wykonywać będzie uderzenie (zwrot zaczepny) na głównym kierunku uderzenia, w warunkach bezwzględnej przewagi nad przeciwnikiem z uwzględnieniem korzyści wynikających z tego kierunku oraz zadań sąsiadów. Pomocnicze zgrupowanie uderzeniowe działać będzie na innych kierunkach z zadaniem wiązania określonych sił przeciwnika oraz niszczeniem niektórych jego obiektów przy współdziałaniu z głównym zgrupowaniem uderzeniowym szczebla nadrzędnego.

Prowadzący obronę (przygotowany do jej prowadzenia) związek taktyczny (oddział) tworzyć będzie (w zależności od pot-

rzeb i możliwości) zgrupowania uderzeniowe przeznaczone przede wszystkim do wykonania zwrotu zaczepnego na jednym lub kilku kierunkach. Dlatego rozpatrując problem sposobów tworzenia zgrupowań uderzeniowych, należy mieć na uwadze przede wszystkim symptomy przygotowania działań przez przeciwnika oraz prawdopodobny ich charakter. Tworzyć je w taki sposób, by ustrzec się przed ewentualnymi skutkami tych działań, wygrać na czasie, zatrzymać ich impet oraz w razie potrzeby wykonać uderzenie uprzedzające lub w chwili załamania się ich (stwierdzenia takich oznak) wykonać uderzenie (zwrot zaczepny). Będzie to więc klasyczny przykład planowanego zawczasu sposobu tworzenia silnego zgrupowania uderzeniowego.

Planując walkę obronną w związku taktycznego (oddziału) w tzw. rejonie odpowiedzialności, na kierunkach prawdopodobnego działania potencjalnego przeciwnika (i tworząc zawczasu lub w toku jej prowadzenia zgrupowania uderzeniowe), należy przewidzieć rejon i kierunki, w których zostaną one użyte (wykonają uderzenie). Postępowanie takie wpłynie na szybkość uzyskania niezbędnej przewagi w określonym miejscu i czasie oraz przyspieszy moment wykonania uderzenia w czasie przechodzenia z obrony do natarcia. Wydzielenie zaś zawczasu w skład zgrupowań uderzeniowych określonych pododdziałów (oddziałów) pozwoli na tworzenie ich w ruchu, zapewni szybkość działania, a tym samym zmniejszy (ograniczy) możliwości ogniowego oddziaływania przeciwnika. Zostanie w tym wypadku wykorzystana tzw. manewrowość obrońcy wyższego rzędu.

Przy tworzeniu zgrupowań uderzeniowych należy uwzględnić podstawowe wymogi czasu osiagania gotowości bojowej i wykonania manewru wewnętrznego między ich elementami, skuteczności ogniowego porażenia przeciwnika, uzyskania nad nim niezbędnej przewagi oraz możliwości potęgowania jej, jak również wykonania zdecydowanych uderzeń na planowanych lub

nowych kierunkach. Olbrzymie znaczenie podczas tworzenia oraz wykorzystania w walce zgrupowań uderzeniowych ma dokładna informacja o koncepcji rozegrania walki (operacji) przez szczebel nadrzędny oraz ciągłe śledzenie położenia wojsk własnych i przeciwnika. Napływ tych informacji powinien być ciągły i dokładny, zwłaszcza na planowanym kierunku wejścia do walki (uderzenia) zgrupowania uderzeniowego.

Po określeniu niezbędnych przedsięwzięć organizacyjno-planistycznych i warunków, jakie powinny być spełnione podczas tworzenia zgrupowań uderzeniowych zarówno przed, jak i w trakcie prowadzenia działań bojowych oraz posiadaniu w miarę dokładnych informacji o przeciwniku, dochodzimy do wniosku, że jego tworzenie to ostateczne ukształtowanie takiego ugrupowania sił i środków ze składu związku taktycznego (oddziału), które stwarzać będzie najlepsze warunki jego użycia (wykonania zwrotu zaczepnego). W realizacji tegoż jawią się będą dwa zasadnicze problemy, a mianowicie: jak tworzyć zgrupowanie uderzeniowe planując walkę obronną lub prowadząc ją już oraz czy proces tworzenia zgrupowania w czasie przejścia z obrony do natarcia musi być ostatecznie i za wszelką cenę zakończony już przed rozpoczęciem uderzenia?

Szukając odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób tworzyć zgrupowanie uderzeniowe w czasie przejścia z obrony do natarcia, należy wyjść z określenia "natarcia" i "obrony". Otóż naciera ten i tylko ten kto podejmuje w odpowiednim momencie zamierzone działania dla zmiany aktualnego toku zdarzeń w kierunku własnego celu walki, broni się zaś ten kto przeciwdziała natarciu. Uderzając - nacieramy, zasłaniając się przed uderzeniem - bronimy się. Można też - oczywiście - bronić się natarciem. By wykonać natarcie, trzeba użyć pierwien zasób sił i środków, odpowiednio je uformować (ugrupować) i uderzyć nimi we właściwym (opłacalnym) kierunku i w określonym czasie. Związek taktyczny organizując

obronę nakazanej rubieży z myślą załamania natarcia przeciwnika, powinien stworzyć takie ugrupowanie bojowe, które sprosta temu wymogowi oraz posiadać w zapasie również taki element, którym będzie w stanie uderzyć i przejść do natarcia. Ale skąd brać taki element, czy może to być organiczny oddział (pododdział) znajdujący się w drugim rzucie lub odwodzie, czy jakiś inny? Wszystko przemawia za tym, że elementem takim powinien być drugorzutowy oddział (pododdział), wzmocniony innymi pododdziałami, który winien mieć postawione wcześniej zadanie polegające na wykonaniu uderzenia na zaplanowanym kierunku. Oddziały (pododdziały) pierwszorzutowe winny natomiast tak prowadzić walkę obronną, by naprowadzić przeciwnika na ten kierunek uderzenia i w odpowiednim momencie wesprzeć działanie zgrupowania uderzeniowego. Przy obronnym dwurzutowym ugrupowaniu związku taktycznego (dwa oddziały w pierwszym, jeden w drugim rzucie), umiejętnie zorganizowanym systemie ognia i rozbudowie inżynierskiej jest ona w stanie zniszczyć około 150 wozów bojowych przeciwnika przed przednim skrajem obrony, tj. załamać natarcie około 1-1,5 brygady (pułku) potencjalnego przeciwnika o różnorodnej strukturze organizacyjnej. Umiejętnie wykorzystując teren może tak przygotować rejony obrony (punkty oporu) swoich pododdziałów, by "sterować" natarciem przeciwnika, wciągnąć go w uprzednio przygotowane "worki ogniowe", tj. naprowadzić na kierunki uderzeń swoich drugich rzutów, które wykonując je stworzą jak gdyby zaczątek zgrupowania uderzeniowego, jego pierwszy rzut.

Tworzenie zgrupowania uderzeniowego w trakcie prowadzenia przez związek taktyczny walki obronnej uzależnione będzie przede wszystkim od jego efektywności oraz sposobu działania przeciwnika i może być realizowane tylko wówczas, gdy nie wszystkie siły i środki będące w dyspozycji zostaną w niej zaangażowane, nie wszystkie elementy ugrupowania bojowego

atakowane przez przeciwnika, gdy jego natarcie całkowicie lub na niektórych kierunkach będzie zatrzymane. W takiej sytuacji proces tworzenia zgrupowania uderzeniowego będzie trwał w czasie i przestrzeni do momentu wykonania zadania zgodnie z przyjętym przez dowódcę zamiarem rozegrania walki.

W każdej sytuacji operacyjno-taktycznej podczas przechodzenia związku taktycznego z obrony do natarcia może on stworzyć jedno lub więcej zgrupowań uderzeniowych, wykonywać uderzenia w jednym lub kilku kierunkach, przy czym jeden z nich powinien być głównym. W zależności od kierunków uderzeń (głównego i pozostałych), sytuacji pola walki i "potrzeb" poszczególnych zgrupowań powinny być rozdzielone środki, którymi związek taktyczny dysponuje. Tak utworzone zgrupowanie (zgrupowania uderzeniowe) związku taktycznego powinno zapewnić:

- osiągnięcie przewagi nad przeciwnikiem w wybranym do uderzenia kierunku i w określonym czasie;

- wykonanie silnego początkowego uderzenia i jego potęgowanie podczas rozwijania działania w głębi obrony przeciwnika;

- możliwość przenoszenia działania na inne kierunki (obiekty z chwilą ich wykrycia);

- jak najlepszą organizację współdziałania i dowodzenia pomiędzy elementami zgrupowania i pozostałymi pododdziałami (oddziałami) dywizji, przełożonego i sąsiadów;

- odporność na oddziaływanie ogniowe i radioelektronicznego przeciwnika;

- sprawne i bezkolizyjne wchodzenie poszczególnych elementów ugrupowania bojowego dywizji w skład zgrupowania oraz wychodzenie z niego;

- dużą samodzielność w prowadzeniu działań bojowych oraz swobodę manewru.

W warunkach wojny elektroniczno-ogniowej, w aspekcie powyższych wymagań najlepszą metodą tworzenia zgrupowania uderzeniowego dywizji zmechanizowanej przy przejściu z obrony do natarcia (planowanego bądź doraźnie organizowanego) pozostaje metoda kombinowana. Jej istota polega na włączaniu w skład zgrupowania sukcesywnie, w zależności od potrzeb, poszczególnych elementów, tj. pododdziałów (oddziałów) będących w drugim rzucie (odwodzie) oraz pododdziałów z nieatakowanych kierunków po dokonaniu niezbędnych przegrupowań. W takim przypadku do tworzonego pierwszego rzutu zgrupowania uderzeniowego (przeważnie drugorzutowego oddziału bądź pododdziału) włączać by należało dwa-cztery bataliony z oddziałów pierwszorzutowych oraz inne pododdziały. Metoda ta pozwala przejść do natarcia bezpośrednio z ugrupowania obronnego, stwarza możliwości ograniczenia przedwczesnych ruchów wojsk. Pozwala na ekonomiczne wykorzystanie wszystkich posiadanych sił i środków. Główną rolę w tworzeniu pierwszego rzutu zgrupowania uderzeniowego spełniają w tej metodzie (sposobie) drugie rzuty i odwody. Wprowadzenie zgrupowania uderzeniowego do walki (wykonanie uderzenia) powinno być jednak tak zaplanowane, by nie utrudniało prowadzenia obrony pododdziałom (oddziałom) pierwszorzutowym dywizji i by w odpowiednim czasie mogły one być włączone w jego skład lub mogły zastąpić te elementy, które wykonały swoje zadanie lub utraciły zdolność bojową.

Ważnym, chociaż nie zawsze należycie docenianym problemem podczas tworzenia zgrupowań uderzeniowych jest odpowiednie rozmieszczenie i przygotowanie niektórych jego elementów w rejonach wyjściowych lub rejonach wejścia do walki. Podczas prowadzenia walki obronnej przez dywizję zmechanizowaną wybór tych rejonów będzie utrudniony, uzależniony od wielu czynników. W związku z tym niezbędnym stanie się wnoszenie ciągłych korekt organizacyjno-planistycznych. Należy zatem

dążyć, by rejonu te zwłaszcza elementów przewidzianych do pierwszego rzutu zgrupowań uderzeniowych, przybliżyć do rubieży styczności walczących wojsk. Zbyt duże odległości tych rejonów stwarzają niebezpieczeństwo porażenia ogniowego (zwłaszcza bronią precyzyjną) elementów zgrupowań uderzeniowych w czasie przebywania w samych rejonach i w marszu do rubieży wejścia do walki (uderzenia). Dlatego celowym wydaje się, by w tym czasie środki ogniowego oddziaływania przeciwnika zostały obezwładnione, a ich systemy naprowadzania i kierowania zakłócone.

"Problemowi temu poświęcono wiele uwagi podczas ćwiczeń dowódczo-sztabowych i treningów przeprowadzonych w 4 Dywizji Zmechanizowanej. Na ich podstawie można przyjąć w miarę optymalne rubieże rozwinięcia zgrupowania uderzeniowego do wykonania zwrotu zaczepnego (uderzenia):

- rubież ataku - na wysokości własnego przedniego skraju obrony (czołowych punktów oporu);
- rubież rozwinięcia w linię kolumn plutonów - 400-600 m od przedniego skraju;
- rubież rozwinięcia w linię kolumn kompanii - 1,5-2 km od przedniego skraju;
- rubież rozwinięcia w linię kolumn batalionów - 4-6 km od przedniego skraju.

Rejony wyjściowe dla pierwszych rzutów zgrupowań uderzeniowych wyznaczano w odległości 20-25 km od przedniego skraju, a niekiedy nie wyznaczano w ogóle, a drugorzutowe pułki jako pierwsze rzuty zgrupowań uderzeniowych wchodziły do walki (wykonywały uderzenia) z zajmowanych pozycji obronnych, z przygotowanych uprzednio rubieży ogniowych lub kontrataków." 5)

Zmniejszenie odległości rejonów wyjściowych i rubieży rozwijania elementów składowych tworzonych zgrupowań uderzeniowych oraz wykonanie przez nich uderzeń w dużym stopniu

zmniejsza czas przechodzenia z obrony do natarcia, co przy prowadzeniu wysoce manewrowych działań obronno-zaczeptych stwarza korzystne warunki do zaskoczenia przeciwnika. Wyprowadzając uderzenia z przygotowanych uprzednio rubieży przez pierwsze rzuty zgrupowań uderzeniowych, należy dążyć, by były one skierowane w skrzydła zgrupowań przeciwnika. Taki sposób tworzenia i działania zgrupowań uderzeniowych może być realizowany tylko wówczas, kiedy jest on zawczasu zaplanowany, a prowadzenie walki obronnej przebiega zgodnie z zamiarem jej rozegrania.

Ciągła modernizacja sprzętu bojowego, zmieniające się formy walki, przenoszenie jej w wymiar powietrzny i prowadzenie w oderwaniu od swoich sił głównych (tzw. walka ogniskowa) spowoduje, że walka nie zawsze przebiegała będzie zgodnie z planem (zamiarem jej rozegrania). Utworzone zawczasu zgrupowania uderzeniowe mogą nie być wykorzystane albo ulegną reorganizacji. Na bazie jednego mogą powstać dwa i więcej zgrupowań o zupełnie odmiennej strukturze, przeznaczone do wykonania innych, nie przewidzianych uprzednio zadań. W tym przypadku sposób ich tworzenia będzie doraźny. Tworząc określone zgrupowania uderzeniowe, należy mieć również na uwadze to, że elementy przewidziane lub wyznaczone do ich składu mogą być i będą obezwładniane ogniem przeciwnika, a zatem naruszy to ich strukturę organizacyjną. Dlatego zajdzie potrzeba skierowania uwagi na dokonywanie ciągłej i możliwie bezkolizyjnej zmiany obezwładnionych elementów innymi.

Największe niebezpieczeństwo wystąpi w trakcie wychodzenia poszczególnych elementów z dotychczas zajmowanych rejonów do rubieży wejścia do walki. Jeżeli w trakcie marszu i w trakcie rozwijania się zostanie obezwładniony ważny element zgrupowania uderzeniowego, wpłynie to destrukcyjnie na funkcjonowanie pozostałych oraz skomplikuje bądź wręcz uniemoz-

liwi realizację zadania stojącego przed całością. Sytuacja taka może spowodować to, że wykonane uderzenie nie będzie należycie silne (niekiedy może być nawet już niecelowe), czas jego wykonania niezgodny z uderzeniem innych elementów zgrupowania uderzeniowego. Skomplikuje to również dokonanie jakiegokolwiek manewru siłami i środkami w wybranych kierunkach.

Fowyższe zagrożenia sugerowałyby dowódcy tworzącemu zgrupowania uderzeniowe zatrzymanie rozpoczętego marszu niektórych elementów (pododdziałów) oraz odtworzenie naruszonego ładu. Czy zatem w momencie zarysowującego się powodzenia w walce obronnej związku taktycznego i wytworzenia sprzyjających warunków przejścia do natarcia można opóźnić wejście do walki (wykonanie uderzenia) przez określone zgrupowanie uderzeniowe lub w ogóle z niego zrezygnować? Przeprowadzona analiza tego problemu skłania do zarzucenia takiego rozwiązania, za czym przemawiają następujące uwarunkowania:

- opóźniając wejście do walki (wykonanie uderzenia) zgrupowania uderzeniowego, komplikuje się wykonanie zadania przez organ nadrzędny i skazuje na samodzielne działanie zgrupowań uderzeniowych sąsiadów;

- zatrzymanie elementów składowych (pododdziałów) czyni z nich dogodniejszy obiekt wykrycia i zniszczenia (obezwładnienia);

- odwlekanie uderzenia pozostawia przeciwnikowi dodatkowy czas na dokonanie niezbędnych korekt planistyczno-organizacyjnych w dotychczas prowadzonej przez niego walce.

Uwarunkowania owe przemawiają zdecydowanie za kontynuacją przegrupowania i uderzenia zgrupowania. Jeżeli jednak uderzenie częścią sił jest ryzykowne, to pozostaje podjąć je po dokonaniu niezbędnych tylko zmian w taki sposób, aby zapewnić w jak najkrótszym czasie wykonanie uderzenia gwarantującego pożądaną skutek. Można tego dokonać przez wprowadzanie

w krótkich odstępach czasowych do uderzeń kolejnych rzutów zgrupowań uderzeniowych, potęgując ich siłę. Powyższy wniosek chociaż łatwy do sformułowania, trudniej jednak wcielić w czyn. W powstałej sytuacji połączenie cyklicznych uderzeń (pośpiesznie wykonywanych) z żądaniem, aby były one jednocześnie silne, stanowi jedynie receptę na łatwy sukces. W praktyce - nie leży on w granicach możliwości wykonania. Można w tym wypadku mówić jedynie o względnym związaniu siły i czynu, rozumianym jednak umownie i wyrażającym jedynie kierunek pożądanego zadania. Konkretyzując tę myśl i przenosząc ją na zaistniałą (taką a nie inną sytuację) należy stwierdzić, że bez względu na rodzaj i zakres podejmowanych wysiłków, czas wykonania uderzeń oraz ich siła nie będą w wypadku obezwładnienia chociaż jednego z elementów zgrupowań uderzeniowych takimi, jakimi byłyby, gdyby ów fakt nie miał miejsca. Nie należy zapominać, że wszelkie zmiany w składzie zgrupowań uderzeniowych są działaniem awaryjnym, wymuszonym niekorzystnymi okolicznościami (jeżeli z góry nie zostaną przewidziane), dlatego ich efekt działania musi być ograniczony. Rzecz w tym, aby były maksymalnie zbliżone do zakładanych wcześniej, przed powstaniem konieczności dokonania zmian.

Dążąc do osiągnięcia tego celu dowódca dywizji zmechanizowanej musi wprowadzić do działania w miejsce obezwładnionego elementu inny przewidziany do drugiego rzutu (odvodu) zgrupowania uderzeniowego. Czy zatem dążenie do zgranego uderzenia skoncentrowanym wysiłkiem dojdzie do skutku?

Kolejne wprowadzenie do walki pododdziałów (oddziałów) zgrupowania uderzeniowego to poniekąd działanie zgodne z życzeniem przeciwnika, któremu niekiedy o taki wariant rozegrania walki chodzi. Dekoncentracja uderzeń zarówno co do miejsca, jak i czasu - to trwonienie potencjału bojowego.

Zmieniając skład zgrupowania uderzeniowego należy dążyć do tego, by siła i czas tego uderzenia nie były zmienione. Chodzi tu o zadanie "ciosu" względnie silnego i szybkiego. Względność owa jest wyrazem wpływu niekorzystnej sytuacji spowodowanej obezwładnieniem części sił i znaczną dezaktualizacją planu (zamiaru) rozegrania walki, który czynniki powyższe ujmował w kategoriach bezwzględnych.

Jak pogodzić zatem te sprzeczne w istocie wymagania? Po- zornie rzecz jest prosta - wysunąć do przodu pododdział (oddział) z drugiego rzutu lub kierunku nie atakowanego przez przeciwnika w takim tempie, aby nadrobił dzielący go od innych dystans i uderzył jednocześnie z nimi. Istotną rolę odgrywa tu miejsce obezwładnienia przez przeciwnika danego elementu pierwszego rzutu utworzonego zgrupowania uderzeniowego. Jeżeli nastąpi to bezpośrednio lub wkrótce po wyjściu z rejonu, a jego odległość od planowanej rubieży wejścia do walki (wykonania uderzenia) jest znaczna, to szanse na takie zastąpienie go innym elementem będą większe. Inaczej będzie, gdy wykonujący marsz w stronę przeciwnika element zostanie wyeliminowany z walki tuż przed rozpoczęciem rozwijania się lub w jego trakcie. Wówczas praktycznie nie będzie szans na jego wymianę i jednocześnie wykonanie uderzenia (zwrotu zaczepnego).

Tego typu różnice, spowodowane konkretną sytuacją, mogą występować i należy je zawsze brać pod uwagę. W sytuacjach takich ważną rolę odgrywać będą warunki terenowe, w tym zwłaszcza stan drożni. Mogą one decydować o sprawności manewru poszczególnymi elementami mającymi wejść w skład zgrupowań uderzeniowych.

Wynika stąd wniosek, że warunkiem synchronizacji działania elementów korygowanego zgrupowania uderzeniowego jest odpowiednia regulacja ich szybkości. Zahamowanie ruchu wojsk w przódzie z jednoczesną intensyfikacją wysiłków marszowych

wojsk podchodzących z głębi lub z innych kierunków przybliży możliwość połączenia w czasie ich uderzeń.

Myślą przewodnią każdej decyzji, w tym zmieniającej skład wojsk przeznaczonych do tworzonego zgrupowania uderzeniowego, musi być dążenie do pełnego osiągnięcia celu nawet wówczas, gdy realnie znajduje się on poza zasięgiem. W każdej sytuacji takim celem jest jednoczesne wykonanie uderzenia. Wszystkie zabiegi dowództwa, sztabu i wojsk muszą zmierzać w tym kierunku. Nawet gdy okażą się nie dość skuteczne, to roszą nadzieję, że kolejno wykonywane będą wystarczająco bliskie w czasie, by zachować odpowiednio ścisły dla uzyskania powodzenia związek. Wśród warunków decydujących o osiągnięciu tego celu warto wymienić:

- staranny wybór dróg marszu, sprzyjający dokonywaniu sprawnych manewrów oraz utrzymaniu wysokiego tempa;
- przyjęcie odpowiedniego ugrupowania marszowego;
- zachowanie stosownej zwartości ugrupowania, zapewniającej niezbędną odporność na uderzenia ogniowe przeciwnika, ale nie wydłużającej drogi i czasu ewentualnych zmian;
- przygotowanie awaryjnych koncepcji działania w przewidywaniu możliwości wystąpienia komplikacji;
- utrzymanie nieprzerwanego kontaktu z wojskami oraz stałą znajomość rozwoju sytuacji;
- natychmiastowe reagowanie na zjawiska komplikujące zamiar działania (rozegrania walki).

Spełnienie powyższych wymagań może zasadniczo usprawnić i przyspieszyć dokonywanie zmian w składach zgrupowań uderzeniowych. Ich analiza doprowadziła do uogólnienia wniosku, że pierwszym warunkiem powodzenia tego manewru jest zachowanie stałej gotowości do jego wykonania. Świadomość takiej konieczności musi towarzyszyć nieprzerwanie procesowi tworzenia, jak i działania zgrupowań uderzeniowych. Zmiany w ich składzie na współczesnym polu walki nie będą zjawiskiem wy-

jątkowym. Będzie to nieodłączny jej atrybut i jedna z cech.

4.2. Działanie zgrupowań uderzeniowych związku taktycznego w czasie przechodzenia z obrony do natarcia

Zgrupowanie uderzeniowe wykonując zwrot zaczepny (uderzenie) inicjujący początek przechodzenia z obrony do natarcia, musi dokonać go w jak najkrótszym czasie, a w wypadku napotkania na kierunku swojego działania zorganizowanego oporu przeciwnika, wykonać manewr obejścia lub oskrzydlenia (zmienić kierunek działania), gdy nie będzie zaś to możliwe - pokonać ten opór.

Na podstawie zadań, jakie mogą realizować zgrupowania uderzeniowe dywizji zmechanizowanej prowadzącej walkę obronną i przechodzącej do natarcia, nasuwa się pierwszy do wyjaśnienia problem kiedy wykonać ten zwrot zaczepny (uderzyć)? Dotychczasowe poglądy na moment wykonania zwrotu zaczepnego (uderzenia) problem ten ujmowały dość jednoznacznie. "Zakładano, że wykonanie uderzenia (kontrataku) siłami drugiego rzutu (odvodu) jest możliwe do czasu utrzymania zajmowanych rubieży obronnych przez drugi rzut (odwód) niższego szczebla (pułku, batalionu). Na szczeblu dywizji zmechanizowanej oznaczało to, że uderzenie na włamujące się zgrupowanie przeciwnika można (i należy) wykonać wtedy, gdy znajdzie się ono w obrębie pierwszej lub w strefie pomiędzy pierwszą a drugą pozycją pierwszorzutowego pułku, przy czym utrzymanie tej ostatniej uważano za główny warunek do spełnienia."⁶⁾ Wymagania te ustalały jak gdyby warunki ułatwiające uderzającym zgrupowaniom uderzeniowym wykonania manewru i ukierunkowania ich działań na skrzydła związanych czołowo walką zgrupowań przeciwnika.

Jak owe poglądy odpowiadają współczesnym warunkom pola walki i czy zachodzące zmiany ich nie dezaktualizują?

Rozważając ten problem w kategoriach ogólnych zasad prowadzenia walki, można stwierdzić, że wykonanie zwrotu zaczepnego (uderzenia) przez zgrupowanie uderzeniowe związku taktycznego ulegało pewnym modyfikacjom.

Wyjaśniając powyższe spostrzeżenie, należy stwierdzić, że w dalszym ciągu głównym (podstawowym) warunkiem uzyskania powodzenia przez uderzające zgrupowanie uderzeniowe jest zapewnienie mu (przez zahamowanie natarcia przeciwnika) wykonania manewru. Uprzednio za gwarancję zahamowania ruchu przeciwnika uznawano silnie zorganizowaną obronę drugorzutowych pozycji, na kierunku których jak gdyby ten ruch miał się zatrzymać. Jednak takie zatrzymanie przeciwnika wiązało się przede wszystkim z zaangażowaniem kolejnych sił i środków dywizji zmechanizowanej do prowadzenia obrony na kolejnych rubieżach, a tym samym zmniejszała się w pewnym sensie ich ilość na innych kierunkach (w innych rejonach). Tym samym związek taktyczny pozbawiany byłby na pewien czas sił i środków (pododdziałów, oddziałów), z których mógłby utworzyć silne zgrupowanie uderzeniowe do wykonania zwrotu zaczepnego, jak również ograniczała się swoboda wykonania manewru.

Współcześnie związek taktyczny wyposażony w bardziej nowoczesne i precyzyjne środki ogniowe prowadząc manewrową obronę w tzw. rejonach odpowiedzialności, winien mieć zaplanowane kierunki i rubieże do wykonania uderzeń przez zawczasu organizowane lub doraźnie tworzone zgrupowania uderzeniowe. Dla zahamowania natarcia ewentualnego przeciwnika na określonych kierunkach niekoniecznie musi być wydzielany pododdział lub (oddział), lecz organizować można silne zapory ogniowe, których nie mógłby on pokonać, bądź spowodowałyby one zahamowanie jego tempa działania, a tym samym zwiększyłoby to skuteczność niszczenia jego wozów bojowych przez mniejsze siły i środki broniących tych zapór elementów ugru-

powania bojowego związku taktycznego. Te siły i środki (zastąpione przez taką zaporę) należałoby rozmieszczać na planowanych kierunkach (w rejonach) uderzeń zgrupowań uderzeniowych, by stały się one w początkowym okresie działania naturalnymi elementami zabezpieczającymi ich ruch oraz wspomagającymi ogniowo, a po pomyślnym wykonaniu zwrotu zaczepnego mogły wejść w ich skład - tworząc drugie rzuty.

Sam moment wykonania zwrotu zaczepnego (uderzenia) jest trudny do sprecyzowania, jest on bowiem zależny nie tylko od położenia obiektu uderzenia (zgrupowania wojsk przeciwnika), ale przede wszystkim od przebiegu prowadzonej walki obronnej i rozwoju sytuacji operacyjno-taktycznej. Odpowiadając zatem na pytanie: kiedy? można z całą pewnością stwierdzić, iż uderzać można dopóty, dopóki istnieją gwarancje kontrolowania ruchu przeciwnika na tyle skutecznie, aby większość uderzających elementów lub całego zgrupowania uderzeniowego nie trafiły w próżnię.

Organizowanie oraz prowadzenie manewrowej obrony w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem, a tym samym wykonanie zwrotu zaczepnego (uderzenia) powoduje konieczność odejścia od pełnej rozbudowy inżynieryjnej. Niedostatki stąd wynikające powinny być łagodzone odpowiednio przyjętym ugrupowaniem oraz umiejętnym wykorzystaniem naturalnych warunków terenowych do wykonania zaskakującego dla przeciwnika uderzenia. Jak mówił Clausewitz: "...batalion broni góry, a góra broni batalionu."?)

Na podstawie analizy literatury oraz wielu ćwiczeń przeprowadzonych w ostatnim okresie można z całą pewnością stwierdzić, że każdy związek taktyczny (oddział), przede wszystkim ten, którego miejsce stałej dyslokacji znajduje się przy rubieżach przygranicznych kraju, winien mieć przydzielony swój rejon działania, tzw. rejon odpowiedzialności. Rejony takie powinny znajdować się na prawdopodobnych kier-

runkach uderzeń potencjalnego przeciwnika. W rejonach tych należałoby przeprowadzać wszelkie ćwiczenia danych związków taktycznych (oddziałów), a na bazie tych ćwiczeń przygotować różnowariantowe sposoby rozgrywania ewentualnego natarcia przeciwnika oraz kierunki i rubieże do wykonania zwrotów zaczepnych (uderzeń) dla zgrupowań uderzeniowych własnych, jak również szczebli operacyjnych.

Zadania wynikające podczas prowadzenia walki obronnej i przechodzenia do natarcia utworzonymi zawczasu lub doraźnie organizowanymi zgrupowaniami uderzeniowymi zmuszają do udzielenia odpowiedzi na następujące pytanie badawcze: w jaki sposób powinno działać (wykonywać uderzenie) zgrupowanie uderzeniowe dywizji zmechanizowanej w czasie przejścia z obrony do natarcia?

"Znajdująca się w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem dywizja zgodnie z zamiarem dowódcy armii może wykonać niespodziewane uderzenie przed przedni skraj obrony w celu rozbicia przygotowujących się do natarcia wojsk pierwszego rzutu przeciwnika i zdobycia dogodnego terenu do kontynuowania walki."⁸⁾

Przejście do natarcia związku taktycznego z położenia w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem zależy w takim wypadku od przełożonego, od jego zamiaru. Dowódca związku operacyjnego określałby sposób tworzenia oraz wprowadzania do działania zgrupowań uderzeniowych podległych mu związków taktycznych (oddziałów). W związku z tym związek taktyczny nawet podczas pomyślnego dla niego rozwoju sytuacji nie mógłby samodzielnie wykonać zwrotu zaczepnego (uderzenia). To zaś stanowi zaprzeczenie jednej z zasad walki, tj. ciągłości działania oraz pozbawia inwencji twórczej jej dowództwo i sztab. Takie postępowanie z góry skazane byłoby na niepowodzenie. Dlatego wydaje się, że związek taktyczny zmechanizowany może i powinien wykonać zwrot zaczepny

(uderzenie) zarówno zgodnie z zamiarem dowódcy związku operacyjnego, jak i własnym po uprzednim jego zatwierdzeniu, natomiast związek operacyjny swoimi siłami i środkami winien wesprzeć go oraz wykorzystać poszerzając sukces taktyczny w operacyjny.

Tak więc sposób przejścia do natarcia związku taktycznego z położenia w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem (położenia obronnego) w dużej mierze zależy będzie od sytuacji operacyjno-taktycznej oraz przyjętego zamiaru (planu) rozegrania walki obronnej w przygotowanym pasie.

Uderzenie natomiast (zwrot zaczepny) może wykonać samodzielnie, wspólnie z sąsiadem lub zgodnie z zamiarem dowódcy wyższego szczebla (armii, korpusu armijnego).

Klasycznym przykładem w pełni obrazującym taki sposób przejścia dywizji do natarcia z bezpośredniej styczności z przeciwnikiem - wykonania uderzenia przez utworzone podczas prowadzenia walki obronnej zgrupowanie uderzeniowe może być działanie 44 dywizji piechoty Armii Radzieckiej na przełomie 1944/1945 r. w rejonie Serocka. "Dywizja miała nacierać z bezpośredniej styczności z przeciwnikiem z rubieży, na której przez trzy i pół miesiąca broniła się. Zwrot zaczepny rozpoczęto 13 stycznia, gęsta mgła utrudniała użycie własnego lotnictwa oraz prowadzenie skutecznego ognia przez artylerię, a wykonującemu uderzenie zgrupowaniu uderzeniowemu wykonanie manewru. Mimo takich warunków dywizja w ciągu trzech dni wykonała postawione jej zadanie."9)

Istota wykonania uderzeń przez zgrupowania uderzeniowe podczas prowadzenia walki obronnej w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem polegała i w dalszym ciągu polegać będzie na wykorzystaniu ześrodkowań ogniowych w rejonach i w kierunkach ich działania, aktywnym oddziaływaniu ogniowym sił i środków pododdziałów (oddziałów) prowadzących z nim walkę na skrzydłach kierunku (pasa) uderzenia oraz sile i prędkości

jego wykonania. Uderzenie jest wyrazem aktywności obrońcy i przełomowym zarazem momentem walki obronnej, powinno odgrywać decydującą rolę w przekształceniu tego rodzaju walki w inny, tj. uchwyceniu inicjatywy i przejściu do natarcia.

Uwzględniając doświadczenia historyczne oraz wnioski z wielu ćwiczeń, można stwierdzić, że wykonanie uderzenia (zwrotu zaczepnego) we właściwym momencie, jak również sam sposób działania do tego celu utworzonych zgrupowań uderzeniowych jest trudnym i wysoce skomplikowanym przedsięwzięciem. Wybór właściwego momentu wykonania uderzenia oraz sposobu działania zgrupowania uderzeniowego staje się zasadniczym przedsięwzięciem planistycznym dowódcy związku taktycznego i jednocześnie głównym jego aktem decyzyjnym podjętym na podstawie przeprowadzonych kalkulacji czasowo-przestrzennych, współczynników ilościowo-jakościowych oraz dalekowzrocznych przewidywań (prognoz), które zawsze wiążą się z dużym ryzykiem taktycznym. W każdej więc sytuacji operacyjno-taktycznej owo ryzyko musi być właściwie skalkulowane i prawidłowo zaplanowane, poprzedzone wszechstronnym rozpoznaniem i wnikliwą oceną dotychczasowego i prawdopodobnego działania przeciwnika oraz dokładną oceną opłacalności wykonania uderzenia.

Rozpatrując zatem sposób działania zgrupowania uderzeniowego związku taktycznego podczas jego przechodzenia z obrony do natarcia, celowym wydaje się zbadać takie problemy, jak:

(1) sposób działania zgrupowania uderzeniowego związku taktycznego w czasie, gdy przeciwnik prowadząc natarcie na skutek poniesionych strat przechodzi do niezorganizowanej obrony, a wykonanie uderzenia w tym momencie powiedzie się przy minimalnych stratach własnych lub kiedy nie będzie można w danej chwili jego wykonać, a przeciwnik będzie miał czas na zorganizowanie obrony;

(2) wybór kierunku głównego uderzenia oraz rubieży wprowadzenia do działania (wykonania zwrotu zaczepnego) zgrupowania uderzeniowego broniącego się związku taktycznego.

Rozpatrując powyższe problemy, należy stwierdzić, że jednym z podstawowych warunków uzyskania powodzenia przez zgrupowanie uderzeniowe związku taktycznego jest zachowanie skrytości działania oraz zaskoczenie przeciwnika co do kierunku i miejsca wykonania uderzenia zarówno ogniem, jak i wojskami, przynajmniej w początkowym jego okresie. Działanie zgrupowań uderzeniowych komplikuje również to, że nie zawsze można dokładnie określić, w jakim miejscu (kierunku) osiągną one powodzenie. Doświadczenia wojenne wykazują, że wykonujący zwrot zaczepny (uderzenie) obrońca osiągał ów sukces nie raz zupełnie nieoczekiwanie i nie na tym kierunku (w tym miejscu), na którym się go spodziewa lub w ogóle go nie osiągał.

Biorąc zaś pod uwagę ciągłą modernizację środków walki oraz zmiany w sposobach jej prowadzenia, można stwierdzić, że zarówno wykonanie uderzenia (zwrotu zaczepnego), a przede wszystkim działanie zgrupowań uderzeniowych podczas przechodzenia związku taktycznego z obrony do natarcia, ulegnie również pewnym przeobrażeniom. Wykonanie zwrotu zaczepnego (uderzenia) następowało wówczas, kiedy tylko wytworzyła się oznaka uzyskania powodzenia, którą szybko wykorzystywano, co niejednokrotnie było chybioną decyzją dowódców dywizji, a osiągnięty często przy dużych stratach sukces, stawał się tylko sukcesem lokalnym i krótkotrwałym.

Dlatego w warunkach przyszłego pola walki, by ustrzec się przed taką przypadkowością (oznaki pozornego niepowodzenia przeciwnika mogą być celowo przez niego tworzone) i zmusić obrońcę do wcześniejszego uderzenia, należy dążyć, by sposób prowadzenia walki obronnej stwarzał jak najmniej możliwości popełniania pomyłek i aby wykonanie uderzenia odbywało się

bez dokonywania zasadniczych zmian w strukturze ugrupowania obronnego dywizji i doprowadzało do przekształcenia obrony w natarcie. Sposób wykonania zwrotu zaczepnego (uderzenia) i działania zgrupowań uderzeniowych musi być precyzyjnie zatem określony i dawać szansę uzyskania przewagi nad przeciwnikiem w rejonach i kierunkach uprzednio zaplanowanych, gwarantujący uzyskanie powodzenia. Może jednak wytworzyć się i taka sytuacja, w której większe powodzenie zostanie osiągnięte w innym kierunku, wówczas w skutek wielu nieprzewidzianych okoliczności powstrzymany zostanie impet uderzenia, jak i działania głównego (zasadniczego) zgrupowania uderzeniowego. W takim wypadku związek taktyczny przechodzący z obrony do natarcia zmienić powinien sposób działania oraz dokonać niezbędnych przesunięć większości swoich sił i środków w kierunku, gdzie osiągnięte zostało największe, nie planowane powodzenie. Dowódca związku taktycznego dokonując korekt w uprzednio podjętym zamiarze (planie rozegrania walki), z pododdziałów (oddziałów) nie włączanych w skład głównego zgrupowania uderzeniowego oraz tych jego elementów, które do tej pory nie były zaangażowane w walce powinien utworzyć nowe zgrupowanie i jak najszybciej skierować go w kierunku największego powodzenia. Te zaś siły i środki (pierwszy rzut zatrzymanego głównego zgrupowania uderzeniowego), które nie uzyskują powodzenia stają się automatycznie zgrupowaniem pomocniczym lub przeznaczone zostają do wykonania innych zadań zgodnie z decyzją dowódcy dywizji.

Niezależnie od coraz doskonalszych środków walki związek taktyczny prowadzący działania obronne musi liczyć się z tym, że w każdej sytuacji operacyjno-taktycznej przeciwnik dążył będzie do wykonania zaskakującego początkowego uderzenia poprzedzonego uderzeniami lotnictwa, śmigłowców bojowych, broni precyzyjnej oraz zakłóceniami radioelektronicznymi. Dokonana analiza sytuacji poprzedzających wy-

buch wojny (konfliktów zbrojnych), jak i sposobu prowadzenia walki w przeszłości i współcześnie, wskazuje na pewne prawidłowości polegające na dążeniu do wykonania początkowych uderzeń inicjujących działania zaczepne przez zaskoczenie oraz w warunkach najmniej oczekiwanych dla strony przeciwnej. Prawidłowości te muszą być uwzględniane również na przyszłym polu walki. Związek taktyczny w czasie organizowania i prowadzenia walki obronnej musi dążyć do tego, by zwrot zaczepny (uderzenie) był również zaskoczeniem dla przeciwnika. Jego rola jak mówił B. Chocha polega "... przede wszystkim na nieoczekiwanym działaniu jednej ze stron walczących, doprowadzającym do dezorganizacji poczynąń przeciwnika i stwarzającym warunki do szybkiego uzyskania określonego celu."¹⁰⁾

Na podstawie obiektywnych warunków współczesnego i przyszłego pola walki można z całą pewnością stwierdzić, że wykonywanie zwrotów zaczepnych (uderzeń) przez broniącą się dywizję zmechanizowaną w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem zaczyna nabierać coraz większego znaczenia. Dlatego w wielu armiach świata problemowi temu poświęca się coraz więcej uwagi, tworząc coraz doskonalsze strukturalno-organizacyjne związki taktyczne (oddziały) i przygotowuje się je do prowadzenia obronno-zaczepnych działań w wymiarze powietrzno-ładowym samodzielnie lub w składzie armii (korpusu armijnego).

Przystępując zatem do udzielania odpowiedzi na postawione na wstępie niniejszego rozdziału pytania badawcze, należy przede wszystkim ustalić, jak traktować działanie zgrupowania uderzeniowego dywizji zmechanizowanej podczas przechodzenia z obrony do natarcia, czy jako utworzony system (część) ugrupowania bojowego do pokonania słabego w danej chwili przeciwnika, czy też do przełamania jego zorganizowanej obrony. A w związku z tym w jaki sposób przygotować i

prorowadzić walkę obronną, by wybrać miejsce uderzenia (kierunek) oraz czas jego wykonania? Rozwiązanie tych problemów, tj. wyboru celu (obiektu) uderzenia, kierunku i czasu jego wykonania, sugerują dowódcy związku taktycznego wybór wariantu wykonania zwrotu zaczepnego oraz działania zgrupowania uderzeniowego. W każdej sytuacji operacyjno-taktycznej dowódca związku taktycznego organizując obronę zawczasu w rejonach odpowiedzialności, powinien widzieć jej cel końcowy - tak ją zaplanować, by stworzyć warunki wykonania zwrotu zaczepnego i przejścia do natarcia. Tylko umiejętne prowadzenie działań obronnych pozwoli na uzyskanie przewagi na uprzednio zaplanowanych kierunkach i w wybranych rejonach, a tym samym stworzy możliwości do wykonania zwrotu zaczepnego (uderzenia) oraz określi sposób działania utworzonych zawczasu lub doraźnie zorganizowanych zgrupowań uderzeniowych. Wykonujące zwrot zaczepny (uderzenie) zgrupowanie uderzeniowe stanowiące część elementów systemu obrony nie powinno w żaden sposób naruszyć jej trwałości, lecz poprzez potęgowanie tego uderzenia zapewnić płynne wprowadzanie innych elementów ugrupowania bojowego dywizji do działania w kierunku (kierunkach) wykonywanego uderzenia, by w ten sposób przejść całością sił i środków z obrony do natarcia.

Na podstawie analizy literatury dotyczącej wykonywania zwrotów zaczepnych na szczeblach taktycznych można stwierdzić, że dywizje samodzielnie ich nie wykonywały. Ich zadanie polegało przede wszystkim na utrzymaniu za wszelką cenę określonych rubieży, zatrzymaniu natarcia przeciwnika i zabezpieczeniu wykonania uderzenia przez zgrupowania uderzeniowe szczebla nadrzędnego. Same zaś związki taktyczne, w których pasach obrony wykonywane były takie uderzenia, wchodziły najczęściej w skład tych zgrupowań uderzeniowych bądź wykonywały uderzenia lokalne swoimi zgrupowaniami uderzeniowymi w innych kierunkach. A zatem, czy współcześnie związki

taktyczny będzie wykonywać zwrot zaczepny (uderzenie) samodzielnie, czy w ramach zgrupowań uderzeniowych związków operacyjnych?

Wydaje się, że absurdem byłoby trwanie w miejscu za wszelką cenę, powstrzymywanie uderzenia przeciwnika i nie przejawiać inicjatywy w wypadku uzyskania przewagi nad nim. Takie prowadzenie walki obronnej doprowadziłoby prędzej czy później do utraty podstawowych sił i środków, a tym samym uniemożliwiłoby nawet utrzymanie nakazanych rubieży, a walka pozbawiona aktywności zatraciłaby swój sens.

Dlatego celowym wydaje się, by związki taktyczne (oddziały) prowadzące działania obronne w wyznaczonych im rejonach odpowiedzialności miały zawczasu przygotowane określone elementy ugrupowania bojowego, z których mogłyby utworzyć zgrupowanie uderzeniowe i wykonać zwrot zaczepny (uderzenie).

Współczesna wysoce manewrowa obrona prowadzona w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem uwzględniająca wykonanie zwrotu zaczepnego powinna być głęboko urzutowana, a broniące swoich rejonów bataliony winny być zdolne do prowadzenia samodzielnej walki oraz wykonania szybkich manewrów. Podstawowe środki ogniowe rozmieszczone w pododdziałach (oddziałach) pierwszorzutowych i przewidzianych do składu zgrupowań uderzeniowych winny tworzyć jednolity system ognia zorganizowany zgodnie z koncepcją (zamiarem) rozegrania walki i umożliwiający jednolite kierowanie nim w toku jej trwania. Na przewidywanych kierunkach uderzeń zgrupowań przeciwnika rozmieszczone winny być pododdziały ubezpieczeń (specjalne) oraz odwody charakteryzujące się możliwością prowadzenia szybkich i manewrowych działań w wymiarze powietrzno-ładowym.

Tak zorganizowana obrona zapewni skuteczniejsze wykorzystanie zarówno lądowych, jak i powietrznych odwodów przeciw-

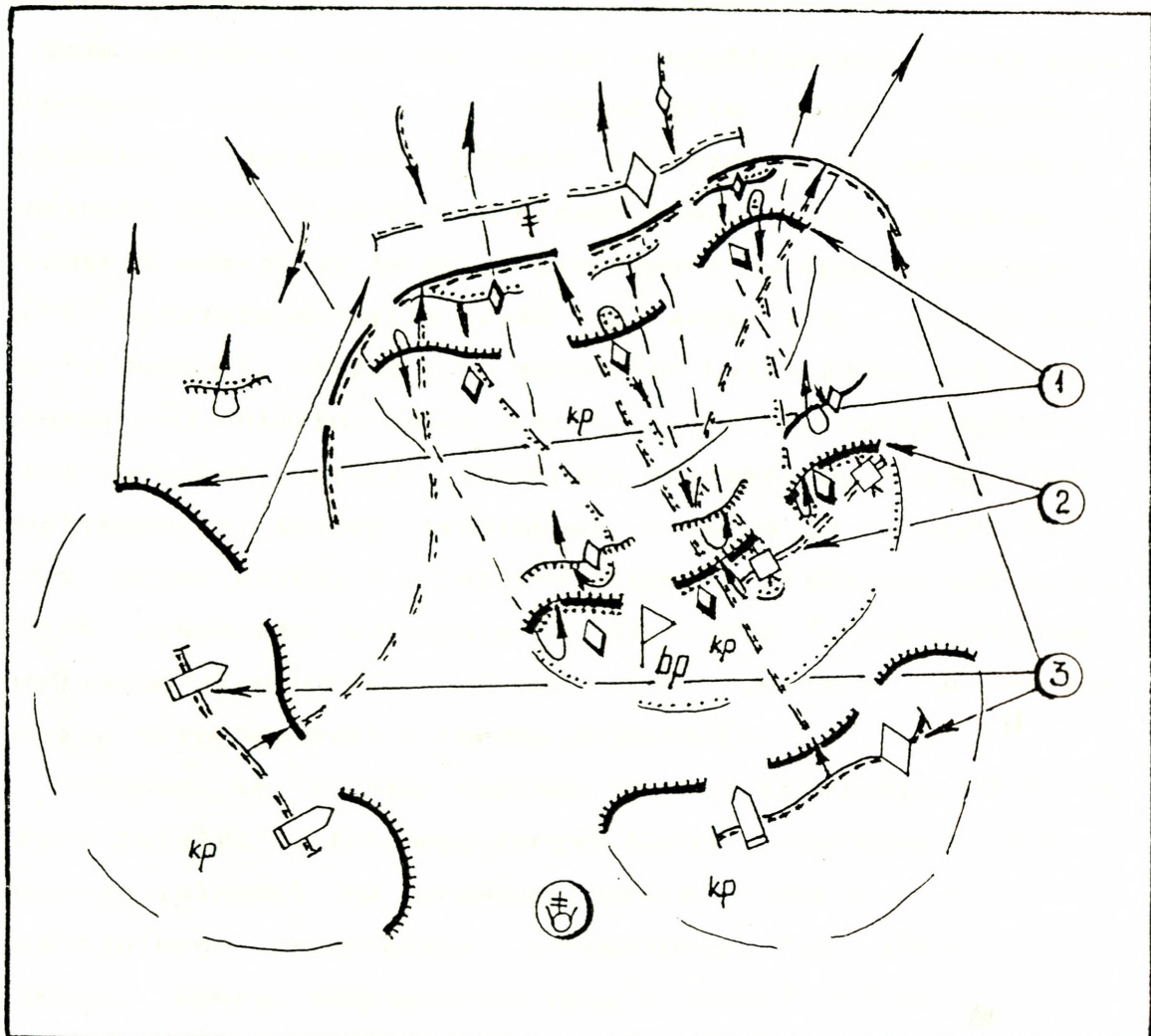
pancernych oraz artylerii samobieżnej, zwiększy skuteczność rażenia wozów bojowych przeciwnika, a tym samym ułatwi sposób wyprowadzenia elementów zgrupowań uderzeniowych do wykonania uderzenia oraz zadecyduje o sposobie ich działania podczas przechodzenia związku taktycznego z obrony do natarcia. Zatem związek taktyczny prowadzący działania obronne musi być w równym stopniu przygotowany również do natarcia.

Potwierdzeniem tego wniosku może być przeprowadzony na bazie ćwiczenia taktycznego ze strzelaniem amunicją bojową wzmocnionego batalionu piechoty eksperyment naukowy w maju 1990 r. Batalion po zakończeniu ćwiczenia w kierowaniu ogniem wzmocnionej kompanii piechoty w obronie i załamaniu, zgodnie z założeniem taktycznym, natarcia przeciwnika przeszedł do organizacji obrony w rejonie, w którym ćwiczenie w kierowaniu ogniem prowadziła uprzednio wzmocniona kompania piechoty z zadaniem zatrzymania natarcia przeciwnika w nocy i we wczesnych godzinach rannych wykonania uderzenia (zwrotu zaczepnego) zawczasu utworzonym zgrupowaniem uderzeniowym (w sile dwóch kompanii piechoty i dwóch plutonów czołgów). W tym celu broniący się batalion przyjął ugrupowanie kątem w przód, mając w pierwszym rzucie z przodu kompanię piechoty z plutonem czołgów i z lewej cofnięty około 1-1,5 km od przedniego skraju obrony kompanii pluton zmechanizowany, w środku za pierwszorzutową kompanią piechoty dwa plutony zmechanizowane i z prawej strony w odległości 2-3 km od kompanii pierwszorzutowej - kompanię piechoty z dwoma plutonami czołgów. Kompania piechoty z plutonem czołgów w ramach szkolenia ogniowego odbywała ćwiczenie w kierowaniu ogniem ze strzelaniem amunicją bojową w obronie. W założeniu eksperymentu naukowego tworzyła pozycję przednią. Celem owego eksperymentu było zbadanie ilości trafionych celów w czasie kierowania ogniem oraz czasu niezbędnego do realizacji poszczególnych zadań ogniowych i zajmowania przez nią kolejnych (uprzednio

przygotowanych) punktów oporu. Na kompanię piechoty z plutonem czołgów nacierał zgodnie z założeniem batalion piechoty z kompanią czołgów (o strukturze organizacyjnej Wojska Polskiego). Kompania piechoty z plutonem czołgów w ramach ćwiczenia w kierowaniu ogniem w czasie 35 minut zniszczyła 80% celów (w tym 90% celów ważnych), natomiast w przeciągu godziny całością swoich sił i środków przeszła do obrony kolejnego punktu oporu.

Zadanie taktyczne kompanii piechoty z plutonem czołgów będącej na pozycji przedniej polegało na skierowaniu na siebie głównego uderzenia przeciwnika, zmuszeniu go do wcześniejszego rozwinięcia się i wykonania ataku w szyku mieszanym oraz zadaniu mu maksymalnych strat przed przednim skrajem obrony. Zorganizowanym zaś wycofywaniem się na kolejne punkty oporu ukierunkować miała działanie przeciwnika w uprzednio przygotowany rejon, na którego kierunku zostało zaplanowane i wykonane uderzenie (zawczasu zorganizowanym zgrupowaniem uderzeniowym). Uderzenie wykonane zostało z uprzednio przygotowanych rubieży ogniowych jednocześnie z dwóch kierunków (uderzenie zbieżne) w momencie załamania natarcia przeciwnika przed drugą uprzednio przygotowaną rubieżą obrony (drugim punktem oporu). Schemat przygotowania obrony i jej prowadzenie oraz wykonanie zwrotu zaczepnego (uderzenia) przedstawia *rys. 13*.

Na podstawie przeprowadzonego eksperymentu naukowego oraz badań wielu ćwiczeń z wojskami na szczeblach taktycznych realizowanych w ostatnich latach sformułować można wniosek, że dobrze zorganizowana oraz prowadzona zgodnie z uprzednio przyjętym zamiarem obrona daje szansę na wygospodarowanie określonych sił i środków (pododdziałów, oddziałów) do utworzenia zgrupowania uderzeniowego oraz wykonania nim zwrotu zaczepnego (uderzenia). Struktura obrony oraz należycie przygotowany i przeprowadzony zamiar (plan jej rozegrania)



Rys. 13. Wariant rozegrania walki obronnej bp z kcz w ćwiczeniu taktycznym ze strzelaniem amunicją bojową przeprowadzonym w WSOWZ na OSPWL Wędrzyn

- 1. Pododziały prowadzące działania obronno-opóźniające za pozycji przedniej;*
- 2. Rubież ostatecznego załamania przeciwnika;*
- 3. Zadanie zgrupowania uderzeniowego batalionu.*

narzuca broniącemu się związkowi taktycznemu sposób działania zgrupowania uderzeniowego (zgrupowań uderzeniowych). By cel uderzenia (wykonania zwrotu zaczepnego) określonym zgrupowaniem uderzeniowym został osiągnięty, musi być one wyko-

nane szybko i zdecydowanie przy równoczesnym wykorzystaniu skutków uderzeń ogniowych i radioelektronicznych.

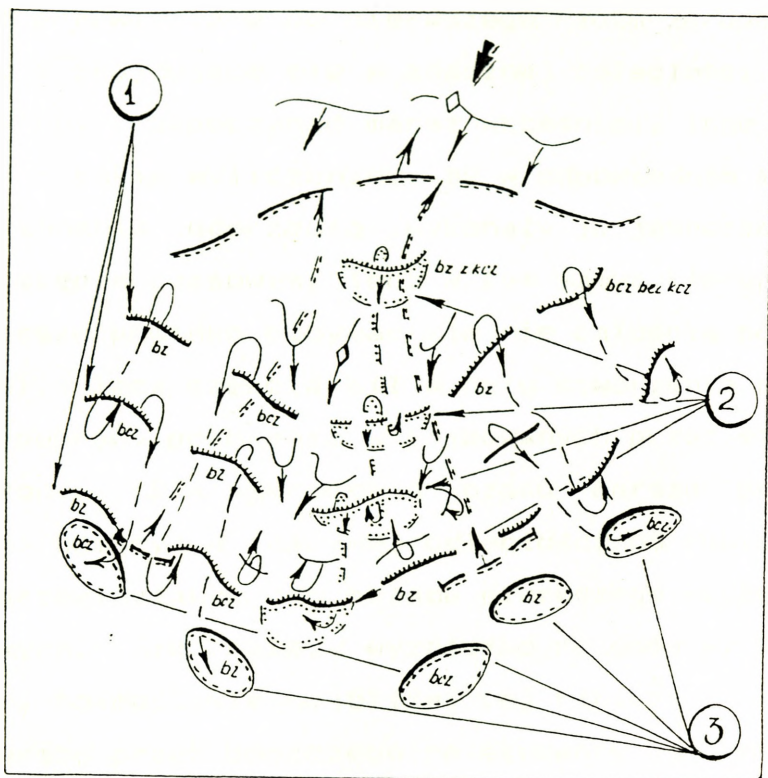
Doświadczenia minionych wojen i współczesnych konfliktów zbrojnych wskazują, że rozpoczęcie zwrotu zaczepnego (wykonanie uderzenia) odbywało się najczęściej we wczesnych godzinach rannych po nocnym przegrupowaniu sił i środków. Do wykonania uderzenia (w skład tworzonych zgrupowań uderzeniowych) wydzielano zwykle część lub całość sił z drugich rzutów (odwodów). Skład tych zgrupowań każdorazowo był inny i zależał od obiektu (celu) uderzenia. Jednak takie potraktowanie problemu użycia zgrupowań uderzeniowych w warunkach współczesnych byłoby szablonowe i łatwe do rozszyfrowania przez przeciwnika. A w związku z tym czy istnieje optymalny sposób wykonania uderzenia i działania zgrupowania uderzeniowego (zgrupowań uderzeniowych) związku taktycznego podczas przechodzenia z obrony do natarcia?

Pytanie to zmusza niejako do przedstawienia struktury obrony związku taktycznego zorganizowanej zawczasu w rejonie odpowiedzialności na prawdopodobnych kierunkach działania potencjalnego przeciwnika z uwypukleniem tych elementów jej systemu, które bezpośrednio będą stanowiły skład zgrupowań uderzeniowych oraz tych, które zabezpieczą będą ich działanie. Innymi słowy, broniący się związek taktyczny musi posiadać takie elementy, które skutecznie powstrzymywać będą działanie przeciwnika oraz takie, które przejdą do natarcia, wykonają uderzenie w wypadku uzyskania powodzenia przez te pierwsze. Dlatego wydaje się, że najbardziej celowym byłoby ugrupować pododdziały (oddziały) związku taktycznego w kształcie rozwartej litery "U" z wyodrębnieniem u wejścia do jej wnętrza silnego i manewrowego pododdziału przeznaczonego do prowadzenia działań na pozycji przedniej. Pododdział taki należałoby wyposażyć w precyzyjne środki rażenia, wysocce manewrowe wozy bojowe oraz śmigłowce wielozadaniowe. Jego

zadanie powinno polegać na wyeliminowaniu z walki jak największej ilości środków ogniowych przeciwnika, zmuszeniu go do wcześniejszego rozwinięcia się oraz przez umiejętne wycofywanie się na kolejne uprzednio przygotowane rubieże na "wprowadzaniu" jego głównych sił w głąb obrony w rejony, w kierunku których zaplanowane zostały uderzenia.

Wariant obronnego ugrupowania związku taktycznego przygotowanego do prowadzenia walki obronnej w gotowości do wykonania zwrotu zaczepnego (uderzenia) przedstawia *rys. 14*.

Tak prowadzona obrona związku taktycznego zmniejszy ryzyko porażenia przez przeciwnika pododdziałów przewidzianych do wykonania uderzeń w składzie pierwszego rzutu zgrupowań uderzeniowych, zapewni im uzyskanie zaskoczenia. Uderzenie wykonane zostanie w krótszym czasie i w uprzednio zaplanowanym kierunku, a technika działania zgrupowań uderzeniowych przebiegać będzie zgodnie ze słusznie lansowaną zasadą I. Urbańczyka, który mówił, że "... niebezpieczny - wydaje się - jest uporządkowany marsz całego zgrupowania uderzeniowego, odbywający się zgodnie z regułami obowiązującymi podczas drugiej wojny światowej. Trzeba maszerować kroplowo - niedużymi oddziałami, w różnym czasie i początkowo w różnych kierunkach, po to, aby wprowadzić przeciwnika w błąd co do zamiaru działań. W końcowym etapie zaś należy zmienić raptownie kierunki marszu i znaleźć się całością sił we właściwym miejscu."¹¹⁾ Taki sposób działania zgrupowania uderzeniowego związku taktycznego w czasie podchodzenia i wykonania uderzenia uzależniony będzie przede wszystkim od przebiegu prowadzonej przez nią walki obronnej zgodnie z uprzednio przyjętym zamiarem jej rozegrania. Natomiast gdy jej przebieg nie będzie zgodny z przyjętym uprzednio zamiarem rozegrania walki, wykonanie uderzenia będzie niemożliwe lub z góry skazane na niepowodzenie, wówczas nie przerywając walki szukać należy innego rozwiązania - stworzyć (wykorzystując przede



Rys. 14. Wariant ugrupowania obronnego związku taktycznego przygotowanego do wykonania uderzenia (zwrotu zaczepnego)

- 1. Obronno-opóźniające pozycje i rubież ostatecznego załamania;*
- 2. Działanie wzmocnionego bz na pozycji przedniej i w głębi obrony;*
- 3. Pododdziały przewidziane do utworzenia zgrupowania uderzeniowego.*

wszystkim warunki nocne) nowe zgrupowania uderzeniowe. W jednym i drugim wypadku sposób działania zgrupowania uderzeniowego (zgrupowań uderzeniowych) podczas przechodzenia związku taktycznego z obrony do natarcia określa czas i kierunek uderzenia oraz głębokość zadania. Czas musi być najkrótszy, kierunek uderzenia najmniej oczekiwany przez przeciwnika, głębokość zaś zadania taka, by przyniosła oczekiwany (zakładany) rezultat. By skrócić przede wszystkim czas marszu pododdziałów (oddziałów) do rubieży uderzenia, należy rozpoczynać go nierównomiernie. Pododdziały

(oddziały) przewidziane do pierwszego rzutu zgrupowania uderzeniowego i znajdujące się w znacznej odległości od tej rubieży powinny rozpocząć marsz wcześniej, inne nieco później, lecz z takim wyliczeniem, by w odpowiednim momencie, w chwili wykonania uderzenia wykonały je jednocześnie lub w krótkim odstępie czasowym, lecz w tym samym kierunku. Rozpoczęcie marszu powinno odbywać się nie całością pododdziałów (oddziałów), lecz częścią sił w celu stworzenia pozorów dokonywania poprawy położenia w zajmowanych przez siebie rejonach obrony. Dla skrócenia czasu marszu pododdziałom (oddziałom) będącym w znacznej odległości od rubieży uderzenia, a przewidzianym do składu pierwszego rzutu zgrupowań uderzeniowych, nie należy wyznaczać rejonów wyjściowych, a jeżeli tak, to możliwie najbliżej tej rubieży. Podczas wykonywania marszu przez poszczególne elementy zgrupowań uderzeniowych, prowadzące walkę obronną w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem pododdziały i oddziały powinny nasilić oddziaływanie ogniowe i radioelektroniczne oraz prowadzić działania dezinformacyjne. Powietrzne odwody przeciwpancerne powinny natomiast być w gotowości do wykonywania zadań na uprzednio zaplanowanych kierunkach i rubieżach. Moment zaś wykonania uderzenia jednoczesnego lub impulsywnego poprzedzony powinien być uderzeniem ogniowym wojsk raketowych i artylerii oraz armat czołgowych będących w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem na planowany kierunek uderzenia. Dla uzyskania niezbędnej przewagi nad przeciwnikiem w rejonie wykonywanego uderzenia, a tym samym również i jego siły (mocy), po zakończonym uderzeniu ogniowym należy wprowadzić do działania rzut powietrzny - śmigłowce bojowe uzbrojone w przeciwpancerne pociski kierowane. W momencie zaś wykonania uderzenia przez rzut lądowy zgrupowania uderzeniowego, w celu zniszczenia ważniejszych środków ogniowych i systemów kierowania nimi, w ugrupowanie przeciwnika wysłać należy

grupy desantowo-szturmowe. W ten sposób wykonane uderzenie (zwrot zaczepny) będzie krótszy w czasie i bardziej skuteczny.

Przedstawiony wariant wykonania uderzenia przez zgrupowanie uderzeniowe związku taktycznego zarówno w czasie, gdy stwierdzone zostaną oznaki załamania natarcia przeciwnika jak i gdy przejdzie on do zorganizowanej obrony będzie podobny. Ogólnie można stwierdzić, że czas działania zgrupowania uderzeniowego w czasie przechodzenia z obrony do natarcia trwa od momentu uderzenia do chwili wykonania zadania.

Czas (moment) wykonania uderzenia (zwrotu zaczepnego) wiąże się ściśle z wyborem kierunku uderzenia. Zasada wyboru kierunku głównego uderzenia w czasie przechodzenia związku taktycznego z obrony do natarcia była i jest w dalszym ciągu taka sama. Rodzi się jednak pewna wątpliwość, gdzie owo uderzenie skierować, a tym samym jak na tym (tych) wybranym kierunku (kierunkach) ma działać zgrupowanie uderzeniowe? Czy lepiej wykorzystać jedno zgrupowanie uderzeniowe, które prowadzić będzie działanie w jednym wybranym kierunku, czy też wybrać kilka kierunków i utworzyć kilka zgrupowań uderzeniowych działających zbieżnie bądź niezależnie (na swoich kierunkach)? W odpowiedzi na powyższe wątpliwości należy stwierdzić, że niezależnie od wyboru kierunku głównego uderzenia oraz ilości zgrupowań uderzeniowych ich działanie uzależnione będzie od tego kierunku, na którym uzyska się powodzenie. W konsekwencji będzie on kierunkiem głównym. Decydujące znaczenie dla określenia (wybrania) kierunku głównego uderzenia oraz ilości tworzonych zgrupowań uderzeniowych mieć będzie natomiast przede wszystkim działanie przeciwnika. Jeżeli przeciwnik zorganizuje obronę, wówczas do jej pokonania uderzeń powinniśmy na jednym kierunku, wprowadzając do działania silne zgrupowanie uderzeniowe. Wtedy

zaś, gdy natarcie przeciwnika zostanie załamane, a przebieg jego działania odbywać się będzie zgodnie z zamiarem rozegrania walki obronnej, można wybrać kilka kierunków i wykonywać na nich uderzenia kilkoma zgrupowaniami uderzeniowymi zbieżnie lub rozbieżnie. Należy przy tym pamiętać, że ten kierunek, na którym uzyskamy największe powodzenie, stanie się automatycznie głównym i w stosunku do niego należy podporządkować całokształt przedsięwzięć związanych z przejściem związku taktycznego z obrony do natarcia.

Wybór kierunku głównego uderzenia musi być wynikiem dokonanej przez dowódcę związku taktycznego analizy co do miejsca uderzenia. Jest więc zawczasu zaplanowanym kierunkiem działania zgrupowania uderzeniowego, prowadzącym jak najbliższą drogą do celu (obiektu) uderzenia. Miejsce (cel), w jakim zostanie skierowane uderzenie, sugeruje dowódcy, w jaki sposób ma działać zgrupowanie uderzeniowe szczebla taktycznego: czy samodzielnie, czy we współdziałaniu ogniowo-taktycznym z innymi elementami ugrupowania bojowego dywizji bądź innymi zgrupowaniami uderzeniowymi. Niekiedy, aby uzyskać powodzenie wykonującego uderzenie (zwrot zaczepny) zgrupowania uderzeniowego, dla dokonania oskrzydlenia przeciwnika z powietrza użyte muszą być desanty taktyczne, oddziały (grupy) rajdowe i obejścia oraz powietrznoszurmowe. Ich zadanie polegać powinno na wykonaniu uderzeń na obiekty przeciwnika w głębi jego ugrupowania. Uderzenia takich elementów powinny być zsynchronizowane w czasie z uderzeniami naziemnych bądź powietrzno-lądowych elementów zgrupowań uderzeniowych w pasach ich działania. Z powodu braku we współczesnym związku taktycznym dostatecznej ilości środków walki i transportu powietrznego skutecznym sposobem wykonania wspólnego uderzenia na wybrany obiekt (miejsce) w ugrupowaniu przeciwnika może być wykorzystanie małych pododdziałów, które podczas prowadzenia walki obronnej przenikną w

głęb jego ugrupowania, ześrodkują się w nakazanym rejonie i w momencie wykonania uderzenia (zwrotu zaczepnego) uderzą wspólnie ze zgrupowaniem uderzeniowym. Uderzenie takiego elementu może być również wykonane nieco wcześniej, by w ten sposób zaangażować dla jego przeciwdziałania część sił i środków przeciwnika - odciągnąć je z kierunku działania zgrupowania uderzeniowego. Po uzyskaniu powodzenia podczas działania zgrupowania uderzeniowego w głębi ugrupowania przeciwnika elementy te zostałyby automatycznie włączane w składy ich drugich rzutów lub odwodów.

Sposób działania zgrupowań uderzeniowych sam w sobie musi być zgodny z ogólnymi zasadami natarcia. Na podstawie powyższych twierdzeń opartych na analizie literatury przedmiotu, przeprowadzonym eksperymencie naukowym oraz opiniach ekspertów można przyjąć, jako zasadę, że wykonanie uderzenia (zwrotu zaczepnego) przez zawczasu utworzone lub doraźnie zorganizowane zgrupowanie (zgrupowania) uderzeniowe może być wykonane przez przechodzący z obrony do natarcia związek taktyczny z jednego lub kilku kierunków. Wykonujące uderzenia zgrupowania uderzeniowe na kilku kierunkach powinny mieć przy tym (przynajmniej w początkowym okresie) zbliżony cel działania, tj. dokonanie wyłomu w ugrupowaniu przeciwnika i rozszerzenie go. W trakcie wykonywania uderzeń na kilku kierunkach celowymi również przynajmniej na jednym z nich, będą działania demonstracyjne. Zainicjowanie na kilka - kilkanaście minut przed właściwym uderzeniem takiego działania może w znacznym stopniu odwrócić oddziaływanie ogniowe przeciwnika na uderzające w innych rejonach (kierunkach) zgrupowania uderzeniowe oraz zmylić go co do czasu i miejsca tych uderzeń.

Potwierdzeniem zastosowania podobnego sposobu działania zgrupowań uderzeniowych może być lądowo-powietrzno-morska operacja "Pustynne cięcie" 24.02.1991 r., w której zgrupowa-

nia uderzeniowe wojsk sprzymierzonych przeciwko wojskom irackim uderzały na trzech oddzielnych kierunkach. W warunkach współczesnych podczas przechodzenia związku taktycznego do natarcia dla uzyskania powodzenia wykorzystywać należy coraz bardziej doskonalsze zgrupowania uderzeniowe zdolne do prowadzenia działań w wymiarze powietrzno-lądowym. Działania takich zgrupowań zapewni rozczłonkowanie wojsk przeciwnika wzdłuż jego frontu przez połączenie zbieżnych uderzeń rozcinających, wysadzanie desantów taktycznych (przede wszystkim śmigłowcowych), działanie grup desantowo-szturmowych i specjalnych przy ich ścisłym ogniowo-taktycznym współdziałaniu. Zdecydowane włamanie się i wyjścia na skrzydła przeciwnika wysoce manewrowych powietrzno-lądowych zgrupowań uderzeniowych powiększy niejako przestrzeń działania na odcinkach ich wejścia do walki oraz spotęguje dynamikę w głębi ugrupowania przeciwnika. Ciągła intensywność ogniowego oddziaływania w całym pasie działania w wymiarze powietrzno-lądowym uniemożliwi przeciwnikowi odtworzenie naruszonego systemu ognia, sparaliżuje jego manewr i tym samym otworzy drogę do prowadzenia walki w głębi jego ugrupowania. Śmiały i zdecydowany manewr powietrzno-lądowy zgrupowań uderzeniowych zapewni szybsze wykorzystanie skutków uderzeń ogniowych i radioelektronicznych oraz rozwinięcie uderzenia (zwrotu zaczepnego) w klasycznym natarciu związku taktycznego.

Odpowiednio zorganizowane i prawidłowo wykorzystane zgrupowanie uderzeniowe podczas przechodzenia związku taktycznego z obrony do natarcia w warunkach współczesnych jest głównym elementem (czynnikiem) w osiągnięciu powodzenia w walce. Jak mawiał francuski teoretyk wojskowy płk Grammeson "...obrona jest aktem, który nie może zapewnić zwycięstwa, przy jej pomocy można jedynie zyskać na czasie, tylko śmiałe działania na skrzydła ugrupowania przeciwnika utworzonymi zgrupowaniami uderzeniowymi dają szansę powodzenia w wal-

ce."¹²⁾ Owo twierdzenie w warunkach współczesnych jest nadal aktualne.

Dokonując syntezy doświadczeń wojennych, konfliktów zbrojnych oraz ćwiczeń, można z całą pewnością stwierdzić, że niezależnie od struktury organizacyjnej zgrupowań uderzeniowych wyodrębnić można trzy podstawowe sposoby ich działania w czasie przechodzenia związku taktycznego z obrony do natarcia.

1) Uderzenie polegające na wykonaniu wylomu w ugrupowaniu przeciwnika na jednym kierunku (odcinku) najczęściej w ramach zgrupowania uderzeniowego związku operacyjnego lub samodzielnie.

2) Uderzenie polegające na wykonaniu wylomu na dwóch kierunkach (odcinkach) zbieżnych, przy czym na kierunku głównego uderzenia dokonuje go zasadnicze (główne) zgrupowanie uderzeniowe związku taktycznego wspólnie z sąsiadem lub samodzielnie, a na drugim - pomocnicze zgrupowanie uderzeniowe.

3) Uderzenia na kilku kierunkach mniejszymi zgrupowaniami uderzeniowymi, przy czym ten, na którym osiągnięte zostanie największe powodzenie, staje się głównym kierunkiem uderzenia związku taktycznego.

W celu skrócenia czasu działania zgrupowań uderzeniowych i wykonywania tych uderzeń należy zapewnić im niezbędną przewagę w siłach i środkach. W zależności od charakteru działania przeciwnika, jego ugrupowania, systemu ognia oraz terenu taktyczne zgrupowania uderzeniowe w wymiarze powietrzno-lądowym mogą stosować trzy podstawowe sposoby uderzenia (wykonania zwrotu zaczepnego):

(1) wykonanie uderzenia przez rzut lądowy na przedni skraj ugrupowania przeciwnika z jednoczesnym uderzeniem rzutu powietrznego na obiekty w jego głębi;

(2) wykonanie uderzenia przez rzut powietrzny na przedni skraj ugrupowania przeciwnika i w ślad za nim przez rzut lądowy;

(3) wykonanie uderzenia na przedni skraj ugrupowania przeciwnika rzutem lądowym z jednoczesnym działaniem uprzednio wysadzonymi na jego tyłach desantami taktycznymi, grupami desantowo-szturmowymi bądź specjalnymi.

Wykonujące uderzenie zgrupowanie uderzeniowe (zgrupowania uderzeniowe) związku taktycznego po uzyskaniu powodzenia winny kontynuować działanie, przekształcając je w natarcie i być w gotowości do wykonania zadania innymi jego formami (wykonania pościgu bądź rozegrania boju spotkaniowego).

-
- 1) T. Urbańczyk: *Rozważania o przeciwuderzeniu*. *Myśl Wojskowa* nr 1 1989, s. 5.
 - 2) T. Awsiuk: *O tworzeniu zgrupowań uderzeniowych i wszechstronnym zabezpieczeniu ich działań*. *Myśl Wojskowa* nr 4 1986.
 - 3) B. Kołodziejczak: *Co będzie jutro?* Warszawa: MON 1980, s. 116.
 - 4) St. Koziej, W. Łaski, R. Sznajder: *Teren i taktyka*. Warszawa: MON 1980, s. 9.
 - 5) Dane przedstawiono na podstawie ćwiczeń dowódczo-sztabowych i treningów przeprowadzonych w 4 DE w dniach 17.05.1988 r., 16-17.01.1989 r. i 10.12.05.1989 r. oraz ćwiczenia "ORION'89".
 - 6) *Regulamin walki wojsk lądowych. Część I (dywizja, pułk)*. Warszawa: MON 1985, s. 91.
 - 7) C. Clausewitz: *O wojnie. Księga II*. Warszawa: MON 1958, s. 75.
 - 8) K. Nożko: *Walka o przewagę*. Warszawa: MON 1985, s. 252.
 - 9) *Taktyka w przykładach bojowych. Dywizja*. Warszawa: MON 1979, s. 34.
 - 10) B. Chocha: *Rozważania o sztuce operacyjnej*. Warszawa: MON 1984, s. 45.

- 11) T. Urbanczyk: Rozważania..., op. cit., s. 9.
- 12) A. Karpiński: Wybrane problemy przełamania taktycznej strefy obrony w wojnach XX w. Skrypt, Warszawa: ASG WP 1979, s. 9.

ZAKOŃCZENIE

W przygotowaniu rozprawy, zarówno w toku prowadzenia badań, jak i w trakcie opracowania ich wyników opierano się na wnioskach z ćwiczeń z wojskami oraz uogólnieniach zawartych w literaturze przedmiotu. Okazało się, że w dotychczasowych opracowaniach teoretycznych problem tworzenia i wykorzystania zgrupowań uderzeniowych związku taktycznego nie był przedstawiony całościowo, lecz fragmentarycznie bez wnikania w jego głębię. Podobnie traktowano go również w praktyce szkoleniowej. W niniejszej rozprawie podjęto próbę ujęcia problemu w sposób kompleksowy, poczynając od eliminacji przestarzałych treści, poprzez przedstawienie wszechstronnego opisu zjawiska i wieloaspektową jego ocenę, do sprecyzowania konkretnych wniosków i zaleceń a także wniesienia nowych elementów adekwatnych do współczesnych i przyszłych warunków pola walki, które mogą być wykorzystane w szkoleniu dowództw, sztabów i wojsk.

Wychodząc z założeń hipotetycznych, badania rozpoczęto od analizy uwarunkowań historycznych. Zarówno doświadczenia wojenne, jak i wnioski z powojennych konfliktów zbrojnych XX wieku w pełni potwierdziły rosnące znaczenie dobrze zorganizowanych i właściwie wykorzystanych zgrupowań uderzeniowych w walce dla osiągnięcia zamierzonego celu podczas przechodzenia z obrony do natarcia.

Szczególnie cennymi w tym względzie okazały się doświadczenia z wojen lokalnych na Bliskim Wschodzie oraz z ćwiczeń z wojskami pod kryptonimem "ORION", "SOJUZ", "PRZYJAZN" i "NEPTUN". Ich analiza dostarczyła szeregu przykładów świadczących o różnorodności form i metod tworzenia i wykorzystania zgrupowań uderzeniowych w czasie przechodzenia z obrony

do natarcia na szczeblach taktyczno-operacyjnych oraz sposobów wykorzystania w ich składach różnych środków walki (naziemnych, powietrznych i radioelektronicznych).

Słuszne okazało się założenie, że nowe środki walki muszą wpływać na weryfikację ukształtowanych, tradycyjnych zasad tworzenia i wykorzystania zgrupowań uderzeniowych w walce, nadając im wyraźnie nowoczesny charakter. Główne kierunki zmian zostały odpowiednio zaakcentowane w treści rozprawy i syntetycznie przedstawione. Jednocześnie okazało się, że charakter wykonywanych zwrotów zaczepnych (uderzeń) w czasie przechodzenia z obrony do natarcia (ich cel, ilość wydzielanych sił i środków, sposób działania oraz głębokość zadań) jest ściśle związany z formą obrony prowadzonej przez dany związek taktyczny oraz działaniem przeciwnika. Od tej formy bowiem zależy rola, jaką odgrywa zgrupowanie uderzeniowe w realizacji zadania na korzyść szczebla organizacyjnego, w którym jest ono tworzone.

Ustalenie zatem formy prowadzenia walki przez przeciwnika warunkuje określenie odpowiedniej struktury organizacyjnej tworzonego zgrupowania uderzeniowego (tworzonych zgrupowań uderzeniowych) oraz zasadniczo określa sposób jego wykorzystania w czasie przechodzenia do działań zaczepnych i w toku ich trwania. To głównie było podstawą do sprecyzowania modelu prowadzenia walki przez zgrupowanie uderzeniowe na współczesnym polu walki, uwzględniającego destrukcyjne działanie przeciwnika w toku jej trwania. W rozprawie nad nim chodziło o zbudowanie modelu posiadającego walor uniwersalności określającej jego przydatność w licznych sytuacjach bojowych zarówno w wymiarze lądowym, jak i powietrzno-lądowym. Chodziło też o ustalenie zasadnych w tym aspekcie organizacyjnych struktur pododdziałów, oddziałów i związków taktycznych. Szereg kwestii dotyczących takiego modelu, zwłaszcza współdziałanie, użycie rodzajów wojsk, za-

bezpieczenie działań bojowych, zaopatrywanie, dowodzenie, maskowanie i inne, stanowią ciągle jeszcze problemy dyskusyjne, nie w pełni opracowane oraz podlegające systematycznej weryfikacji. Stąd niewątpliwie tak skonstruowany w rozprawie wzorzec nie jest wolny od kontrowersyjnych elementów. W wyniku przeprowadzonych badań szczegółowo rozpatrzone zostały tylko niektóre z nich. Szczegółowe rozpracowanie tych zagadnień mogłoby, zdaniem autora, stanowić kierunek dalszych badań w dziedzinie tworzenia zgrupowań uderzeniowych w walce, ich wszechstronnego zabezpieczenia, zaopatrywania, dowodzenia itp.

Ogólnie problematyka tworzenia i wykorzystania zgrupowań uderzeniowych podczas przejścia z obrony do natarcia została przebadana pod kątem ich działania w przystępnych warunkach terenowych. Jego tworzenie i wykorzystanie może być prowadzone w różnych warunkach, niekiedy w znacznym stopniu odbiegających od przeciętnych dla danego obszaru, w których zarówno działanie zgrupowania uderzeniowego oraz jego tworzenia, jak również prowadzona obrona i działanie przeciwnika przebiegać będzie w warunkach specyficznych. Chodzi tu przede wszystkim o tworzenie i wykorzystanie zgrupowań uderzeniowych na przyczółkach, w czasie forsowania przeszkód wodnych, prowadzenia walki w rejonach zurbanizowanych, w terenie górzystym bądź lesisto-jeziornym. W ten sposób rysuje się nowy kierunek badań w tej dziedzinie.

Niniejsza rozprawa - zdaniem autora - stanowi studium teoretyczne dotyczące tworzenia i wykorzystania zgrupowań uderzeniowych dywizji zmechanizowanej przy przejściu z obrony do natarcia, a zawarte w niej treści mogą osiągnąć pełną wartość w wyniku ich weryfikacji podczas ćwiczeń z wojskami. Niemniej jednak już w obecnej postaci może stanowić pomoc w szkoleniu kadry i żołnierzy.

BIBLIOGRAFIA

1. Armia ogólnowojskowa w natarciu. Warszawa 1968.
2. Awsiuk T.: O tworzeniu zgrupowań uderzeniowych i wszechstronnym zabezpieczeniu ich działań. Myśl Wojskowa 1986, nr 4.
3. Bagrejew A.: Sztuka wojenna państw kapitalistycznych 1939-1945. Warszawa 1962.
4. Baranowski B.: Organizacja Wojska Polskiego w latach 30-tych i 40-tych XVIII w. Warszawa 1957.
5. Bauer B., Polak B.: Armia Poznań 1939. Poznań 1987.
6. Biegański W.: Regularne jednostki Wojska Polskiego na Zachodzie. Warszawa 1967.
7. Bloch J.: Przyszła wojna. Kraków 1900.
8. Blum J.: Z dziejów Wojska Polskiego w latach 1945-1948. Warszawa 1960.
9. Bodziony J.: Manewr, przeciwuderzenia i kontrataki w obronie. Myśl Wojskowa 1989, nr 6.
10. Bouvard H.: Doświadczenia ostatniej wojny światowej. Warszawa 1921.
11. Budziński J.: Wielki front - Indochiny. Warszawa 1971.
12. Bundeswehra - armia agresji i odwetu. Materiały z sympozjum. Warszawa 1969.
13. Chocha B.: Rozważania o sztuce operacyjnej. Warszawa 1984.
14. Chocha B.: Rozważania o taktyce. Warszawa 1982.
15. Ciechanowski K.: Armia Pomorze 1939. Warszawa 1983.
16. Clausewitz C.: O wojnie. Księga 1-5. Warszawa 1958.
17. Cwierdziński J.: Taktyka na współczesnym polu walki. Warszawa 1970.
18. Dalecki R.: Armia Karpaty 1939. Warszawa 1979.

19. Dęga Cz.: Srodki walki wojsk lądowych. Warszawa 1986.
20. Douhet G.: Panowanie w powietrzu. Warszawa 1965.
21. Durdik J.: Sztuka wojenna Husytów. Warszawa 1955.
22. Duszewicz E.: Niektóre właściwości prowadzenia operacji powietrzno-desantowych. Zeszyty Naukowe ASG WP nr 2/53 1988.
23. Działania bojowe dywizji (DZ, DFanc.). Warszawa 1980.
24. Dzipanow R.: Walki 4 Pomorskiej Dywizji Piechoty o Wał Pomorski. Warszawa 1961.
25. Feret St.: Polska sztuka wojenna 1918-1939. Warszawa 1972.
26. Galewski Z.: Czynniki powodzenia we współczesnej walce. Warszawa 1986.
27. Galewski Z.: Tworzenie zgrupowań uderzeniowych na szczeblu związku taktycznego. Myśl Wojskowa 1986, nr 3.
28. Galewski Z.: Współdziałanie na polu walki. Warszawa 1983.
29. Gleorgijew M.: Wojska powietrzno-desantowo NATO. Warszawa 1971.
30. Golik A.: O przełamaniu silnej obrony przeciwpancernej KA NZ. Myśl Wojskowa 1976, nr 4.
31. Gołąb Z.: Rozwinięcie wojsk lądowych w wojnie współczesnej. Warszawa 1967.
32. Grabski A. F.: Polska sztuka wojenna w okresie feudalnym. Warszawa 1959.
33. Green P.: Aleksander Wielki. Warszawa 1978.
34. Griszyn S. W., Żukow P.: Taktyka armii państw kapitalistycznych. Warszawa 1974.
35. Hron Z.: O przygotowaniu i organizacji desantów powietrznych. Myśl Wojskowa 1986, nr 2.
36. Instrukcja wykorzystania śmigłowców bojowych. Warszawa 1974.
37. Iwanienko W.: Armia irańska w czasie rewolucji i wojny. Warszawa 1985.

38. Janicki L.: Przewaga warunkiem powodzenia w walce. Przegląd Wojsk Lądowych 1976, nr 7.

39. Jarecki Cz.: Ewolucja roli i znaczenia ognia w walce i operacji. Myśl Wojskowa 1984, nr 2.

40. Kaczmarek J.: Przewaga ogniowa. Myśl Wojskowa 1973, nr 3.

41. Kaczmarek J.: Uderzenie i ogień. Warszawa 1973.

42. Karpiński A.: Istota wyboru kierunku głównego uderzenia i zasada ekonomii sił i środków w operacjach zaczepnych II wojny światowej. Warszawa 1979.

43. Karpiński A.: Kursk 1943. Warszawa 1983.

44. Karpiński A.: Przełamanie taktycznej strefy obrony przeciwnika w czasie II wojny światowej (1939-1945). Myśl Wojskowa 1981, nr 2.

45. Karpiński A.: Wybrane problemy przełamania taktycznej strefy obrony w wojnach XX w. Skrypt. Warszawa 1979.

46. Kasza I.: O zaskoczeniu operacyjno-taktycznym. Budapeszt 1983.

47. Kirchmayer J.: Kampania wrześniowa. Warszawa 1946.

48. Klechta J.: Inwazja na Grenadę. Warszawa 1985.

49. Kołodziejczak B.: Co będzie jutro? Warszawa 1976.

50. Koniew J.: Czterdziesty piąty. Warszawa 1968.

51. Kowalski A.: Metoda tworzenia przewagi nad nieprzyjacielem z wykorzystaniem potencjalów bojowych. Myśl Wojskowa 1983, nr 3.

52. Koziej St.: Działania bojowe na tyłach przeciwnika w obronie manewrowej. Myśl Wojskowa 1990, nr 9-10.

53. Koziej St.: Działania oddziału wydzielonego po wykonaniu zadania. Myśl Wojskowa 1986, nr 7.

54. Koziej St.: Dylemat modelu sił zbrojnych. Myśl Wojskowa 1989, nr 8.

55. Koziej St.: Operacje zaczepne. Myśl Wojskowa 1990, nr 5-6.

56. Koziej St.: Rajdy bojowe. Warszawa 1987.

57. Koziej St.: Współczesna myśl taktyczna. Myśl Wojskowa 1987, nr 10.
58. Koziej St.: Wybrane problemy zabezpieczenia przejścia związków taktycznych i oddziałów do działań rajdowych. Myśl Wojskowa 1984, nr 3.
59. Koziej St., Łaski W., Sznajder R.: Teren i taktyka. Warszawa 1980.
60. Kozyra H.: Niektóre zagadnienia organizacji silnych zgrupowań uderzeniowych. Myśl Wojskowa 1986, nr 2.
61. Kotarbiński T.: Traktat o dobrej robocie. Wrocław 1982.
62. Kotarbiński W.: Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych. Warszawa 1973.
63. Kuleszyński L.: Niektóre problemy zaskoczenia w walce zbrojnej. Myśl Wojskowa 1970, nr 9.
64. Laszczyk M.: O organizacji i przełamaniu obrony na szczeblu pułku. Myśl Wojskowa 1976, nr 4.
65. Laszczyk M.: Walka w okrążeniu. Warszawa 1979.
66. Leksykon wiedzy wojskowej. Warszawa 1979.
67. Luddendorff E.: Wojna totalna. Warszawa 1959.
68. Lutow I., Sahajdak P.: Batalion piechoty jako desant powietrzny. Warszawa 1972.
69. Madej G.: Możliwości i sposoby tworzenia przewagi w natarciu. Myśl Wojskowa 1984, nr 4.
70. Mała encyklopedia wojskowa. Warszawa 1970.
71. Marcinkowski Cz.: Brytyjskie operacje desantowe w konflikcie falklandzkim. Myśl Wojskowa 1988, nr 4 i 5.
72. Marczak J.: Współdziałanie we współczesnej walce. Myśl Wojskowa 1980, nr 3.
73. Modrzejewski J.: Aleksander Macedoński. Warszawa 1958.
74. Nożko K.: Kierunki i tendencje zmian w operacyjno-taktycznym prowadzeniu współczesnych działań bojowych. Myśl Wojskowa 1985, nr 1.
75. Nożko K.: Przeciwuderzenie jako największy wyraz aktywności współczesnej obrony. Myśl Wojskowa 1986, nr 1.

76. Nożko K.: Walka o przewagę. Warszawa 1985.
77. Urzechowski J.: Dowodzenie i sztaby. Warszawa 1974.
78. Partyka W.: O tworzeniu zgrupowań uderzeniowych na szczeblach operacyjnych. Myśl Wojskowa 1986, nr 3.
79. Piłsudski J.: Rok 1920; Tuchaczewski M.: Pochód za Wisłę. Łódź 1989.
80. Podhorodecki L.: Wiedeń 1683. Warszawa 1980.
81. Prokop A.: O przechodzeniu wojsk do natarcia z położenia w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem. Zeszyty Naukowe ASG WP nr 4/47. Warszawa 1986.
82. Prokop A.: O przełamaniu obrony przeciwnika. Myśl Wojskowa 1977, nr 2.
83. Prokop A.: Organizacja przełamania obrony nieprzyjaciela w operacjach zaczepnych. Skrypt. Warszawa 1984.
84. Prokop A.: O roli taktycznego desantu powietrznego w działaniach zaczepnych. Myśl Wojskowa 1988, nr 3.
85. Prokop A.: Tworzenie i przesuwanie zgrupowania przełamującego na szczeblu operacyjnym. Myśl Wojskowa 1979, nr 12.
86. Ratajczyk L.: Historia wojskowości. Warszawa 1975.
87. Regulamin polowy armii Stanów Zjednoczonych. Warszawa 1978.
88. Regulamin walki wojsk lądowych. Część 1 (dywizja, pułk). Warszawa 1985.
89. Rokosowski K.: Dwa głównych udara. Wojenno Istoryczny Żurnał 1964, nr 6.
90. Rotmistrz P.: Czołgi wczoraj i dziś. Warszawa 1974.
91. Rozwój taktyki armii radzieckiej w wielkiej wojnie narodowej. Warszawa 1960.
92. Saganowski B.: Tworzenie przewagi na współczesnym polu walki. Myśl Wojskowa 1972, nr 2.
93. Sawkin .: Podstawowe zasady sztuki operacyjnej i taktyki. Tłum. z języka rosyjskiego). Warszawa 1974.
94. Sietczyński J.: Prowadzenie działań bojowych z wykorzystaniem różnych form zaskoczenia. Myśl Wojskowa 1982, nr 1.

95. Sikorski J.: Kanny 216 r. p.n.e. Warszawa 1984.
96. Sikorski W.: Nad Wisłą i Wkrą. Studium z polsko-rosyjskiej wojny 1920 roku. Lwów-Warszawa-Kraków 1928.
97. Sikorski W.: Przyszła wojna. Wydanie II. Warszawa 1984.
98. Skibinski F.: Pierwsza pancerna. Warszawa 1979.
99. Skrzypczak Z.: Działania powietrzno-lądowe. Myśl Wojskowa 1988, nr 4.
100. Słownik terminów wojskowych. Warszawa 1958.
101. Stefański J., Maciejewski R.: Wojna w Zatoce Per-skiej. Dodatek do Przeglądu Wojsk Lądowych 1991, nr 7.
102. Studium ważniejszych konfliktów zbrojnych w świecie w latach 1970-1983. Warszawa 1985.
103. Szulewski R.: Oddział wydzielony a lądowo-powietrzny zespół uderzeniowy. Myśl Wojskowa 1980, nr 6.
104. Szyszkowski J.: Główne i pomocnicze uderzenie. Myśl Wojskowa 1982, nr 10.
105. Scibiorek Z.: Wybrane problemy przeciwwuderzenia związku taktycznego. Myśl Wojskowa 1990, nr 11-12.
106. Sliwiński A.: Jan Karol Chodkiewicz (Kircholm). War-szawa 1922.
107. Taktyka ogólna. Warszawa: MON 1968.
108. Taktyka w przykładach bojowych. Dywizja. Warszawa 1979.
109. Taktyka w przykładach bojowych. Pułk. Warszawa 1977.
110. Tatarkiewicz W.: O doskonałości. Warszawa 1976.
111. Urbańczyk T.: Rozważania o przeciwwuderzeniu. Myśl Wojskowa 1989, nr 1.
112. Urbańczyk T.: Tworzenie przewagi w warunkach działań konwencjonalnych. Myśl Wojskowa 1969, nr 8.
113. Walki formacji Polskich na Zachodzie 1939-1945. Opracowanie zbiorowe. Wydanie I. Warszawa 1981.
114. Wiśniewski E., Jagiełło K., Nowakowski J.: Metodyka wojskowych badań naukowych. Warszawa 1983.

115. Wolny A.: Analiza i ocena przełamania obrony przeciwnika w czasie wojen na Bliskim Wschodzie w latach 1956-1973. Skrypt. Warszawa 1981.

116. Wolny A.: Doświadczenia i wnioski z wojny w Korei (1950-1953). Skrypt. Warszawa 1985.

117. Wolny A.: Węzłowe problemy prowadzenia działań wojennych w wojnach lokalnych po drugiej wojnie światowej. Skrypt. Warszawa 1962.

118. Wontrucki Z.: Przenikanie oddziałów wydzielonych. Myśl Wojskowa 1979, nr 10.

119. Wójcik T.: Rozważania o współczesnym natarciu. Warszawa 1987.

120. Wójcik T.: Wykorzystanie śmigłowców szturmowych w składzie powietrzno-lądowych zespołów uderzeniowych. Zeszyty Naukowe ASG WP nr 1 (20). Warszawa 1979.

121. Zacharewicz A.: O osiąganiu zaskoczenia w działaniach bojowych na szczeblu taktycznym. Myśl Wojskowa 1982, nr 9.

122. Zapolski S.: Wojna partyzancka w Wietnamie. Warszawa 1976.

123. Zbiór podstawowych norm taktyczno-operacyjnych. Warszawa 1982.

124. Zieliński J.: Rozważania o tworzeniu zgrupowań uderzeniowych. Myśl Wojskowa 1986, nr 4.

125. Zukow G.: Wspomnienia i refleksje. Warszawa 1970.

WYKAZ POJĘĆ I TERMINÓW UŻYWANYCH W LITERATURZE WOJSKOWEJ

"**Ugrupowanie wojsk** - celowe i zgodnie z zamiarem przewidzianej lub prowadzonej walki, bitwy i operacji rozmieszczenie pododdziałów, oddziałów, związków taktycznych i związków operacyjnych w ustalonych odstępach i odległościach, frontem w określonym kierunku zapewniające optymalne wykorzystanie możliwości taktyczno-operacyjnych i bojowych oraz współdziałanie rodzajów wojsk i sił zbrojnych dla osiągnięcia zamierzonych celów i wykonania zadań przy minimalnych stratach własnych."¹⁾

"**Ugrupowanie bojowe** jest to uszykowanie pododdziałów i oddziałów do walki."²⁾

"**Ugrupowanie bojowe** - celowe i zgodnie z decyzją dowódcy rozmieszczenie pododdziałów, oddziałów i związków taktycznych zapewniające optymalne wykorzystanie ich możliwości taktyczno-bojowych dla wykonania zadań bojowych i osiągnięcia celu walki przy najmniejszych stratach własnych."³⁾

"**Zgrupowanie** - siły i środki zgromadzone w wyznaczonym rejonie do wykonania określonego zadania bojowego (zaczepnego lub obronnego). Zależnie od charakteru przewidzianego zadania bojowego rozróżnia się zgrupowanie uderzeniowe (zaczepne) i zgrupowanie obronne. Zależnie od ilości zgromadzonych sił i środków zgrupowanie może być strategiczne, operacyjne lub taktyczne. Z uwagi na rodzaj wojsk wchodzących w skład danego zgrupowania rozróżnia się zgrupowanie wojsk pancernych, zmechanizowanych, wojsk raketowych, artylerii itp. Wojska wchodzące w skład określonego zgrupowania

wania bez względu na ilość, rodzaj i przeznaczenie muszą przestrzegać obowiązujących zasad maskowania i obrony przed bronią masowego rażenia oraz muszą być rozmieszczone w sposób rozśrodkowany, umożliwiając szybkie przyjęcie ugrupowania bojowego lub przejście do wykonania wyznaczonego zadania bojowego."4)

"**Zgrupowanie wojsk** - związki taktyczne (związki operacyjne) i oddziały różnych rodzajów wojsk, a także sił zbrojnych skupione w określonym obszarze (rejonie) do wykonania określonego zadania bojowego (operacyjnego) itp. Zgrupowanie tworzone w ramach operacji zaczepnej dla wykonania uderzenia jest nazywane zgrupowaniem uderzeniowym. Zależnie od skali i charakteru sił i środków oraz ich przeznaczenia rozróżnia się zgrupowanie taktyczne, operacyjne i strategiczne."5)

"**Uderzenie** - jest częścią składową walki; stanowi połączenie ognia i ruchu. Polega ono na jednoczesnym lub kolejnym rozbiciu (rażeniu) zgrupowań wojsk i obiektów nieprzyjaciela."6)

"**Uderzenie główne** - całokształt zabiegów organizacyjnych i ześrodkowanie sił i środków oddziałów, związków taktycznych i związków operacyjnych w określonym czasie oraz na wybranym obszarze dla wykonania rozstrzygającego uderzenia ogniowego oraz uderzenia wojsk na kierunku decydującym o osiągnięciu celu walki, bitwy i operacji."7)

"**Zgrupowanie uderzeniowe** - zasadnicze siły i środki wydzielone ze składu związku (związków) operacyjnego (niekiedy taktycznego) przeznaczone do wykonania głównych, decydujących o powodzeniu operacji zadań. W skład zgrupowania uderzeniowego wchodzi wydzielone związki taktyczne pierwszego i drugiego rzutu, wojsk raketowych i artylerii, wojsk obrony przeciwlotniczej, wojsk inżynierskich, środków walki radioelektronicznej, lotnictwo wydzielone do bezpośredniego wsparcia nacierających wojsk. Skład zgrupowania uderzeniowe-

go jest zmiany."8)

-
- 1) *Leksykon wiedzy wojskowej*. Warszawa: MON 1979, s. 464.
 - 2) *Regulamin walki wojsk lądowych Sił Zbrojnych RP. Część I (pułk, dywizja)*. Warszawa: MON 1985, s. 16.
 - 3) *Leksykon...*, op. cit., s. 464.
 - 4) *Mała encyklopedia wojskowa. T. III*. Warszawa 1987, s. 597.
 - 5) *Leksykon...*, op. cit., s. 523.
 - 6) *Regulamin walki...*, op. cit., s. 11.
 - 7) *Leksykon...*, op. cit., s. 463.
 - 8) *Leksykon...*, op. cit., s. 524.

ZESTAWIENIE ILOSCI SIŁ I ŚRODKÓW ZGRUPOWAN UDZERZENIOWYCH NA ODCINKACH ICH WEJŚCIA DO DZIAŁAŃ

PODCZAS DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ W LATACH 1941-1945

Tabela 1. Zesrodzkodowanie sił i środków zgrupowań uderzeniowych w operacjach armijnych w wojnie radziecko-niemieckiej w latach 1941-1945¹⁾

Nazwa operacji i czas trwania	Armia	Pas działania (km)	Odcinek przełamania (km)	Gęstość na 1 km odcinka przełamania na kierunku głównego uderzenia			wyrzutni rakieto- wych
				na dystansie (km)	artylerii od 76 mm	czołgów i dział pancernych	
Kalińska grudzień 1941	30	80	-	7	10	1	1
Głaska styczeń 1942	20	20	8	1,5	44	12	5
Bołchowska lipiec 1942	61	80	10	2	76	33	15
Przeciwuderzenie nad Wołgą listopad 1942	5 DPanc.	35	14	3	68	27	4
Charkowska sierpień 1943	53	7	7	1	154	41	7
Orszańska lipiec 1944	11 Gw.	35	10,5	1,1	181	46	35
Jasko-Kiszynowska sierpień 1944	37	9	6	1,5	242	52	31
Wschodnio-pruska styczeń 1945	2 armia uderzeniowa	17	6	0,7	276	72	65

Nazwa operacji i czas trwania	Armia	Pas działania (km)	Odcinek przełamania (km)	Gęstość na 1 km odcinka przełamania na kierunku głównego uderzenia			
				na dystansie (km)	artylerii od 76 mm	czołgów i dział pancernych	wyrzutni rakietowych
Wiślańsko-odrzańska styczeń 1945	69 5 Gw.	55 13	7 13	0,9 1,4	252 185	73 49	30 35
Berlińska kwiecień 1945	8 3 Gw.	13 28	7 9	1 1,6	268 215	83 50	52 20

Tabela 2. Dane liczbowe o stosunku sił i środków nad przeciwnikiem w operacjach zaczepnych drugiej wojny światowej w latach 1944-1945²⁾

Nazwa operacji	Nazwa frontu	Przewaga wojsk radzieckich w:					
		ogółem:		na kierunku głównego uderzenia		czołgach	
		piechocie	artylerii	czołgach	piechocie	artylerii	czołgach
Korsuń-Szewceńkowska styczeń 1944	1 Ukraiński	1,7	2,1	1,3	2,0	3,0	3,5
	2 Ukraiński	2,6	2,8	2,6	3,3	6,0	10,5
Krymska kwiecień 1944	4 Ukraiński	1,9	1,8	3,6	3,5	4,2	4,1
	3 Białoruski	2,4	2,5	3,5	4,2	5,4	5,3
Białoruska czerwiec 1944	1 Białoruski	3,3	3,9	2,8	6,1	6,7	3,8
	1 Ukraiński	2,0	2,5	2,4	5,0	8,0	3,5
Lwowsko-Sandomierska sierpień 1944	3 Białoruski	3,5	2,8	4,3	5,0	10,0	7,0
	2 Białoruski	2,7	2,6	4,7	5,0	8,0	9,0

Nazwa operacji	Nazwa frontu	Przewaga wojsk radzieckich w:					
		ogółem:			na kierunku głównego uderzenia		
		piechocie	artylerii	czołgach	piechocie	artylerii	czołgach
Wisląńska-odrzańska styczeń 1945	1 Białoruski	6,0	6,8	4,5	9,0	10,5	10,2
	1 Ukraiński	4,2	5,9	5,7	9,6	9,7	10,2
Berlińska kwiecień 1945	1 Białoruski	1,8	3,0	3,6	3,2	3,8	3,7
	1 Ukraiński	1,8	3,4	3,9	8,0	10,6	9,6

1) P. Kuroczkin: Armia ogólnowojskowa w natarciu. Warszawa: MON 1978, s. 34.

2) A. Karpiniński: Wybrane problemy przełamania taktycznej strefy obrony w wojnach XX wieku. Warszawa: ASG WP 1979, s. 21.

ILOSCIOWE ZESTAWIENIE TRAFIONYCH CEŁÓW

Tabela 1. Ilość celów (figur bojowych) trafionych podczas ćwiczeń taktycznych ze strzelaniem amunicją bojową bp II i 17 pz w czasie przejścia obrony do natarcia

Rodzaj działań bojowych	Wyszczególnienie rodzajów celów	1/11 pz			2/17 pz		
		ilość celów	ilość trafionych	procent trafienia celów	ilość celów	ilość trafionych	procent trafienia celów
Przewodzenie ognia z rubieży w kierunku walki (uderzenia)	Cele dla:	4	4	75,0%	3	3	100,0%
	- ppk 9M14M	30	24	80,0%	30	26	86,7%
	- armaty 2A28	30	27	90,0%	30	11	36,7%
	- karabinów maszynowych	18	11	61,1%	18	25	138,9%
	- granatników	16	6	37,5%	16	10	62,5%
	- karabinków-granatników	12	4	33,3%	12	6	50,0%
Razem:	191	150	76,7%	188	145	77,0%	
Przewodzenie ognia w głąbi obrony przeciwnika	Cele dla:	22	14	63,6%	20	16	80,0%
	- armaty 10T28	10	7	70,0%	10	8	80,0%
	- karabinów maszynowych	18	12	66,7%	12	10	83,3%
	- granatników	60	49	81,7%	56	17	30,0%
	- karabinków					45	80,0%
Razem:	122	94	76,3%	114	86	73,4%	
Odpalenie kontrataku przeciwnika	Cele dla:	13	10	76,9%	12	9	75,0%
	- armaty 2A28	4	3	75,0%	5	4	80,0%
	- karabinów maszynowych	10	8	80,0%	12	10	83,3%
	- granatników	30	24	80,0%	36	15	41,7%
Razem:	66	50	70,7%	73	57	76,2%	
Ogółem celów w ćwiczeniach:	379	294	77,5%	375	288	76,8%	

Tablica 2. Ilość celów (fupur bojowych) trafionych podczas ćwiczeń w kierowaniu ze strzelaniem amunicją bojową wzmocnionej kompanii piechoty w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych w latach 1987-1989

Rodzaj działań bojowych	1987 r.				1988 r.				1989 r.			
	ilość celów traf.	ilość celów traf.	proc. traf. celów	ilość celów traf.	ilość celów traf.	ilość celów traf.	proc. traf. celów	ilość celów traf.	ilość celów traf.	ilość celów traf.	ilość celów traf.	proc. traf. celów
Prowadzenie ognia z podstawy wujściowej do natarcia	Wyszczególnienie rodzajów celów											
	Cele dla:											
	- ppk 9M14M	3	3	100%	2	2	100%	4	4	100%	3	75%
	- armaty D10T28	5	3	60%	4	3	75%	4	4	100%	4	100%
	- karabiny 2A28	15	13	86,6%	15	12	80%	16	14	87,5%	14	87,5%
- karabinów maszynowych	3	3	100%	3	3	100%	3	3	100%	3	100%	
- granatników ppanc.	40	36	90%	40	28	70%	40	32	80%	32	80%	
- karabinków												
Razem celów:	80	69	86,2%	78	58	74,3%	82	68	82,9%	68	82,9%	
Prowadzenie ognia w głębi obrony przeciw-nika	Cele dla:											
	- armaty D10T28	4	3	50%	4	3	75%	4	3	75%	3	75%
	- armaty 2A28	10	8	80%	10	7	70%	10	9	90%	9	90%
	- karabiny 2A28	6	6	100%	6	5	83,3%	6	6	100%	6	100%
	- karabinków maszynowych	30	24	80%	30	22	73,3%	30	27	90%	27	90%
- granatników ppanc.												
- karabinków												
Razem celów:	59	46	77,9%	59	45	76,2%	59	51	86,4%	51	86,4%	
Odparcie kontr-ataku przeciwnika	Cele dla:											
	- armaty D10T28	4	4	100%	4	3	75%	4	4	100%	3	75%
	- armaty 2A28	16	12	75%	16	14	87,5%	16	16	100%	16	100%
	- karabiny 2A28	9	9	100%	9	7	77,7%	9	9	100%	7	77,7%
	- karabinków maszynowych	38	32	84,2%	38	27	71,1%	38	38	100%	31	81,5%
- granatników ppanc.												
- karabinków												
Razem celów:	76	63	82,8%	76	56	73,6%	76	65	85,5%	65	85,5%	
Ogółem celów w ćwiczeniach:	215	178	82,7%	213	159	74,6%	217	184	84,7%	184	84,7%	

NALICZENIE KALKULACYJNE PRZEWAGI ZGRUPOWANIA UDERZENIOWEGO NA ODCINKU WEJŚCIA DO WALKI (UDERZENIA)

Dokonując kalkulacji wykorzystania możliwości rażenia środków ogniowych, przyjęto: szerokość odcinka wejścia do walki zgrupowania uderzeniowego (uderzenia) - 4 km; na tej szerokości bronić się mogą dwie kompanie piechoty z kompanią czołgów będące w pierwszym rzucie batalionów, tj. około 20 bojowych wozów piechoty i 10 czołgów, co daje około 36 środków ogniowych; do uzyskania ogniowej przewagi nad nimi potrzeba 20-25 środków przeciwpancernych (wozów bojowych) na 1 km odcinka uderzenia. Do uderzenia na odcinku 4 km potrzeba 4 x (20 - 25) = 80 - 100 środków przeciwpancernych (wozów bojowych). Związek taktyczny na odcinku uderzenia zgrupowania uderzeniowego może rozmieścić oddział przeciwpancerny oddziału zmecchanizowanego będącego w styczności z przeciwnikiem oraz oddział przeciwpancerny zgrupowania uderzeniowego, co daje: 13 przeciwpancernych pocisków kierowanych x 0,6 = 8 środków ogniowych i 13 przeciwpancernych pocisków kierowanych (w sumie 26 przeciwpancernych pocisków kierowanych x 0,6 = 16 środków ogniowych oraz 12 armat przeciwpancernych 85 mm x 0,4 = 5, a więc 29 przeliczeniowych środków przeciwpancernych). Brak zatem będzie na odcinku przełamania 71 środków przeciwpancernych - czym go uzupełnić? Na takiej szerokości może bronić się około 2,5 kompanii czołgów (25 x 2,15 = 54). W sumie na odcinku wejścia do walki (wykonania uderzenia) związek taktyczny może posiadać 83 przeciwpancerne środki przeliczeniowe. Brakuje jeszcze 27 - można je uzupełnić eskadrami śmigłowców bojowych (powietrzny oddział

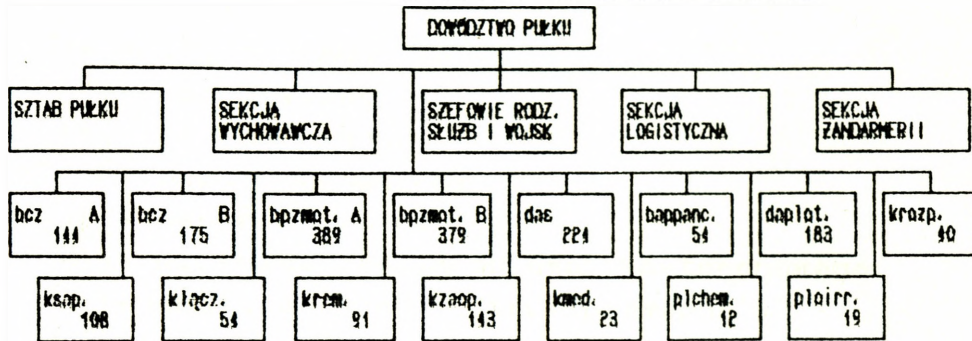
przeciwpancerny), tj. 12 śmigłowców bojowych $\times 4 = 48$, bądź czołgami wchodzącymi w skład pierwszego rzutu zgrupowania uderzeniowego. Dla zapewnienia przewagi ogniowej w środkach przeciwpancernych przed wykonaniem uderzenia ogniowego należy uzgodnić jego czas z pododdziałami będącymi w styczności z przeciwnikiem, rozwinąć odwody przeciwpancerne, a w skład pierwszego rzutu włączyć minimum 2 bataliony czołgów bądź - jeżeli jest to możliwe - wykorzystać 1 eskadrolot śmigłowców bojowych. Natomiast by zapewnić uzyskanie ogniowej przewagi artylerii do porażenia celów pierwszej kolejności, związek taktyczny musi otrzymać wsparcie, a w czasie wykonywania uderzenia wykorzystać ogień artylerii przełożonego bądź sąsiadów.

PRZEWAGA TAKTYCZNYCH ZGRUPOWAŃ UDERZENIOWYCH
 PODCZAS WYKONYWANIA ZWROTÓW ZACZEPNYCH (UDERZENI)

Tabela 1. Kalkulacyjny stosunek sił i środków dla uzyskania przewagi nad przeciwnikiem zgrupowań uderzeniowych dywizji podczas przechodzenia ich z obrony do natarcia (opracowano na podstawie analizy ćwiczeń dywizyjnych Śląskiego Okręgu Wojskowego w latach 1987-1990)

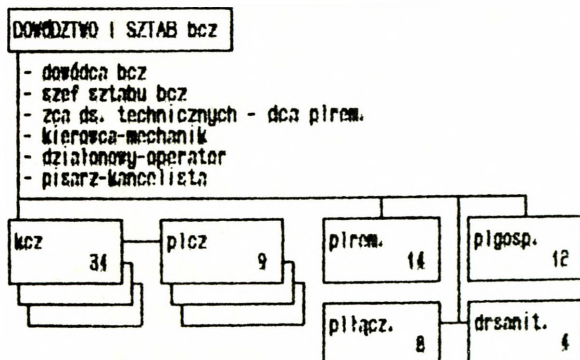
Wyszczególnienie • sił i środków	Uderzenie na:	
	obronę zawczasu przygotowaną	obronę doraźnie zorganizowaną
Kompania piechoty	5:1	4:1
Czołgi	6:1	3,5:1
Środki przeciwpancerne	3,5:1	2,5:1
Czołgi i bwp do czołgów i środków przeciwpancernych przeciwnika	3,5:1	2,5:1
Artyleria	5:1	4:1
Razem:	4,6:1	3,3:1

PROPONOWANA STRUKTURA ORGANIZACYJNA PODODZIAŁÓW (ODDZIAŁÓW) DYWIZJI ZMECHANIZOWANEJ



Rys. 1. Struktura organizacyjna pułku zmechanizowanego

1. Organizacja batalionu czołgów (bcz A) wyposażonego w czołgi o trzyosobowej załodze typu T-72



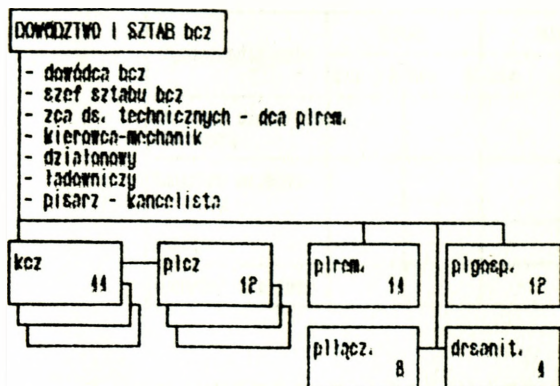
a) kompania czołgów (kcz) - 34 żołnierzy

* grupa dowodzenia i zaopatrzenia - 7:

- dca kcz,
- technik kcz,
- kierowca-mechanik,
- działonowy-operator,
- szef kompanii,
- kierowca samochodu ciężarowo-terenowego,
- radiotelegrafista - sanitariusz;
- * trzy plutony czołgów (plcz) - $3 \times 9 = 27$
- * pluton remontowy (plrem.) - 14:

- dca plam. - zca dcj bez ds. technicznych,
- drużyna ewakuacyjna:
 - dca drużyny,
 - kierowca-mechanik WZT-2,
 - operator dźwigu,
 - sanitariusz;
- drużyna remontowa:
 - dca drużyny,
 - kierowca WPG,
 - dwóch mechaników,
 - dwóch rusznikarzy,
 - kierowca samochodu osobowo-terenowego,
 - obsługa urządzeń treningowych;
- * pluton gospodarczy - 12:
 - dca plutonu,
 - drużyna BLG:
 - dca drużyny,
 - kierowca-mechanik,
 - saper-zwiadowca,
 - drużyna zaopatrzenia:
 - dca - st. kucharz,
 - kucharz,
 - dwóch kierowców;
- * pluton łączności - 8:
 - dca plutonu,
 - drużyna łączności kablowej:
 - dca drużyny,
 - łącznościowiec;
 - mechanik;
 - drużyna łączności radiowej:
 - dca drużyny,
 - kierowca samochodu osobowo-terenowego,
 - dwóch radiotelegrafistów;
- * drużyna sanitarna - 4
 - dca drużyny - st. sanitariusz,
 - kierowca-sanitariusz,
 - dwóch noszowych.

2. Organizacja batalionów czołgów (bcz B) wyposażonego w czołgi o czter osobowej załodze typu Leopard -2, M-1 Abrams lub T-55AM



a) kompania czołgów (kcz) - 44

* grupa dowodzenia i zaopatrzenia - 8:

- dowódca kcz,
 - technik kcz,
 - kierowca-mechanik,
 - działonowy,
 - ładowniczy,
 - szef kcz,
 - kierowca samochodu ciężarowo-terenowego,
 - radiotelegrafista-sanitariusz;
 - trzy plutony czołgów (3 x 12 = 36),
 - pluton remontowy, pluton gospodarczy, pluton łączności
- oraz drużyna sanitarna organizacja taka sama jak w bcz A.

Tabela 1. Zestawienie ważniejszego uzbrojenia i sprzętu batalionu czołgów wersji A i B

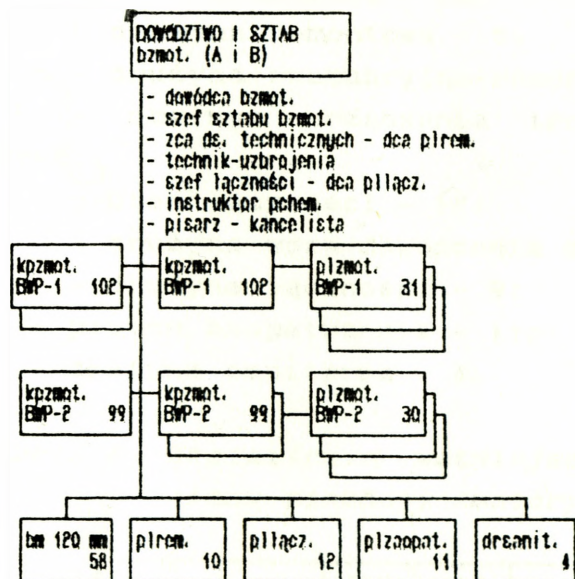
Wyszczególnienie	Sztab		kcz				Pluton remont.	Pluton gospod.	Pluton łączn.	Drużyna sanit.	Razem	
	bcz	A bcz	bcz	B	kcz	A					kcz	B
Stan osobowy	6	7	34	44	14	12	8	4	146	177		
Czołgi	1	1	10	10	-	-	-	-	31	31		
Traly (KMT-6)	-	-	2	2	-	-	-	-	6	6		
Urządzenie epycharkowe (USCZ)	-	-	2	2	-	-	-	-	6	6		
Kadunek wydłużony (kWD)	-	-	2	2	-	-	-	-	6	6		
Most (BL6)	-	-	-	-	-	1	-	-	1	1		
Wóz pomocy technicznej	-	-	-	-	1	-	-	-	1	1		
Warsztat obsługowy	-	-	-	-	1	-	-	-	1	1		

Wyszczególnienie	Sztab				kcz			Pluton remont.	Pluton gospod.	Pluton łączn.	Drużyna sanit.	Razem		
	bcz	A	bcz	B	kcz	A	kcz					B	bcz	A
Samochód ciężarowo-terenowy	-	-	2	2	2	2	2	1	2	-	-	9	9	
Samochód osobowo-terenowy	-	-	-	-	-	-	-	1	-	1	-	2	2	
Sanitarka	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1	1	
Trenażer czołgowy	-	-	-	-	-	-	-	2	-	-	-	2	2	

3. Organizacja batalionu zmotoryzowanego wyposażonego w bojowe wozy piechoty.

a) bzmot. A - dwie kompanie zmotoryzowane wyposażone w BWP-1 i jedna kompania zmotoryzowana wyposażona w BWP-2;

b) bzmot. B - jedna kompania zmotoryzowana wyposażona w BWP-1 i dwie kompanie zmotoryzowane wyposażone w BWP-2.



* kompania piechoty zmotoryzowanej (kpzmot. BWP-1 - 102, kpzmot. BWP-2 - 99):

- grupa dowodzenia i zaopatrywania - 9:
- dca kpzmot.,
- zca ds. technicznych,
- st. mechanik - mechanik-kierowca,
- działonowy-operator,
- radiotelegrafista,
- szef kpzmot.,
- sanitariusz,

- 2 kierowców samochodów ciężarowo-terenowych;
- trzy plutony zmotoryzowane (3 x 31 - BWP-1, 3 x 30 - BWP-2).
- * bateria moździerzy 120 mm (bm) - 58:
 - grupowa dowodzenia i zaopatrywania - 5:
 - dca baterii,
 - rachmistrz,
 - dalmierzysta,
 - szef baterii,
 - kierowca samochodu ciężarowo-terenowego;
 - pluton dowodzenia - 11:
 - dca plutonu,
 - drużyna rozpoznania wzrokowego - 3,
 - drużyna radiotelegraficzna - 7;
 - dwa plutony ogniowe (2 x 21);
 - pluton remontowy - 10:
 - drużyna remontowa - 5,
 - drużyna ewakuacyjno-remontowa - 3,
 - obsługa urządzenia treningowego (trenażer BWP-1 lub BWP-2);
 - pluton łączności - 12:
 - drużyna wozu dowodzenia dowódcy bpszmat. - 3,
 - drużyna łączności - 9;
 - pluton zaopatrzenia - 11;
 - drużyna sanitarna - 4.

Tabela E. Zestawienie ważniejszego uzbrojenia i sprzętu batalionu piechoty zmotoryzowanej wersji A i B

Wyszczególnienie	Sztab bpszmat. (A i B)	kpszmat. (A i B)	bm	Pluton remont.	Pluton łączn.	Pluton zaopat.	Drużyna sanit.	Razem	
								bpszmat. A	bpszmat. B
Stan osobowy	7	102 (99)	58	10	12	11	4	402	400
BWP- wóz dowodzenia	-	1	-	-	1	-	-	4	4
BWP-1	-	9	-	-	-	-	-	18	9
BWP-2	-	9	-	-	-	-	-	9	18
Moździerz 120 mm	-	-	6	-	-	-	-	6	6
40 mm rgppanc. 7W	-	3	-	-	-	-	-	9	9
40 mm rgppanc. 7V	-	6	2	-	-	1	-	21	21
Karabinek-granatnik wz. 1974	-	9	-	-	2	-	-	29	29

Wyszczególnienie	Sztab bpzmot. (A i B)	kpzmot. (A i B)	bm	Pluton remont.	Pluton łączn.	Pluton zaopat.	Drużyna sanit.	Razem	
								bpzmot. A	bpzmot. B
9 mm pm-63	-	32	-	1	1	-	-	98	98
7,62 mm km PKM	-	3	-	-	-	-	-	9	9
7,62 mm km PKM	-	3	2	-	-	1	-	12	12
7,62 mm km PKMS	-	3	-	-	-	-	-	9	9
7,62 mm kbw SWD	-	3	-	-	-	-	-	9	9
7,62 mm kbk AKM	-	9	-	-	-	-	-	27	27
7,62 mm kbk AKM	-	15 (43)	-	5	-	8	3	149	147
7,62 mm kbk AKMS	2	2	49	4	9	1	1	72	72
Samochód ciężarowo- terenowy	-	2	10	-	1	3	-	20	20
Wóz remontowy (MTLB "Mare")	-	-	-	1	-	-	-	1	1
Wóz remontowo-ewaku- cyjny	-	-	-	1	-	-	-	1	1
Traktor BWP-1 lub BWP-2	-	-	-	2	-	-	-	2	2
Radiostacja przenośna typu R-107 lub R-111	-	1	3	-	1	-	-	7	7
Samochód sanitarny	-	-	-	-	-	-	1	1	1
Kuchnia polowa	-	-	-	-	-	3	-	3	3

4. Dywizja artylerii samobieżnej (das. - 224)

DOWÓDZTWO I SZTAB das.

- dowódca das.
- szef sztabu das.
- szef rozpoznania - dca plutonu dowodzenia
- szef łączności - dca plutonu łączności
- rachmistrz
- zca ds. technicznych
- pisarz-kancelista

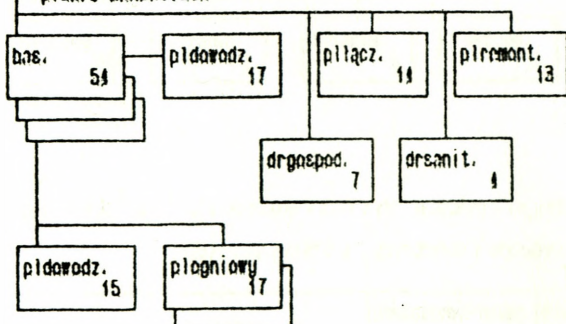


Tabela 3. Zestawienie ważniejszego uzbrojenia i sprzętu dywizjonu artylerii samobieżnej (das.)

Wyszczególnienie	Sztab das.	bas.	Pluton dowodz.	Pluton łączn.	Pluton remont.	Drużyna gospod.	Drużyna sanit..	das.
Stan osobowy	7	54	17	14	13	7	4	224
122 mm haubice samobieżne typu "Goździk"	-	6	-	-	-	-	-	18
Wóz dowodzenia typu R-PH lub ADK-11	-	-	1	-	-	-	-	1
Wóz dowodzenia typu WD-43	-	1	1	-	-	-	-	4
Autotopograf typu UW-4591	-	-	1	-	-	-	-	1
Cyflon rekultywacyjny typu WZT-2	-	-	-	-	1	-	-	1
Warsztat remontowy	-	-	-	-	1	-	-	1
Samochód ciężarowo-terenowy	-	7	-	2	1	4	-	28
Karabinek-granatnik wz.1974	-	2	4	4	2	-	-	16
7,62 mm km PZM	-	1	1	1	-	-	-	5
7,62 mm kbk AKS	1	26	8	7	7	3	3	107
9 mm pm-63	-	25	4	2	4	4	1	90
Samochód sanitarny	-	-	-	-	-	-	1	1
Radiosłuch przetońna typu R-107 lub R-114	-	3	-	3	-	-	-	12

5. Bateria artylerii przeciwpancernej (bappanc. - 54)

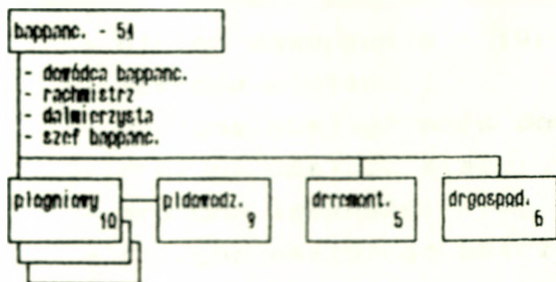


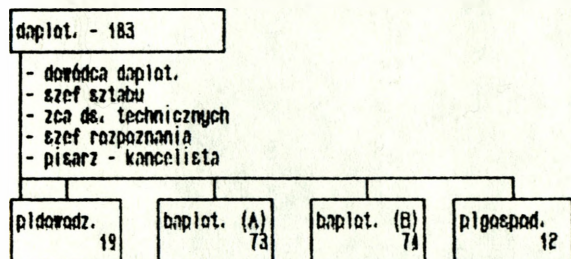
Tabela 4. Zestawienie ważniejszego uzbrojenia i sprzętu baterii artylerii przeciwpancernej (bappanc.)

Wyszczególnienie	Dowództwo	Pluton ogniowy	Pluton dowodz.	Drużyna remont.	Drużyna gospod.	bappanc.
Stan osobowy	1	10	9	5	6	54
Wyrzutnia przeciwpancernych pocisków kierowanych montowana na poziomie bojowym 1)	-	3	-	-	-	9

Wyszczególnienie	Dowództwo	Pluton ogniowy	Pluton dowodcz.	Drużyna remont.	Drużyna gospod.	bappanc.
Wóz dowodzenia dowódcy bappanc.	-	-	1	-	-	1
Warsztat naprawczy	-	-	-	1	-	1
Samochód ciężarowo-terenowy	-	-	-	-	2	2
7,62 mm km PKM	-	-	-	-	1	1
7,62 mm kbk AKMS	-	3	7	4	3	23
9 mm pm-63	2	6	1	1	2	24
Radiostacja przenośna typu R-107 lub R-114	-	-	3	-	-	3

*) Dla zwiększenia skuteczności ogniowej oraz manewru proponuje się by przeciwpancerne pociski kierowane montowane były na wozie bojowym typu BWP-3 lub RUG-2, natomiast pociski przeciwpancerne mogły być odpalane zarówno z wozu, jak i z pulpitu wynośnego (np. typu Milan).

6. Dywizja artylerii przeciwlotniczej (dapl. - 183)



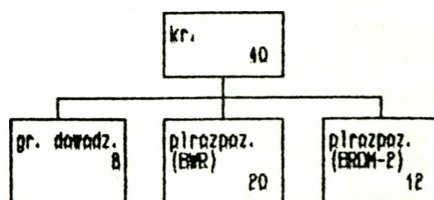
- * pluton dowodzenia - 19:
 - dowódca plutonu,
 - drużyna obsługi wozu dowodzenia dcy dywizjonu - 3,
 - drużyna obsługi stacji radiolokacyjnej - 4,
 - drużyna łączności - 5,
 - drużyna wstępnego ostrzegania i powiadamiania - 6;
- * bateria artylerii przeciwlotniczej A - 73:
 - dwa plutony ogniowe lufowej artylerii przeciwlotniczej typu ZU-23-2 lub ZUR-23-2 (2 x 21, tj. po 4 obsługi),
 - pluton przenośnych rakiетowych zestawów przeciwlotniczych typu S-2M lub "Igła" - 17,
 - drużyna urządzeń treningowych - 4,
 - drużyna dowodzenia dowódcy baterii - 4,
 - drużyna gospodarcza - 4;
- * bateria artylerii przeciwlotniczej B - 74:
 - dwa plutony ogniowe artylerii lufowej typu ZSU-23-4 (2 x 17),

- pluton samobieżnych rakiетowych zestawów przeciwlotniczych typu S-1 lub S-10 - 25,
- drużyna urządzeń treningowych - 4,
- drużyna dowodzenia dowódcy baterii - 4,
- drużyna gospodarcza - 4.

Tablica 5. Zestawienie ważniejszego uzbrojenia i sprzętu dywizjonu artylerii przeciwlotniczej (dapląt.)

Wyszczególnienie	bapląt. A	bapląt. B	Pluton dowodz.	Pluton gospod.	dapląt.
Stan osobowy	73	74	19	12	183
ZU-23-2 lub ZUR-23-2	8	-	-	-	8
S-2M lub "Igl'a"	8	-	-	-	8
ZSU-23-4	-	8	-	-	8
S-1 lub S-10	-	6	-	-	6
Wóz dowodzenia	1	1	1	-	3
Stacja radiolokacyjna typu "Mur-21"	-	-	1	-	1
Stacja radiolokacyjna typu "Waza"	1	1	-	-	2
Radiostacja dużego zasięgu	-	-	1	-	1
Radiostacja przemienna typu R-107 lub R-114	3	3	1	-	7
Samochód ciężarowo-terenowy	2	2	-	4	8
7,62 mm km PKM	1	1	2	-	4
Korobinek-granatnik wz. 1974	8	3	1	2	14
7,62 mm kbk AKMS	51	37	13	6	108
9 mm pm-63	8	28	2	3	41

7. Kompania rozpoznawcza (kr - 40)



* grupa dowodzenia - 8:

- dowódca kompanii,
- oficer rozpoznania,
- tłumacz,
- szef kompanii,
- technik kompanii - kierowca wozu dowodzenia,
- kierowca samochodu ciężarowo-terenowego,

- odczytywacz zdjęć lotniczych,
- radiotelegrafista;
- * pluton rozpoznania na wozach bojowych typu BWR - 20:
 - dowódca plutonu,
 - pomocnik dowódcy plutonu ds. rozpoznania,
 - trzy drużyny rozpoznania na BWR (3 x 6):
 - dca drużyny,
 - kierowca-mechanik,
 - działonowa-operator,
 - 3 zwiadowców;
- * pluton rozpoznania na wozach bojowych typu BRDM-2 - 12:
 - trzy drużyny rozpoznawcze.

Tabela 6. Zestawienie ważniejszego uzbrojenia i sprzętu kompanii rozpoznawczej

Wyszczególnienie	Grupa dowodz.	Pluton rozpoz. BWR	Pluton rozpoz. BRDM-2	Kompania rozpoz.
Stan osobowy	8	20	12	40
Wóz rozpoznawczy BWR	-	3	-	3
Wóz rozpoznawczy BRDM-2	-	-	2	2
Wóz dowodzenia (BRDM-2) dcy plutonu rozpoz.	-	-	1	1
Wóz dowodzenia szefa rozpoz. pułku	1	-	-	1
40 mm rpgpans. 7W	-	1	-	1
40 mm rpgpans. 7WD	-	2	-	2
Karabinek-granatnik wz. 1974	-	-	3	3
7,62 mm km PKM	-	1	-	1
7,62 mm km PKM	-	2	2	4
7,62 mm kbk AKMS	3	9	3	15
9 mm pm-63	1	3	3	7
Samochód ciężarowo-terenowy	1	-	-	1
Radiostacja przenośna typu R-107 lub R-114	3	-	-	3
Radiostacja przenośna typu R-126	2	3	3	8

Pozostałe pododdziały zgodnie z obowiązującą strukturą organizacyjną pułku zmechanizowanego (brygady).

